Nr. 241 (z dod. por.). Dnia 1 września. Sobota. Dnia 20 sierpnia (1 września) 1894 r.

PRENUMERATA

**Kurjera Warszawskiego** wraz z dodatkiem porannym:

**W Warszawie**: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

**Na prowincji i w Cesarstwie** rocznie rs. 12, półrocznie s. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

**Za granicą**: miesięcznie 1 kop. 50.

rs. Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

# KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDEMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

**Reklamy**: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

**Nekrologja** za wiersz 15 kop.

**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop.; każdy następny raz 8 kop.

**Małe** ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

**Nadesłane**: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

***Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313. Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego" między innymi przyjmują: Ajencja Havasa w Paryżu, Rudolf Mosse, Haasenstein i Vogler A. G., tudzież wszystkie pierwszorzędne biura anonsowe za granicą.***



— W kościele św. Marcina (po-augustjańskim) jutro rozpoczyna się wielkie doroczne 8-dniowe nabożeństwo ku uczczeniu uroczystości Pocieszenia Matki Boskiej. W pierwszy dzień odpustu prymarja wyjdzie o godzinie 7-ej zrana, następnie wotywa o godz. 9-ej zrana, a suma o 11-ej przed południem i wygłoszone będą trzy kazania oraz udzielaną zostanie benedykcja papieska przy całodziennem wystawieniu N. Sakramentu i z procesjami przed i po południu.

Również solennem nabożeństwem obchodzone będą cztery dni następne, w piątek zaś rozpocznie się 40-godzinne nabożeństwo i N. Sakrament wystawiony będzie od godziny 5-ej zrana, a na sumie oraz nieszporach wygłoszone będą kazania przez trzy dni zakończające uroczystość.

— Ku uczczeniu tejże uroczystości odprawione zostanie całodzienne solenne nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniemi procesjami w kościołach: św. Anny (po-bernardyńskim) oraz w kościele Panny Marji na Nowem Mieście.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro obchodzony będzie doroczny odpust św. Róży Limańskiej, całodziennem solennem nabożeństwem z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami na sumie i nieszporach oraz procesjami. Przy odprawianiu nabożeństwa asystować będzie przybrane w biel istniejące przy tymże kościele bractwo pod wezwaniem uroczystującej świętej, z obrazami, chorągwiami i światłem, jak również inne bractwa tejże świątyni.

— Jutro, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) o godz. 9-ej zrana, przed ołtarzem N. Panny Marji odprawiona będzie solenna wotywa.

— Jutro, o godz. 9½ zrana, w kościele archikatedralnym św. Jana odprawiona będzie solenna wotywa na intencję członków bractwa archikonfraternji literackiej.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

— W kościele N. Panny Marji Loretańskiej na Pradze jutro, o godz. 9½ zrana, odbędzie się przed wielkim ołtarzem solenna wotywa na intencję członków bractwa Różańca św.

## PRZEGLĄD POLITYCZNY.

W ostatnim zeszycie znanego miesięcznika niemieckiego *Deutsche Rundschau* wieloletni poseł niemiecki w Pekinie, p. Brandt, zamieścił *essay* w sprawie koreańskiej. W monografji swej gruntowny ten rzeczoznawca przypisuje całą winę rozlewu krwi uroszczeniom Japonji. Podaje również ciekawą sylwetkę wszechwładnego wicekróla Peczili, Li-Hung-Czanga, który w pokoju i wojnie pierwszą jest w Chinach osobą po cesarzu i któremu Chiny w obecnym również ucisku przypiszą swoją klęskę lub zwycięstwo.

„Za inteligentny—powiada Brandt—aby zapoznawać słabe strony armji chińskiej i świadomy odpowiedzialności, która spada nań jako na obrońcę stolicy, stworzył on—jedyny z gubernatorów jeneralnych—armję i flotę, której nawet z europejskiego punktu widzenia przypisać należy pewną wartość; w tem jednak właśnie posiadaniu znacznej siły wojennej tkwi największe dla niego niebezpieczeństwo. Musi on ją trzymać w spójni, aby odeprzeć atak nieprzyjaciela do stolicy; nie może narażać się na niebezpieczeństwo postradania jej w innych walkach i fazach kampanji; w konieczności tej leży zapewne wytłumaczenie polityki kunktatorskiej, jaką prowadził zawsze wobec przeciwników Chin.

„Podczas zatargu chińsko-francuskiego całem staraniem jego było, aby umiejscowić wojnę na południu; tak samo i dzisiaj nie zaniedbał niczego, aby zażegnać wojnę z Japonją. Teraz, gdy wybuchła, nie odważy on się odsłonić swojej prowincji. W tem szukać należy przyczyny, dla której i dziś jeszcze nie będzie zapóźno przypuszczać porozumieniu się z Japonją, w przeciwnym zaś razie, jeżeliby w Pekinie chciano wojny, prawdopodobnego przewlekania jej, ażeby dać czas do zgromadzenia się siłom obronnym innych prowincyj, to znaczy zwerbowanym w nich bataljonom ochotniczym."

O prawdopodobnem zachowaniu się mocarstw czyni Brandt uwagę następującą:

„Rosja i Anglja nie rychło zapewne stanęłyby na widowni wypadków; dla obu zatarg nie był pożądany; wolałyby bowiem jaknajpóźniej zająć wobec niego wyraźną postawę. Dla Rosji miarodajnem jest do dziś jeszcze oświadczenie jej, złożone w r. 1885-ym w Tientsinie, że nie dąży do żadnych nabytków terytorjalnych na Korei, dopóki Chiny w stosunku swoim do tego królestwa nie podejmą żadnej zmiany."

Biuro Reutera telegrafuje następujący biuletyn z teatru wojny, zamieszczony w dzienniku chińskim *Hupao:* „Przednia straż chińska, złożona z 5,000 ludzi, napotkała w d. 13-ym b. m. wojska japońskie pod Pjöng-jangiem i odparła je. Następnego dnia chińczycy, otrzymawszy 4,000 ludzi posiłków, posunęli się przeciw pozycjom japońskim w Chungho i zmusili japończyków do opuszczenia tychże. W d. 16-ym b. m. przyszło do zaciętej bitwy, w której japończycy utracili 4,000 ludzi i wiele bagażów. Chińczycy posunęli się naprzód do Huang-Chow, gdy wszakże chcieli zbliżyć się do rzeki Tatung, spotkali się z ogniem stojącej na niej floty nieprzyjacielskiej. Zginęło przytem kilkuset chińczyków. Gdy fale się uspokoiły, artylerja chińska zaatakowała okręty japońskie, z których trzy poszło pod wodę. Wreszcie cofnęła się armja japońska, ścigana przez kawalerję chińską, na południe."

Biuletyn powyższy opisuje fazę kampanji już prześcignioną, jak się zdaje, ostatniemi wypadkami, które, według depesz z Szangai, sięgały późniejszej daty. Walki tu wzmiankowane stoczone były w północno-zachodnim zakątku Korei.

Coraz więcej mnoży się poszlak, że Anglja zamierza—imieniem Egiptu—odzyskać Sudan. Rozpoczęcie kampanji w sojuszu z Włochami zapowiadają na listopad. Włochy operować będą od strony świeżo zdobytej i pośpiesznie dziś fortyfikowanej Kassali, Anglja od strony Berberu, dokąd od dłuższego już czasu przewozi z Suakimu znaczne zapasy broni i amunicji, rozdając je pomiędzy plemiona beduiń-

8)

## W grotach styryjskich.

(Dokończenie.)

Nie wiedzieli wszakże wczesnym rankiem przybyli „Przyjaciele", że „Badacze" już w grotach od północy są i że ich tam woda podbiera. Ztąd jakoby przerażenie „Schöcklów" owego pierwszego wieczora na wiadomość, że „Badacze" do domów nie powracali, ztąd, jak mówią, namiętna energja ich w ratunkowych pracach i ten gwałt duszny, jakim się w całej akcji odznaczyli.

Otóż nie wiadomo zgoła, jakim się ta wieść wylęgła sposobem; ale oblatywała miasto już wtedy, kiedy pierwsze miny wylatywały w Luglochu w powietrze. Faktem jest, że młoda żona Zwejera gdzieś ją na swoje nieszczęście chwyciła i szalona z rozpaczy, wyrwawszy się z łóżka, chora pobiegła do klubu Schöcklów i, słowa nie zdoławszy przemówić z gwałtownego przerażenia, padła tam, tak, że ją wyniesiono prawie bez duszy.

Bądź jak bądź nurtowało to w mieście i jawnie i skrycie, poddmuchiwane nieco przez obóz dramatyzujący, a kiedy uratowani „Badacze" na świat Boży wyszli, spotkało ich to niemal że na progu domów.

Rzecz prosta że przyszło zaraz do wyjaśnień i to hałaśliwych.

W Styrji się nie politykuje: od tego jest Wiedeń. Wyjaśnić wprawdzie te wyjaśnienia nic nie wyjaśniły (*„I'credo, ch'ei credette, ch'io credesse..."*) [1], ale za to rzuciły w tę sprawę tyle mroków, tyle zamieszania, że omal nie przyszło do spełnienia groźby „Ojca miasta". Udowodnić nie dało się nic. To rzecz prosta. Ale zostało głuche wrzenie, którego pierwszym skutkiem było to, że się „Badacze", dotąd z Schöcklami na jednej ulicy żyjący, — o klubach ich mówię—wynieśli z bagażem het, na drugi koniec miasta — oni, którzy gdy u „Schöcklów" krzyknięto: „*Bier*"!, zaraz u siebie w kufle też dzwonili, żeby adwersarzom w niczem pierwszego kroku nie dać.

A nie dość, że się wynieśli, ale podżegani przez większość wspólnych przyjaciół i swoich i „Schöcklów", zaczęli jakoby zbierać dowody tej zasadzki.

Zanim je zbiorę, polecam część tej sprawy uwadze panny hrabianki Edith Salm, jako jedyny „*knotenpunkt*" dramatu w luglochskiej sprawie w ogóle, a jej dramatu w szczególności.

Niech jednak nie mniema nikt albo—jeśli kto woli: „żaden nie mniemaj", jak mówią stare, stare nasze księgi—ażeby te dwa obozy były jako dwie linje proste, które biegną w nieskończoność het, precz, nigdy się do siebie przybliżyć nie mogąc. Gdyby tak mniemał kto bowiem, byłby w błędzie.

Jest punkt, na którym tak Cervantesowcy, jak i Szyllerowcy nietylko się zbliżają, ale łączą w jednej ludzkiej duszy, tak, jak dwie rzeki łączą się w jednem morzu.

Punktem tym jest sławna oberża u Huberbauera. Tam, pod cienistą lipą siaduje od rana aż do późnej nocy sławetny burmistrz z Peggau. Co robi? Myśli. Myśli i pije piwo. A ponieważ nic tak nie usposabia do pocenia się, jak myśli i piwo, wyjmuje od czasu do czasu chustkę i wyciera czoło i kark gruby, tłusty. Siadywał tak, gdy pędzące do Lugloch narody potrzebowały co chwila czegoś od burmistrza z Peggau. Ten informacji, ten rady, ten sądu w sporach z furmanem, ten rydla, ten kociołka, ten desek, ten gwoździ, ten prochu. Gdzie go mieli ludzie szukać, łowić, polować na niego. I czy nie utrudniałoby to stosunków i ruchu w krainie dotkniętej nieszczęściem? Siadywał tedy u Huberbauera, przez którego cieniste podsienia przepływało wszystko, co wysiadło w Peggau, i wszystkim z tem dobrze było.

Z ławki tej swojej, z pod cienistej lipy, widział on pośpiech ludzki, pęd owczy, litość, ciekawość, obojętność, współczucie, rozpacz, ambicje, niecierpliwość, bezmyślność. I próżność także. Ach, ile próżności.

Widział i pił piwo, i od czasu do czasu ocierał chustką kark gruby spocony, i myślał, a myśli miał tak ciężkie prawie, jak głowę.

Lecz kiedy wszystko przeszło i ucichło w Peggau, on siedzi jeszcze, siedzi ciągle i myśli o tych rosnących i upadających falach ludzkich uczuć, wrażeń, pobudek i bolów, i pociech, i pije piwo, i ociera coraz częściej chustką kark gruby, spocony.

*M. K.*

[1] *L'In ferno. Canto XIII. Dante.*

skie, dotąd sprzyjające Egiptowi. Plemiona te najpóźniej w październiku oblegną stolicę Berberu i odbiorą ją z rąk mahdystów. Angielsko-egipski korpus ekspedycyjny wyląduje w Suakimie i ztamtąd podąży ku Berberowi, gdy włosi rozpoczną atak od strony Kassali. Mahdi czyni gorączkowe wysiłki, aby odebrać włochom Kassalę, zanim jeszcze wzmiankowana koncentracja sił włosko-angielskich nastąpi. W kwestji sudańskiej tkwią wszelako zarzewia wypadków, które nie zamkną się na obszarze afrykańskim.

*Br. Z.*

## KOBIETY I CECHY.

O przystępowaniu kobiet do cechów pisano niemało tej zimy, ponieważ jednak artykuły te albo uwzględniały specjalne punkty zagadnienia, lub też powierzchownie zachwalały reformę, a bardziej jeszcze bezzasadnie ją potępiały, w kołach interesowanych nie wyrobiły dostatecznie jasnego pojęcia o dodatnich i ujemnych jej stronach. Można o tem wnosić z licznych w tej kwestji zapytań.

Właściwem tedy będzie powrócić do niej raz jeszcze, by podać możliwie wyczerpujące informacje.

Sprawę wprowadzono u nas na porządek dzienny przez pośrednie oddziaływanie ustawy zarządów rzemieślniczych w Cesarstwie skutkiem pewnej luki w prerogatywach naszych szkół kroju i szycia dla kobiet. Zarządy rzemieślnicze w Cesarstwie, dzierżąc niepodzielnie władzę upoważniania do uprawiania rękodzieł, mają również zwierzchnicze prawo nad szkołami rzemieślniczemi.

Do świadectw, przywożonych przez uczennice szkół warszawskich kroju, zarządy w rozmaitych czasach i miejscowościach różnie się odnosiły. Jedne akceptowały je i podobno akceptują za wniesieniem tylko opłaty, składanej ogólnie przy egzaminie, inne zaś wymagały egzaminu.

To właśnie żądanie dało powód do niezadowoleń, odwoływania się zarządów do cechów miejscowych, zażaleń interesowanych i w następstwie ograniczeń niektórych szkół kroju i szycia w wydawaniu świadectw. Tym bowiem przełożonym, które przedstawiły dyplomy ze szkół zagranicznych, wydawania świadectw nie kwestjonowano wcale.

Domaganie się świadectw przez uczennice postawiło kierowniczki szkół kroju i szycia w trudnem położeniu i przynagliło je do starań, skutkiem których magistrat zwrócił się do cechu krawieckiego o opinję w sprawie przyjmowania kobiet do tegoż cechu. Dzięki poparciu starszego, zgromadzenie zgodziło się na przyjęcie mistrzyń na mocy § 129 ustawy, obawiając się jednak komplikacji, z góry zastrzegło, że mistrzynie nie mają posiadać praw wyborczych.

Tym sposobem wytworzono dla kobiet specjalne w cechu stanowisko. Zupełnie równouprawnione z kolegami płci męskiej w dwóch pierwszych stopniach uczennicy i podmistrzyni, właściwie czeladniczki, doszedłszy drogą egzaminu i opłaty 75 rs. wstępu do godności mistrzyni, kobiety są ograniczone w najważniejszym punkcie prerogatyw majstrowskich—w samorządzie, t. j. mają one prawo zapisywania uczennic, wyzwalania podmistrzyń i właściwie obecnie na tem się kończy stosunek ogółu mistrzyń, zapisanych do cechu. Wyjątkowo jedna z nich zaproszoną została do grona ekspertów mężczyzn, egzaminujących uczennice.

Mistrzynie dotąd nie zostały powołane do płacenia składek rocznych, wątpliwem tedy jest, czy wobec tego mieć będą prawo do zapomogi w razie choroby lub śmierci.

Mają być także dopuszczonemi do zebrań majstrowskich, ale z głosem doradczym tylko, bez prawa głosowania na wybór urzędu starszych.

Doświadczenia, osiągnięte już w niektórych stowarzyszeniach, gdzie również kobiety nie posiadają prawa głosu, przekonywają jasno, jak w takim razie suma korzyści, otrzymywana przez członków bez głosu z należenia do związku, zawisłą jest od dobrej lub złej woli kierowników stowarzyszenia. Kierownicy ci z konieczności muszą ulegać z różnych przyczyn zmianom, w ustawie zaś zgromadzeń cechowych niema i być nie może warunku, by obierano zawsze na starszego filantropa i znawcę stosunków ludzkich. Ludzie zaś wszędzie zdarzają się ułomni, a ofiarą tych ułomności padają od nich zależni, szczególniej najbardziej bezbronni.

W zgromadzeniach cechowych rozgrywają się sprawy pierwszorzędnego interesu, ot np., nie szukając dalej—kwestja doboru ekspertów egzaminujących. Także więc ważnem jest, aby na ich wybór miały mistrzynie wpływ rozstrzygający na wypadek niepomyślnej zmiany w urzędzie starszych!...

Wszelkie instytucje trwalsze bywają od człowieka, który je stworzył, i dlatego przepisy powinny zabezpieczać jaknajlepiej stowarzyszonych na wszelki wypadek. To też ubolewać należy, iż zastrzeżenie co do głosowania kobiet postawione zostało i spodziewać się, że z czasem będzie ono zniesione.

W każdym razie otwarcie kobietom wstępu do cechu było krokiem naprzód i zasługą niemałą. Wobec zupełnego braku jakiegokolwiek stowarzyszenia, ułatwiającego płci żeńskiej twardą pracę na polu rękodzielnictwa, zdawałoby się, że pośpieszą one tłumnie do uchylonej furtki. Tymczasem stało się inaczej, kandydatek na mistrzynie zgłosiło się stosunkowo bardzo mało i to wyłącznie kierowniczek szkół kroju i szycia. Dlaczego tylko z tego grona? Dlatego, że te kierowniczki, mając uczennice z gubernij wewnętrznych państwa, pożytek z przystąpienia do cechu widziały wyraźnie. Nie miały prawa dawać świadectw, tu świadectwa cechowe zyskiwały. Podanie zaś uczennic swoich egzaminowi osób trzecich zdawało się im obroną przeciw szkodliwej konkurencji niektórych mniej sumiennych szkół kroju i szycia, zachwiewających niesłusznie zaufanie publiczności do tych zakładów w ogóle.

Ruch zamknął się więc w ciasnym zakresie, gdyż koła głównie interesowane, t. j. właścicielki pracowni i ich robotnice, zachowują się wyczekująco, rozważając widocznie spodziewane korzyści i ciężary nowego związku. Rozumieją one, że groźba przymusu w przyszłości co do zapisywania się do cechów jest niewykonalną. Tem więcej, że w ostatnich czasach czynione są usiłowanie co do zmiany i ustawy zarządów rzemieślniczych w Cesarstwie w ten sposób, by jak u nas cechy istniały bez władzy i przymusu, obok wolności pracy.

Jakkolwiek dotąd jedynie zgromadzenie krawieckie przyjęcie kobiet uchwaliło, nie zawadzi roztrząsnąć tę sprawę wszechstronniej.

(*D. n.*) *P. Kuczalska-Reinschmit.*

## Quaglie!

*Quaglie*, przepiórki, magiczne to słowo, które o tej porze każdego prawdziwego rzymianina elektryzuje, wprowadza w stan pośredni między zachwytem a pasją. Przepiórki ciągną! a że tam każdemu wolno polować, gdzie chce, byleby wykupił pozwolenie na Kapitolu, więc maj i jesień są miesiącami przepiórek. I to tak trwa co roku od końca kwietnia, kiedy przelatują przepiórki z Afryki do Europy, aż do końca maja i znowu z powrotem na jesieni.

Trzeba wiedzieć, że mam w Rzymie znajomego, który, oprócz tego, że jest bardzo miłym i inteligentnym człowiekiem i że zajmuje historyczny apartament w Palazzo Cenci, gdzie odbył się w XVI-ym wieku straszny dramat Beatryczy Cenci, że ma pokoje pełne fresków Zuccarich, ale jest jeszcze zapalonym myśliwym. Ma on w Fiumicino, w Kampanji, nad morzem, o cztery mile od Rzymu, starego strzelca z zawodu, Costantino, który nic nie robi, tylko poluje.

Otóż, kiedy ten mu zatelegrafuje rano z Fiumicino: *Quaglie!* mój znajomy zarzuca czemprędzej na siebie torbę myśliwską, woła wyżła i pierwszym pociągiem jedzie na miejsce, aby polować w chróstach, albo też najmuje powóz, zaprasza przyjaciół i wyjeżdża w nocy, aby jeszcze za szarego dnia być nad brzegiem morza Śródziemnego.

Drugi sposób jest lepszy, bo przepiórki nie czekają długo, a chociaż przebyły tak forsowną drogę przez morze, odpoczywają nad brzegiem zaledwie trzy godziny i zaraz odlatują dalej, jak gdyby czuły, że w tym wązkim pasie nadbrzeżnym grożą im straszne niebezpieczeństwa, gdyż polowanie jest dozwolone tylko w pasie trzykilometrowym i tego strzegą surowo karabinjerzy z Fiumicino, Ostji i innych miasteczek nadmorskich.

Przyjechawszy więc koleją o godz. 8-ej czy 9-ej zrana na miejsce, zastać można już tylko wybiórki rodu przepiórczego, te, które, jako słabsze, zatrzymały się dłużej—wszystkie inne już pofrunęły. Przepiórki ciągną zwykle, ile razy wiatr jest korzystny, przez kilka dni z rzędu, póki się wiatr nie zwróci, i to od świtu do godz. 8-ej zrana najdalej; te, co później przylecą, to tylko nieakuratne maruderki, spóźniające się na pociąg, przynoszące wstyd swemu gatunkowi, który ma widocznie własne tradycje i zwyczaje. Do tego nie brak w Rzymie zapalonych nemrodów, chcących być o brzasku dnia nad morzem, dlatego każdy szanujący się myśliwy, nie chcąc być uprzedzony, woli czekać na wędrowne ptactwo nad samem ranem.

Tak też i my oczywiście zrobiliśmy.

O godz. 1-ej w nocy z bramy ponurego pałacu Cenci wytoczył się lekki *char à bancs* na sześć osób, zaprzężony we dwa muły, coś pośredniego między włoskiem *corricolo* a naszym zaprzęgiem myśliwskim, przejechał słabo już oświetlone i puste ulice Rzymu przez most na Tybrze i przez ciasne Traustevere, aż za Porta Portese, drogą ku Fiumicino.

Było nas pięciu i cztery wyżły. Powietrze za miastem chłodne, więc moi znajomi zawijają się w długie płaszcze rzymskie, t. zw. *tabarro.* Noc jasna, wiatr *de levante* (od wschodu), a kiedy jest wiatr *de levante,* to *quaglie tante!*—powiada przysłowie miejscowe, co znaczy, że przepiórek będzie dużo, bo unikają one przedewszystkiem wiatru, któryby je popychał, a więc od południa, dlatego, że nie są dosyć lotne.

W ciemności nocy kilka wyniosłych pinij rysuje się na pagórkach okolicznych, dalej jakiś lasek piniowy odcina się czarno na tle nieba. Wychylam głowę, aby się rozejrzeć wokoło, ale nic nie widzę; słowik tylko urządził sobie klasyczną idyllę, słyszymy jego głos wśród ciszy jakiegoś gaju, i świętojańskie robaczki błyszczą w trawie nad drogą. Zaczyna być świeżo.

Jechaliśmy tak ze dwie godziny; oddaliliśmy się od Tybru, od stepu Kampanji, powiew coraz chłodniejszy, czuć niedaleko morze; jesteśmy już w pełnem polu. Włosi zawijają się jeszcze lepiej w płaszcze. Chcemy napić się wina w osterji, aby się rozgrzać. Zatrzymujemy się tedy na szosie, zsiadamy, w ciemnej, brudnej osterji się świeci i przy mdłem świetle lampki olejnej próbujemy wina, ale jakiego! Przez dach prześwieca niebo, beczka zatkana patykiem, wino... istny kryminał! Rozpakowujemy więc prowizje i jedziemy dalej, bo i do Fiumicino już niedaleko i trzeba się śpieszyć.

Zanimeśmy dojechali, moi włosi już zdążyli odśpiewać kilka oper od początku do końca: „Cavallerję”, „Pajaców”, „Carmen”, „Forza del Destino” i coś tam jeszcze, bo tu wszyscy śpiewają, grają i wszystko umieją na pamięć.

Jesteśmy wreszcie w Fiumicino, małej osadzie, złożonej właściwie tylko z kilkunastu dużych gmachów, posterunku celnego dla transportów morzem, a potem Tybrem do Rzymu. Jeszcze ciemno. Psy przyjmują nas strasznem ujadaniem; wysiadamy przed osterją. Trochę lepsza od tamtej, zresztą zawsze to samo: ciemne izby, ogródek, ławki i liche wino...

W blizkości słychać szum morza, potężny jednostajny puls żywiołu, jak gdyby oddech tytana. Tutaj mały Tyber wpada jednem ramieniem do morza, zanieczyszcza je mętną, żółtą wodą, rozrabia zieleń i lazur, od brzegu, jakąś niechlujną mieszaniną mułu i ścieków. Wysiadamy czemprędzej ze strzelbami na ramieniu i idziemy prosto ku morzu.

Jest godz. 4-ta zrana, od wschodu zaczyna dzień bieleć. Przechodzimy przez mały drewniany most na Tybrze i już jesteśmy na wydmie nadbrzeżnej. Pustka to piaszczysta, zasiana jałowcami, wrzosem, kępami wysokiej trawy, ostrej, jak kolce jeża, opłukiwana przez bałwany. I to tak ciągnie się daleko pasem, dwie wiorsty szerokim, od brzegu. Ogólny widok smutny, dziki, prawie opłakany...

Kroczymy z pół godziny, szukając twardszych szlaków. Dzień zaczyna wstawać od strony Rzymu, brzask pada na siniejące jałowce, ptaki, śpiące w krzakach, spłoszone, uciekają przed nami, gdy psy lustrują krzaki, machając ogonami z radości.

Doszliśmy tak nad morze. Moi towarzysze rozchodzą się po wydmie, ja zaś idę do szumu, nad samo morze, aby się przyjrzeć, i zastaję już kilku strzelców widocznie z Fiumicino, bo są i tacy, co przyjeżdżają na tydzień, na dwa, na czas ciągu przepiórek, i codzień, jako świt, są na stanowisku. Stoją teraz nad morzem, jak pikiety, patrzą w dal ku Tripolidzie, na którą Włochy zęby ostrzą, patrzą na białe mewy, wód tanecznice, kołyszące się nad falami...

Białe ławy piany gonią się na morzu, witają, walą do brzegu, rozbijają o piasek, cofają i wracają w wiecznym pędzie. Fala spina się, pieni, szturmuje brzeg, bryzga mi pianą pod nogi i cofa się w złości...

I byłbym tak jeszcze długo stał wpatrzony w ten majestat morza... coś się mignęło z lewej strony, z nad samej wody, przeleciało nad piaskiem, w krzaki. Przepiórka!

Wracam więc do swoich, do Constantina, który ma psa. Słyszę niezadługo strzał. Przepiórki ciągną!

Dzień już się zrobił, obłoczki na niebie różowią się po brzegach, już błysły pierwsze płomienie światła z za chmury na widnokręgu. Constantino woła znowu swoje *quaglie!* Nad samą wodą szara, jak woda morska o świcie, pędzi co sił na krótkich skrzydłach przepiórka z Afryki przez morze Śródziemne, wpada w krzaki, odpoczywa krótko i zaraz leci dalej, w góry, w Apeniny, do nas, w nasze łany gościnne...

Strzały się powtarzają. Co chwila teraz widzi się zapadającą przepiórkę w jałowcach. Kanonada wre na całej linji. Rozbiegliśmy się po pobrzeżu. Noga brnie w mokrym piasku, na krzewach wisi wilgotna słona rosa, natrafia się także na błoto. Chodziliśmy z wyżłami ze dwie godziny. Zabiliśmy 70 przepiórek.

O ósmej zrana polowanie skończone. Ciepłe słońce roztoczyło swoje promienie nad Kampanją, świeżą, wiosenną i uśmiechniętą. Potem śniadanie w osterji, spacer po Fiumicino i powrót do Rzymu.

Samo Fiumicino nieinteresujące, bo niema żadnych ruin ani pamiątek. Tutaj zawijają małe okręty z winem z Sycylji i Sardynji i Tybrem spławiane bywają do wiecznego miasta, albo też beczki przewożone są na stację. Dlatego straż celna ma tu posterunek.

Sześć takich niewielkich żaglowców spoczywa teraz przy ujściu rzeki. Jest wieża strażnicza, karykatura pomnika Cecylji Metelli, zbudowana jeszcze przez papieży, dla obrony przed korsarzami. Dzisiaj mieszkają tam strażnicy, a ze szczytu roztacza się piękny widok na morze Śródziemne i na Ostję.

Niedaleko ztąd widać Torre Macarese, własność ks. Rospigliosi, gdzie się przechowuje ładny zbiór broni, zdobytej różnemi czasy na korsarzach.

Jak okiem sięgnąć w stronę Kampanji, wesoło, zielono, bujny step—ale to nie trwa tak długo, bo zaledwie przyjdzie palące słońce, po zbiorach, wszystko więdnie, żółknie, szarzeje, a nad całą tą okolicą rozpościera swój całun zabójcza febra. Wtedy Fiumicino jest gniazdem zarazy. Kto może, ztąd ucieka, straż celna zmienia się ciągle, a i tak ciągle prawie choruje. Nad spalonym stepem wisi przekleństwo malarji, bo to *maremma*, ta osławiona *maremma*, trąd Romanji...

Wprawdzie od sześciu lat wzięto się tu do osuszania bagien, powstała instytucja *Bonifica del Agro romano*, która tu, w Fiumicino, ma swój zarząd, kopie kanały, osusza grunty, obsadza lasami, kolonizuje pustki, tępi smętną malowniczość maremmy, ale ją uzdrawia. Ginie też skutkiem tego—co prawda bardzo powoli—zaciera się urok bagnistej Kampanji z bagniskami pełnemi trzcin i oczeretów, z pustkami, gdzie tylko owce i kozy się pasają, i jeśli tak dalej pójdzie, to za lat 30, tylko z opisów albo obrazów Poussina lub Claude Lorrain'a będzie można poznać, jak dawniej wyglądała melancholijna, odludna Kampanja, w otoczeniu sabińskich i albańskich pagórków!...

*Adam Darowski.*

# WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Według informacyj dzienników petersburskich, w tych czasach w departamencie dróg lądowych i wodnych rozpoczną się narady w kwestji rewizji ustawy, dotyczącej dróg komunikacyjnych. Komisja dotknąć zamierza nietylko strony technicznej, lecz i ekonomicznej danej kwestji. Cały ciężar podatków spada obecnie na powiaty, chociaż z dróg bocznych i traktów korzystają i miasta większe, leżące przy kolejach. Otóż zadaniem komisji jest podzielić więcej równomiernie ciężary szarwarkowe pomiędzy powiatami a miastami.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż przy ministerjum komunikacyj utworzona została pod przewodnictwem towarzysza ministra, r. t. Petrowa, specjalna komisja w celu zajęcia się kwestją regulacji i ulepszenia żeglugi na rzekach wewnętrznych.

= Jak donoszą dzienniki petersburskie, w tych dniach rozpoczną się posiedzenia komisji, zajmującej się rozszerzeniem praw kontroli rządowej nad kolejami. Kontrola ta ma być na przyszłość znacznie wzmocniona.

= *Nowosti* donoszą, iż w ministerjum finansów złożono projekt reorganizacji Instytutu agronomiczno-leśnego w Nowej Aleksandrji. Koszty całkowitej reorganizacji obliczono na 550,000 rs.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż komisja sekretarza stanu K. K, Grota rozpocznie swoje czynności w drugiej połowie września. Komisja ta, jak wiadomo, pracuje nad zreformowaniem organizacji dobroczynności publicznej i w grudniu prawdopodobnie złoży już odpowiedni projekt w radzie państwa.

= *Praw. wiestn.* donosi, że od d. 20-go b. m. z rozporządzenia rządu rumuńskiego zamkniętą została granica na przestrzeni Molnica-Ungem, z ustanowieniem w tym ostatnim punkcie kontroli sanitarnej nad pasażerami i bagażem.

= *Now. wr.* pisze: Krążą pogłoski, iż znów poruszono sprawę rozesłania do naczelników gubernij w granicach miejscowości, zamieszkanych przez żydów, kwestjonarjuszów co do położenia żydów w okręgu zachodnim, charakteru ich działalności ekonomicznej, stanu moralnego i duchowego.

= Po kilkudniowym pobycie w Warszawie Adolf Dygasiński, zwyczajem dorocznym, wyjechał na czas pewien do Ojcowa.

= Gubernator warszawski rz. r. st. szambelan Andrejew w dniu wczorajszym powrócił z objazdu.

= W dniu wczorajszym wyjechali: członek komory celnej w Rydze hr. Tyszkiewicz do Rygi i prezes sądu okręgowego radomskiego rz. r. st. Biełousow do Radomia.

= Wspomnienie.

W dniu wczorajszym zmarł w 77-ym r. życia znany przemysłowiec ś. p. Władysław Szwede.

Odbywszy dla studjów fachowych dłuższą podróż po Anglji i Francji, objął kierownictwo fabryki kleju przy ul. Stawki, którą bardzo rozwinął.

Wśród przemysłowców tutejszych uczciwością, prawością i niezmordowaną pracą wyrobił sobie powszechny szacunek i uznanie.

Dbał też ustawicznie o dolę swoich pracowników, których też śmierć pracodawcy głęboko dotknęła.

Zmarły ożeniony był z Matyldą z Temlerów.

= **Z teatru i muzyki.**

* Jutro tedy opera warszawska otwiera swój sezon jesienny.

Na pierwszy ogień idzie Thomasa „Mignon", która dzięki p. Hellerównie stała się bodaj że ulubioną operą w Warszawie.

Tym razem usłyszymy w roli tytułowej nową śpiewaczkę, p. Inez Salvador, o której — o ile ufać można informacjom z za kulis—jaknajlepsze dochodzą nas wieści.

Partję tenorową poprowadzi p. Luiga Iribarne, basową dobrze już tu osiadły p. Sillich.

Echa prób fortepianowych, pod kierunkiem p. Hertza dokonanych, również dobrze przemawiają i o nowych siłach wokalnych męskich.

Z nowo zaangażowanymi artystami próbowano już, oprócz „Mignon"—bizetowską „Carmen", a dla p. Antoniego Rożańskiego (Jontek)—„Halkę".

Panna Dąbrowska ukaże się w przyszłym tygodniu na scenie teatru Wielkiego jako Santuzza w „Rycerskości wieśniaczej" Mascagniego.

Pierwszy występ barytona, p. Giraldoniego naznaczono na środę w „Carmen".

W operze tej śpiewać będą również pani Salvador i p. Iribarne.

* W teatrze Letnim dzisiaj „Rodzinka".

* Teatr Nowy daje dzisiaj „Ciotkę Karola", poprzedzoną „Piosenkami tyrolskiemi".

Jutro odśpiewany będzie „Sztygar".

Wczoraj operetka ta licznych miała widzów i suto była oklaskiwana.

* W przyszłym tygodniu grane będą w teatrze Nowym następujące sztuki: w poniedziałek „Piękna Helena", we wtorek i czwartek „Ciotka Karola", we środę i piątek „Sztygar", a w sobotę i niedzielę „Weseli spadkobiercy" (wznowienie).

* Jutro w teatrze Letnim „Tułacz" po raz 15-ty.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Letnim 774, Nowym 554; w teatrzykach ogródkowych: Bellevue 286, Wodewilu 590; w cyrku 198.

= Nabożeństwa szkolne.

W dniu dzisiejszym zrana przez miasto przeciągały orszaki uczniów zakładów naukowych prywatnych.

Pod wodzą zwierzchników młodzież dążyła do kościołów na nabożeństwo, inaugurujące rok szkolny.

= Wieści z kolonij.

Zarząd kolonij co pewien czas otrzymuje od osób dozorujących szczegółowe sprawozdania, dotyczące życia na kolonjach.

Poniżej przytaczamy wyjątki ze sprawozdań tych otrzymanych z kolonji w Siedzowie, gdzie przebywa z górą 100 dzieci.

„Dzieci nasze z małemi wyjątkami bardzo inteligentne; na zapytania dają b. szczegółowe odpowiedzi, być może dlatego, iż większość tych dzieci uczęszcza do zakładów naukowych. Powiastki fantastyczne więcej je zajmują, niż pogadanki. W ogóle na sprawowanie się dzieci nie mogę się skarżyć, prócz dwojga, które zresztą znacznie się już teraz poprawiły"...

Inna zaś pisze: „Gromadka moja, złożona z 34-ch dziewcząt, cieszy się zarówno dobrem zdrowiem, jak i apetytem. Śpiewy bardzo lubią, to też upodobania ich zadowalniamy, co nie trudno przychodzi, gdyż słuch i głos mają dobry. Zamożnych niema tu, większość nawet są to dzieci ostatniej nędzy. Sprawowanie ich jest zadowalniające. Głowy po ostrzyżeniu włosów doprowadzono do porządku. P. Kazimierz Hordliczka z Lasu zaopatrzył śpiżarnię naszą w kaszę i mąkę, będziemy więc teraz piec chleb u siebie. Prócz produktów dla każdej z dziewczynek przysłał w upominku kubek szklany z datą i napisem „Pamiątka z Siedzowa."

Trzecia dozorczyni o swej grupie donosi: „Dzieciny mej grupy rozdzielam na trzy kategorje. Do pierwszej zaliczam dzieci rodziców niezbyt ubogich i te są nadzwyczaj żywe, ale i dobre zarazem. Do drugiej zaliczam bardzo ubogie sieroty. Te są przygnębione twardemi warunkami życia, które w tak młodym wieku odczuwają. O pozostałych przy życiu rodzicach odzywają się z uwielbieniem i tęsknią za nimi. Do kategorji trzeciej zaliczam dzieci rodziców ubogich i chorych. W większości dzieci te są bardzo wątłe, chorowite, a z małemi wyjątkami ułomne."

= Ze sportu.

Wczoraj nadeszły do Warszawy nabyte przez p. Sonenberga na licytacji w Deauville konie—dwa roczniaki i dwie klacze stadne.

Stajnie na placu wyścigowym wobec zbliżającego się jesiennego sezonu gonitw zaczynają się zapełniać.

Stoi tam już obecnie kilka koni hr. A. Potockiego i Ludwika hr. Krasińskiego oraz stajnia p. J. Reszkego, który po zakończeniu wyścigów w Petersburgu koni swoich do Moskwy już nie wysyłał.

Na torze wyścigowym trenuje się już także kilka koni dżentelmańskich.

= Wisła.

Przy kilkocalowym przyborze wody na Wiśle część piasków wprost tam przy łasze została zalaną.

Jednocześnie ruch statków żaglowych ożywił się.

Przy brzegu warszawskim pomiędzy ulicą Marjensztad a mostem kolejowym zgromadziło się do pięćdziesięciu berlinek.

Głównym artykułem przywozowym jest obecnie surowiec żelazny, wywozowym zaś węgiel i miał węglowy.

Ruch tratew ustał prawie zupełnie.

= W Tatrach.

Wspominaliśmy przed kilkoma tygodniami o wycieczce p. Kazimierza Tetmajera w Tatry.

Utalentowany poeta i publicysta dotarł do prawie nieznanych dotąd szczytów i turni, których opis malowniczy nakreślił dla *Kurjera*.

W tych dniach druk tych wrażeń rozpoczynamy.

= Na rowerze.

Jeden z lekarzy tutejszych powrócił z wycieczki, odbytej w Poznańskie.

Z Poznania, jadąc dniem i nocą, przy krótkich wypoczynkach, sportsman przybył do Warszawy w 26 godzin.

= Tajemne leczenie.

W marcu r. b. zgłosił się do 7-go cyrkułu policyjnego w Warszawie zamieszkały przy ulicy Elektoralnej pod nrem 49-ym Franciszek Świejkowski i oznajmił, że żona jego, Amelja, będąc od dłuższego już czasu chorą na żołądek i sądząc, że to zapewne rak, leczyła się u różnych doktorów, a między innymi, u pp. Dunina, Jezierskiego i Brünnera.

Po pewnym czasie zupełnie czuła się dobrze i zaprzestała się leczyć.

W rok później, znów czując się niedysponowaną, skarżyła się przed sąsiadami, a ci ze swojej strony zaproponowali jej, aby udała się do słynnej nietylko w Warszawie, lecz i po za jej granicami „magnetyzerki i cudotwórczyni", Elizy Giuloten-Szmidt, zamieszkałej przy ul. Wilczej pod nrem 3-im.

Udawszy się do niej, a następnie zaprosiwszy do siebie cudotwórczynię w tajemnicy przed mężem, p. Świejkowska poddała się badaniu i zaczęła przyjmować leki z ręki S., przedtem jednak musiała zapłacić z góry ni mniej, ni więcej tylko 160 rs., znachorka bowiem oświadczyła, że zwykle za choroby żołądkowe i „rakowe" bierze najmniej 300 rs., że zatem, przyjmując tylko 160 rs., świadczy wielką grzeczność.

Gdy atoli leki zaczęły wywierać wprost przeciwny skutek i S. na dobre się rozchorowała i prawie blizką była śmierci, odważyła się o wszystkiem powiedzieć mężowi, który natychmiast zwołał konsyljum z trzech doktorów, dla zaopinjowania o stanie chorobliwym żony.

Lekarze, zbadawszy leki „magnetyzerki", uznali je za szkodliwe dla zdrowia i zabronili ich używania, rada lekarska zaś, dowiedziawszy się o powyższem, wydała rozporządzenie, którego mocą Giuloten-Szmidt pozbawiona została przywłaszczonego sobie prawa leczenia i oddana pod sąd.

Na posiedzeniu sądowem w 5-tym rewirze sędziego pokoju świadkowie oskarżenie stwierdzili najzupełniej, oskarżona zaś dowodziła, że potajemnem leczeniem nie zajmowała się, że zajmuje tylko stanowisko laborantki u dra Kamienieckiego, który razem z nią mieszka i leczy „na raki" metodą jej męża, sławnego francuskiego lekarza-wynalazcy środka „na raka."

Na dowód tego twierdzenia złożyła oskarżona egzemplarz *Kurjera warszawskiego* z d. 8-go sierpnia 1893-go r., w którym znajduje się ogłoszenie następującej treści: „Doktór medycyny Kamieniecki leczy choroby rakowate, chroniczne, wewnętrzne i zewnętrzne, według metody dra Szmidta z Paryża (męża oskarżonej), któremu tysiące osób zawdzięcza swoje wyzdrowienie za granicą i w kraju. Wilcza № 3."

Oprócz tego, oskarżona, dowodząc, że metodę męża w spadku po nim odziedziczyła i stosuje ją ze świetnym rezultatem, przedstawiła drukowaną w Moskwie książkę, obejmującą przedruki z różnych pism russkich, francuskich, angielskich i włoskich, a zawierające w sobie krytyki świetnej działalności oskarżonej, p. Giuloten Szmidt.

Sędzia pokoju, nie uwzględniając całej obrony oskarżonej, skazał ją na 60 rs. grzywien, a w razie nieuiszczenia tej sumy, na miesiąc aresztu.

= Krwawa zemsta.

Do szpitala praskiego przywieziono Juljusza Marcinkowskiego, garbarza, pokrytego licznemi i niebezpiecznemi ranami.

Wyjaśnił on, iż, idąc przez Zacisze, został napadnięty przez Władysława Danielczuka, który powodowany zemstą rzucił się na niego z nożem.

Stan zdrowia M. jest groźny.

= Pod kołami pociągu.

Woźnica browaru Junga, Jan Malinowski, powracając z Rembertowa wozem parokonnym, naładowanym baryłkami pod wsią Gocław wjechał drogą przejazdową na plant kolei nadwiślańskiej.

W tejże chwili nadszedł pociąg, przyczem wóz dostawszy się pod koła, został zmiażdżony, oknie pokaleczone, woźnica zaś odrzucony do rowu, ciężko się pokaleczył.

Władza powiatowa zarządziła śledztwo, które wykryło, iż w czasie przejazdu Malinowskiego szlaban przy przejeździe był otwarty.

= Najechanie.

Wczorajszego wieczora dorożkarz № 1415 na ul. Królewskiej wskutek szybkiej i nieostrożnej jazdy wpadł na przechodzącego Franciszka Przerodzkiego, w wieku lat 70, który poniósł niebezpieczną ranę w głowę.

Po udzieleniu pomocy, silnie osłabionego staruszka odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus, niebacznego zaś woźnicę przyaresztowano.

= Poparzenie.

Zamieszkała w domu pod № 12-ym przy ul. Średniej, Rozalja Wagner, w wieku lat 45, nalewająa naftę do zapalonej maszynki, niebacznie rozlała ten płyn, wskutek czego powstał ogień, który zatlił ubranie, a następnie silnie Wagnerową poparzył.

Ponieważ blizny były niebezpieczne, po udzieleniu przeto pomocy doraźnej, poszwankowaną odwieziono do szpitala praskiego.

= Tajemnicze zabójstwo.

**Utrzymujący dorożki, Józef Kosmal, powróciwszy późnym**

wieczorem do domu pod № 19-ym przy ul. Żytniej, wprowadził konie do stajni i chciał je napoić wodą, która znajdowała się w umyślnie na ten cel sporządzonym wiadrze.

Gdy Kosmal wziął wiadro do ręki, spostrzegł, iż we wnętrzu jego pływa trup niemowlęcia płci żeńskiej, mogącego liczyć około półtora miesiąca wieku.

Kiedy i kto dopuścił się tej zbrodni, na razie mimo poszukiwań nie wykryto.

---

+ JE. ks. Kuliński, biskup kielecki, powrócił do Kielc z Książa Wielkiego, gdzie przez kilka tygodni był gościem margrabiego Wielopolskiego.

---

+ W Książu Wielkim pod Miechowem, dobrach margrabiego Wielopolskiego, zmarł w tych dniach na cholerę w 74-ym r. życia ś. p. ks. Antoni Śliwiński.

---

+ Echa lubelskie.

Korespondent nasz z Lublina pisze:

„Podczas burzy, która wydarzyła się wieczorem dnia 26-go sierpnia, jak dochodzą nas wiadomości, piorun uderzył w jedną ze stodół w Biskupicach, małem miasteczku, położonem w powiecie lubelskim, a słynnem z tego, że przed dwoma laty stało się rozsadnikiem cholery.

Pożar spalił osadę, pastwą bowiem ognia padło przeszło sto zabudowań gospodarczych.

Szczegółów o tym pożarze jeszcze nie otrzymano, straty jednak mają być ogromne.

Tejże nocy wydarzył się pożar w Lubartowie, w stodole około cmentarza grzebalnego; spaliło się tam siedem stodół z całkowitą tegoroczną krescencją, a w części z inwentarzem żywym.

Posądzano, że pożar wynikł z zaprószonego ognia przez jednego z mieszczan, uprawiającego w stodole namiętną grę w karty, jednak wiadomość ta nie sprawdziła się.

Jeszcze pożar ten nie zagasł, kiedy mieszkańcy zainteresowali się innem zdarzeniem, mianowicie zamiarem okradzenia miejscowego dziekana, osobistość lubianą i szanowaną w Lubartowie powszechnie.

Dwaj osobnicy, elegancko ubrani w modne smokingi i bardzo szerokie inekspnimable, przejezdni, prawdopodobnie na jarmark do Łęczycy, przypuszczając, że ksiądz dziekan posiada duże pieniądze, zrana w poniedziałek zakradli się do plebanji, gdy księża byli w kościele, i zamierzali zająć się rewizją w mieszkaniu, ale ich spłoszono.

Jeden z nich wyskoczył przez okno, a drugi wybiegł przez drzwi wchodowe, nakazawszy zdziwionemu jego wizytą dziadowi kościelnemu, ażeby dzwonił na pożar.

Przy pomocy tłumnie zebranej ludności i żołnierzy z artylerji obydwóch elegantów ujęto i oddano w ręce sędziego śledczego.

O spólnictwo w usiłowaniu kradzieży podejrzewano dwie kobiety i dwie małe dziewczynki, przybyłe z Lublina po żebraninie, albowiem, kiedy złodzieje zakradli się do plebanji, obiedwie owe kobiety modliły się gorąco w kościele, a dzieci wciąż biegały od plebanji do kościoła, jakoby śledząc, czy ktoś z domowników nie powraca przedwcześnie.

Energiczne śledztwo zarządzone w tej sprawie rzecz wyjaśni, tymczasem zaś wszystkie podejrzane osobistości znajdują się pod kluczem.

Egzaminy wstępne w gimnazjach lubelskich męskiem i żeńskiem już zostały ukończone; w gimnazjum męskiem znajdowała się mała ilość wakansów, a kandydatów było bardzo wielu; internat prawdopodobnie będzie całkowicie zapełniony.

Termin projektowanego zebrania ogólnego członków kasy przemysłowców lubelskich w celu dokompletowania reprezentantów według zasad niedawno zatwierdzonej zmiany w ustawie jeszcze nie został wyznaczony, przypuszczają jednak, że będzie określony po przybyciu z wilegjatury wszystkich członków zarządu.

Wyborami temi interesuje się bardzo wielu członków kasy, ponieważ między nimi utworzyło się pewne rozdwojenie."

---

+ Echa będzińskie.

Korespondent nasz pisze pod d. 31-ym sierpnia:

„W jesieni puszczoną będzie w ruch nowozbudowana odlewnia wyrobów żelaznych, mieszcząca się niedaleko przystanku kolejowego.

Obecnie wykończają dom, w którym znajdować się będzie kantor i mieszkania oficjalistów.

Skutkiem epidemji, grasującej u nas od połowy b. m., trzecia część mieszkańców opuściła miasto.

Na ruchliwych zwykle ulicach i uliczkach zapanowała cisza, a liczne szeregi zamkniętych sklepów, których właściciele uciekli przed cholerą, nadały miastu przygnębiającą fizjognomję.

Szpital choleryczny, którym zarządza lekarz tutejszy, dr. Fryde, mieści się tuż za miastem, na kolonji Warpie; obecnie znajduje się w nim 24-ch chorych.

Prócz tego czterech lekarzy udziela chorym potrzebnej pomocy, a przy szpitalu czynna jest kamera dezynfekcyjna.

W celu dostarczenia ubogiej ludności zdrowego pożywienia gmina żydowska otworzyła bezpłatną kawiarnię i wydaje codziennie obiady bezpłatne dla żydów; dla chrześcijan herbata oraz obiady bezpłatne wydawane są na koszt kasy miejskiej.

Jak zapewniają lekarze, epidemja widocznie zaczyna słabnąć, gdyż wypadki wyzdrowienia, o ile w pierwszym tygodniu nie istniały, o tyle obecnie przytrafiają się coraz częściej.

To też miasto powoli wraca do poprzedniego ożywienia, a ilość zamkniętych sklepów stopniowo się zmniejsza."

---

+ Zbrodnia.

W styczniu r. b. *Kurjer* w rubryce drobnych wiadomości z prowincji doniósł o uduszeniu niemowlęcia we wsi Buszycy, gm. Kaski, w pow. błońskim, tudzież o pociągnięciu podejrzanych o to przestępstwo do odpowiedzialności sądowej.

Obecnie sprawa przyszła pod rozpoznanie sądu okręgowego radomskiego, gdzie na ławie oskarżonych zasiadły: 20-letnia Józefa Sitarzówna, tudzież rodzona jej matka Marjanna Paluchowska (z drugiego męża), 50 lat licząca.

Śledztwa przedwstępne i sądowe ujawniły, iż Sitarzówna z dawien dawna utrzymywała potajemnie stosunek z rówieśnikiem swoim, parobczakiem ze wsi Buszycy, Janem Flerczakiem.

Chcąc uniknąć wstydu oraz w obawie, aby najbliższa rodzina, od której Paluchowska była zależną pod względem materjalnym—nie dowiedziała się o skutkach, obie oskarżone obmyśliły plan uduszenia nowonarodzonego dziecka i w tym celu, zamknąwszy mieszkanie swoje na klucz na dzień cały, wykonały zbrodnię, zdoławszy ukryć wszelkie jej ślady.

Wkrótce atoli wieś, jak i jej okolica dowiedziały się o wszystkiem.

Zawiadomiona o wypadku władza policyjna dokonała natychmiastowej rewizji, podczas której ujawniony został trup nowonarodzonego dziecka z wszelkiemi oznakami uduszenia.

Sitarzówna gorąco broniła matki, dowodząc, że Paluchowska o niczem nie wiedziała, że zbrodnia przez nią samą, bez niczyjej pomocy, wykonaną została i wreszcie, że dziecko i tak by nie żyło, gdyż przyszło na świat nie zdolne do życia.

Sąd okręgowy, po wysłuchaniu sprawy, z uwagi na nizki stopień rozwinięcia oskarżonych, tudzież ich straszne zaniedbanie, skazał Sitarzównę na 2½ roku, Paluchowską zaś na 8 lata więzienia.

# Ze świata.

× **Potomek Burbonów.** Znacie już wyznania niejakiego p. Vitrac Desroziers, byłego tajnego ajenta na żołdzie ministerjum spraw wewnętrznych, który w *Figarze* ogłosił historję swoich pertraktacyj z Drumontem, mających na celu przekupienie *Libre Parole* przez rząd. Pan ten zapowiada całą książkę podobnych wyznań p. t. „*Dessous ministériels*", a że w dodatku uciekł z Francji, więc stał się odrazu osobistością interesującą. *Eclair* ogłasza interview z nim, z którego wprawdzie nie dowiadujemy się, gdzie się schronił przed domniemanemi prześladowaniami, ale który zaznajamia nas z jego osobistością. A osobistość to nielada! Ni mniej, ni więcej, tylko książę krwi, potomek Burbonów starszej linji!... Karol X-ty, król Francji, miał nadwornego chirurga, p. Vitrac, który miał piękną i światową żonę, która znowu podczas ekspedycji męża z wojskiem do Morei przyprawiła mu rogi do spółki z księciem d'Angoulême. Vitrac po powrocie z wojny zastał w domu niespodziewanego syna, a choć król chciał mu dać w dodatku tytuł barona i krzyż legji, on jednak wolał rozstać się z niewierną żoną. Ten niespodziewany syn był ojcem naszego bohatera, który po matce ma połowę nazwiska Desroziers, a imię nosi Maksyma. Jest on zwolennikiem Orleanów, co go skłoniło przyjąć służbę w policji tajnej, w t. zw. „dyplomacji wewnętrznej" rzeczypospolitej. Tym sposobem dowiedział się wielu rzeczy i zamierza je opowiedzieć z całym aparatem, zaczynając od rządów gabinetu Loubeta. Jest tam i „oportunistyczny spisek przeciw admirałowi Gervais", który mu przeszkodził zostać ministrem marynarki, i stosunki z „Kokardą" po procesie o fałszerstwo dokumentów, i negocjacja z Artonem, i kulisy zaburzeń lipcowych w cyrkule studenckim, i wiele innych rzeczy. Czekajmy tedy...

× **Lichwa** kwitnie snać w Bukareszcie. Właściciel zasobnej piwiarni i domu, a niegdyś autor dramatyczny, p. Caragiale, w r. 1875-ym, t. j. w epoce, kiedy żył tylko z pióra, potrzebując pieniędzy, pożyczył od jakiegoś lichwiarza kwotę 70 fr. i kwitem swoim zobowiązał się płacić za to 14 fr. dziennie. Nie mogąc uiścić się w terminie, dopiero po pewnym czasie zapłacił 140 fr. i sądził, że sprawa jest załatwiona. Tymczasem lichwiarz wytoczył proces i uzyskał wyrok, przyznający mu prawo do żądania zwrotu kapitału i narosłych procentów. Literat niewiele sobie robił z tego wyroku i to tem więcej, że od tej pory lichwiarz nie dał żadnego znaku życia. Tak upłynął cały szereg lat, a ubogi niegdyś Caragiale został tymczasem właścicielem dosyć znacznego majątku i o całej tej sprawie naturalnie całkiem zapomniał. Aż dopiero po 19-tu latach nagle zjawił się komornik dla wprowadzenia w wykonanie wyroku, na mocy którego zażądał zapłacenia 160,000 fr., a to na zregulowanie długu 70 fr. Naturalnie sprawa oparła się znów o sąd, który w d. 29-ym b. m. miał ją rozstrzygnąć.

# BAŃKI MYDLANE.

Dwa grzyby w barszcz.

Ktoś stara się przekonać piekarza:

— Zboże tanie, mąka tania, moglibyście też zmniejszyć cenę chleba...

— E, mój panie—odpowiada piekarz—zmniejszyliśmy już bochenki, a pan chcesz, żeby i cenę zaraz zmniejszyć... zawiele państwo żądacie!

*

Pojedynek amerykański.

— Mój panie—woła gwałtowny Iks do niemniej gwałtownego Ygreka—jeden z nas umrzeć musi!... Wyzywam pana na pojedynek amerykański... Oto chustka z supełkiem. Kto wyciągnie supełek musi sie przez miesiąc stołować w restauracji N.

*

**Tak bywa.**

*(Naśladowane.)*

Już za młodu wziął za pióro,
Pisał, jak mu biegły myśli,
Nie poprawiał sztucznie formy.
Co napisze—nie przekreśli.
Pochwalili go znajomi,
Lecz swe imię chciał mieć znane—
Powiedziano mu w redakcji:
„To są próbki młodociane..."

Pisał potem już uważniej
I na formę zważał nieco,
Lecz zapału nie hamował:
Myśli rwą się, kłębią, lecą...
Ujrzał pierwszy utwór w druku
Ku największej swej radości,
A krytyka powiedziała:
„Brak mu jeszcze dojrzałości..."

Odtąd bywał wciąż w redakcji,
„Dojrzewając" tak pomału,
Że, gdy posiadł szczyt techniki,
Nie miał ani krzty zapału...
Pisał, chociaż go nużyła
Pisaniny tej mitręga—
A publiczność powiedziała:
„Wypisał się... niedołęga!..."

*nix.*

---

— W dniu 25-ym sierpnia w kościele Św. Piotra i Pawła na Koszykach, odbył się obrzęd zaślubin pomiędzy panną Wacławą **Ryx**, córką Franciszka i Marji z Czemskich, a panem Tadeuszem **Jewniewicz**, inżenierem, synem Hipolita, rzeczywistego radcy stanu, zasłużonego profesora instytutu technologicznego w Petersburgu i małżonki jego Marji z Moszczyńskich.

Po ochoczej zabawie i gościnnem przyjęciu w mieszkaniu rodziców panny młodej, liczne grono weselników przeprowadziło młodą parę na dworzec kolei nadwiślańskiej. Szczęść im Boże. 3853

# NEKROLOGJA.

†

Ś. P.

## WŁADYSŁAW SZWEDE,

**przemysłowiec i obywatel m. Warszawy,**

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zakończył życie dnia 31 sierpnia r. b., przeżywszy lat 77. Pozostały syn zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 2-go września, to jest w niedzielę, **10** zrana i w poniedziałek, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła w niedzielę, t. j. dnia 2 b. m., o godz. **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —1060

†

Ś. P.

## Tytus Chyliczkowski,

**członek sądu okręgowego w Piotrkowie,**

przeżywzzy lat 60, zakończył życie w dniu 31-ym sierpnia 1894 roku.

Wyprowadzenie zwłok z domu Casparego przy ulicy Bykowskiej na cmentarz katolicki w Piotrkowie odbędzie się dnia 2-go września 1894 r., o godzinie **6-ej** po południu, a nazajutrz nabożeństwo żałobne w kościele Farnym, o godzinie **10-ej** zrana. Na te smutne obrzędy pozostali w smutku: żona, brat i siostra zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. 1061

Ś. † P.

**Antoś Czechowicz,**

synek Józefa i Julji z Cebelewskich, zmarł, przeżywszy lat 6. Pogrążeni rodzice i bracia zapraszają na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Karola Boromeusza dnia 2-go września, o godz. **5-ej** po poł. na cmentarz powązkowski.

Ś. † P.

**Jadwiga Tacikowska,**

**panna,**

po paru tygodniowych ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, przeniosła się do wieczności dnia 31 sierpnia r. b., przeżywszy lat 18. W głębokim smutku pogrążeni rodzice, bracia, siostry i bliższa rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych, na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Aleksandra w Warszawie 3-go września r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie **11-ej** przed południem, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie, na cmentarz powązkowski. —3909

Ś. † P.

**Klementyna z Lesslów**

**ZANDROWICZ,**

wdowa po ś. p. Franciszku, inżynierze gubernjalnym, opatrzona św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 30-go sierpnia r. b., przeżywszy lat 74. Pogrążeni w ciężkim żalu: siostra, syn, córki, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 1-go września r. b., to jest w sobotę, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Marszałkowskiej № 116, w dniu 2-im września, to jest w niedzielę, o godz. **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—3894

Ś. † P.

**Marja z Duninów Rzuchowskich**

**Nowowiejska,**

żona b. naczelnika ruchu drogi żel. warsz.-terespolskiej, opatrzona św. Sakramentami, po długich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 30 sierpnia 1894 r., przeżywszy lat 70. Pogrążeni w głębokim smutku: mąż, córki, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do dolnego kościoła św. Aleksandra dnia 2-go września, to jest w niedzielę, o godzinie **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski. 3—3889

B. P.

**Haja z Isaksonów**

**ABRAMSON,**

emerytka, wdowa po nauczycielu, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 31 sierpnia r. b., przeżywszy lat 73. W smutku pozostała córka, zięć, wnuki i prawnuk zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Nowolipki № 38, niedzielę, dnia 2 września r. b. o godzinie **1-ej** z południa, na cmentarz wyznania mojżeszowego. 3918

† Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p.

**Stefanji z Chęcińskich**

**Openkowskiej,**

odbędzie się w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach d. 2-go września o godzinie **8-ej** zrana, na które to w nieutulonym żalu pozostali rodzice zapraszają życzliwych. 3900

† W dniu 3-im września r. b. odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. **Magdaleny z Kwapińskich 1-go ślubu Galińskiej 2-go Piekrzewicz**, w kościele św. Karola Boromeusza o godzinie **10-ej** zrana, na które rodzina życzliwych zaprasza. 3884

† W poniedziałek, d. 3-go września, jako w dniu imienin

**ś. p. Izabelli z Pepłowskich Kunickiej,**

odprawione będzie w kościele św. Krzyża o godz. **10-ej** zrana żałobne nabożeństwo, na które w głębokim smutku pozostałe dzieci i wnuki zapraszają krewnych i życzliwych. 1054

† Wszystkim, którzy odprowadzili zwłoki

**ś. p. JANA SZNUK,**

na miejsce wiecznego spoczynku, serdeczne składamy podziękowanie.

—3908— **RODZINA.**

# KLĘSKA HOLENDRÓW.

O katastrofie wyprawy holenderskiej jenerała Vettera do Lomboku nadeszły drogą telegraficzną nowe szczegóły, których wiązankę podajemy.

Jeden z oficerów zaginionych wraz z 34-ma żołnierzami powrócił do obozu holenderskiego. Reszty dotąd brak. Jenerał Vetter nakazał flocie zbombardować Mataram. Krajowcy zapewniają, że sułtan Lomboku fortyfikuje zachodnią stronę Mataramu, gdy pociski holenderskie spadają na stronie południowo-wschodniej, nie czyniąc szkody. Plemiona sassaków niosą pomoc holendrom. Zdrady dokonał stary książę; podejrzany jest również minister Dijlantik.

*Handelsblad* amsterdamski w wydaniu nadzwyczajnem publikuje depeszę nadeszłą z Batawji, w której donoszą: Kontroler holenderski, Liefrink, udał się na wybrzeże wschodnie wyspy, aby nakłonić plemiona sassaków do wspólnej walki z uciskającymi ich balinezami, którzy z zasadzki napadli na holendrów i zadali im tak straszną klęskę.

Dyrektor spraw wewnętrznych z Batawji udał się do Lomboku celem zorganizowania wyprawy odwetowej.

Wielka liczba oficerów holenderskiej armji indyjskiej, bawiących na urlopie w Holandji, odjeżdża pośpiesznie, celem ofiarowania swoich usług rządowi.

Tworzy się w Holandji korpus ochotniczy dla Lomboku, ponieważ konstytucja nie pozwala żołnierzom holenderskim pełnić służby w Indjach.

Ministerjum kolonij w Hadze oblegane jest przez rodziny żołnierzy poległych w Lomboku, domagające się podania nazwisk ofiar. Rząd jest w ciężkiem utrapieniu, ponieważ nazwisk żołnierzy nie zna dotąd. Strata w oficerach wynosi 29 ludzi.

*X.*

# Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

## WYŚCIGI.

**Moskwa** 1-go września. *(Tel. pr. Kur. W.)*— Wczoraj na torze tutejszym był dodatkowy dzień gonitw. W biegu dla dwulatków pierwszym był „Constan” p. Iljenki, drugą „Golkonda” p. L. Grabowskiego. W biegu dla trzylatków pierwszym stanął u mety „Abu-Klea” hr. Ribeaupierre’a, drugą była „Leo” p. Atukajewa. W biegu następnym dla koni wszystkich lat, pierwszą była „Pirra” hr. Ribeaupierre’a, drugim „Gracjan” p. Sokołowa ze stadniny hr. Branickiego. W biegu dla dwulatków „Goplana” p. L. Grabowskiego przyszła drugą za „Aziger” bar. Liphardta. W *Handicapie* pierwsze miejsce zajęła „Luce” p. Rusanowa a drugie „Sonata Kreutzera” p. Iljenki. W gonitwie dla 4-latków pierwszym był „Ananas” p. Dostojewskiego, drugą „Blanche d’Orléans” p. G. Zielińskiego. W biegu dla koni 3-letnich pierwsze miejsce zdobył „Memorandum” hr. Bobryńskiego, drugą była „Estudiantina” bar. Wulfa.

## ZNIŻENIE DYSKONTA.

**Berlin** 1-go września. *(Tel. pryw. K. W.)* — Tutejsze banki i firmy bankowe, wobec nagromadzenia się wielkich zapasów złota, postanowiły od dnia 3-go b. m. zniżyć dyskonto w rachunku bieżącym do $1\frac{1}{2}$, w obiegu czekowym do $^{3}/_{4}$.

## BRAK GOTÓWKI.

**Berlin** 1-go września. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Na giełdzie wczorajszej pożyczki rumuńskie były mało żądane, ponieważ z Rumunji nadeszła wiadomość, że panuje tam dotkliwy brak gotówki, skutkiem trudności, powstałych w wywozie zbożowym.

## STARCIA BERLIŃSKIE.

**Berlin** 1-go września. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Pomiędzy pruskim ministrem skarbu Miquelem a sekretarzem skarbu rzeszy niemieckiej hr. Posadowskim przyszło do nieporozumień, gdyż w pracach przygotowawczych do nowej sesji parlamentu daje się dostrzegać chęć usunięcia projektów podatkowych Miquela na drugi plan.

**Berlin** 1-go września. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Zaproszenie ministra Miquela do stołu cesarskiego wywołało tu ogólną sensację.

## HRABIA PARYŻA.

**Londyn** 1-go września. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Stan hrabiego Paryża bez zmiany. Lekarz paryski Récamier bawi stale wraz z kolegami angielskimi przy łożu chorego. Mówią, że hrabia chory jest na raka w kiszkach. Miał on już silny atak przed trzema miesiącami, lecz dzięki swej silnej naturze szczęśliwie go przetrwał. Obecnie nastąpiła recydywa.

**Londyn** 1-go września. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Tutejszy komitet rojalistyczny zamówił we wszystkich katolickich kościołach londyńskich msze na intencję uratowania hrabiego Paryża. Sekretarz hrabiego oświadcza, iż stan jego wprawdzie jest bardzo groźny, wszakże w ostatnich dniach osłabienie nie wzmogło się, co pozwala żywić niejaką nadzieję. (Hrabia Paryża liczy lat 57, *przyp. red.*)

**Londyn** 1-go września. *(Tel. pr. Kur. W.)*— Hrabia Paryża z całą przytomnością umysłu przyjął święte Sakramenty.

## PROGRAM WYBORCZY.

**Bruksella** 1-go września. *(T. pr. Kur. War.)*— Stronnictwo katolickie ma jutro ustanowić swój program wyborczy. Chodzi o to, czy większość oświadczy się za Beernaertem, który dąży do systemu reprezentacji proporcjonalnej, czy za Woestem, który jest jej przeciwnym.

## SPRAWA O SZPIEGOSTWO.

**Berlin** 1-go września. *(T. pr. Kur. War.)* — Uwięzioną w Noveant i przywiezioną do Metzu panią Ismert postanowiono oddać sądom pod zarzutem szpiegostwa. Pani Ismert jest alzatką, żoną byłego komisarza pogranicznego. Policja oddawna już śledziła jej podejrzane stosunki. W sprawę jej zamieszanych jest podobno dwóch urzędników niemieckich, pochodzących z Alzacji.

## ARESZTOWANIA.

**Paryż** 1-go września. *(Tel. pr. Kur. War.)* — W Perpignan aresztowano anarchistę, który odpowiada rysopisowi indywiduum wskazanego przez policję hiszpańską, jako udającego się do Francji celem zgładzenia prezesa ministrów, Dupuy.

**Londyn** 1-go września. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Policja dowiedziała się o zamiarze wysadzenia w powietrze fabryki prochu w Darford. Zarządzono najrozleglejsze środki ostrożnośct.

## FERMENT W SYCYLJI.

**Rzym** 1-go września. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Po zniesieniu stanu oblężenia na Sycylji agitacja wzmaga się tam znowu. W prowincji Palermo dzierżawcy grożą ogólną zmową, jeżeli właściciele gruntów nie poczynią im ustępstw.

## WOJNA CHIŃSKO-JAPOŃSKA.

**Londyn** 1-go września. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Z Szangai telegrafują: Flota japońska znikła z zatoki Peczili; prawdopodobnie dopomaga ona transportowi wojsk japońskich do Korei, dokąd przybywają wciąż posiłki zarówno dla japończyków, jak chińczyków.

**Londyn** 1-go września. *(Tel. pr. Kur. War.)* — W Tientsinie wzrasta panika pomiędzy cudzoziemcami, ponieważ rekruci chińscy zajmują wobec nich coraz groźniejszą postawę. Cudzoziemcy przygotowują się do wspólnej obrony. Na prośbę ich wysłały Niemcy, Rosja, Anglja, Francja i Stany Zjednoczone okręty wojenne dla obrony swoich poddanych.

**Londyn** 1-go września. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Cesarz chiński nakazał ścięcie tych oficerów, którzy nie przeszkodzili zamordowaniu misjonarza szkockiego, Wylie. Mandaryna w okręgu, w którym popełniono zbrodnię, zdegradowano. Zburzony dom misyjny kosztem państwa odbudowują. Rodzina misjonarza Wylie otrzyma wynagrodzenie.

**Londyn** 1-go września. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Atak floty japońskiej na port Arthur uważają tu za zuchwałe ryzyko.

## WALKI W LOMBOKU.

**Amsterdam** 1-go września. *(Tel. p. K. W.)* — Z Batawji (Indje holenderskie) telegrafują: Holenderskie okręty wojenne zbombardowały wieś położo-

ną na południo - zachodzie, gdzie skoncentrował się nieprzyjaciel.

## CHOLERA.

***Wrocław*** 1-go września. *(Tel. pr. Kur. W.)*— Cholera zaczyna się szerzyć na Szląsku pruskim. Źródliskiem cholerycznem okazał się domek przemytniczy nad Przemszą, który zamknięto.

***Lwów*** 1-go września. *(Tel. pr. Kur. War.)*— W powiecie grybowskim wybuchła cholera.

***Bruksella*** 1-go września. *(Tel. pr. K. W.)*— W Tilleur cholera szybko się wzmaga. Zachorowało znowu 24 osób, zmarło 25.

## POŻARY LASÓW.

***Marsylja*** 1-go września. *(Tel. pr. K. W.)* — W okolicy tutejszej szerzy się na przestrzeni piętnastu kilometrów pożar lasu.

***Belgrad*** 1-go września. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Z okolic Kladowy i Negotinu donoszą o wielkim pożarze lasów. Mosty i telegrafy padły ofiarą.

***Lwów*** 1-go września. *(Tel. pr. Kur. Warsz.)* — Minister Plener wyjechał wczoraj. Minister Schönborn pozostaje do poniedziałku. Jutro obiad poselski dla ministra.

***Lwów*** 1-go września. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Na wystawę koni przysłano 650 okazów.

***Rzym*** 1-go września. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Crispi po zamordowaniu Carnota wymógł na królu, że będzie mu towarzyszył we wszystkich jego podróżach, jako mąż zaufania.

***Bruksella*** 1-go września. *(Tel. pryw. K. W.)*— Bawiącemu tu Drumontowi władze francuskie wytoczyły proces za obrazę sądów w *Libre parole*.

***Londyn*** 1-go września. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Urząd admiralicji otrzymał depeszę z Bonny (Afryka zachodnia) donoszącą, iż szalupa okrętu angielskiego „Alecto" ostrzeliwana była w zatoce Brohemie (?) przez krajowców. Jeden majtek zabity, trzech ciężko jest rannych.

***Bukareszt*** 1-go września. *(Tel. pr. K. W.)* — Wczoraj po południu dały się tutaj uczuć silne wstrząśnienia ziemi.

***Berlin*** 1-go września. *(Tel. pryw. Kur. W.)* —
Ruble w gotówce **219 20** (wczoraj 219.20)
Ruble na dostawę **219 25** (wczoraj 219.25)

## GIEŁDA.

*Warszawa,* 1-go września.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały jednomyślnie kurs 219.25, co się równa kursowi 45.80 bez kosztów, gdy Petersburg cenił Londyn z terminem trzymiesięcznym po rs. $9.30\frac{1}{2}$. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem 45.75 (odpowiadającym kursowi 218.60 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i podniosło tę cenę wobec dość chętnego pokupu waluty do $45.87\frac{1}{2}$ (t. j. 218.— m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 12 kop. i $2\frac{1}{2}$ kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść Berlina. W dostawach nie robiono dziś nic zupełnie.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 45.75, $45.77\frac{1}{2}$, 45.80, $45.82\frac{1}{2}$, 45.85 i $45.87\frac{1}{2}$, przeważnie jednak po kursach 45.80 i $45.82\frac{1}{2}$. **Londyn** krótki brano po $9.29\frac{1}{2}$. Za **Paryż** krótki osiągano $37.12\frac{1}{2}$. **Wiedeń** krótki bez nabywców.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki $45.97\frac{1}{2}$, za Londyn krótki $9.32\frac{1}{2}$, za Paryż krótki 37.25 i za Wiedeń krótki 75.30.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 2%, w Paryżu $2\frac{1}{2}$% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

Dyskonto zaś giełdowe w Berlinie $1\frac{1}{2}$%, w Londynie $\frac{1}{2}$%, w Paryżu $1\frac{1}{8}$% i w Wiedniu $3\frac{1}{4}$% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, lecz ospałe, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 97.25 i po 96.75, względnie do wielkości odcinków, bez nabywców. Pożyczek premjowych nie notowano. Za pożyczki 4% wewnętrzne za wszystkie serje chciano otrzymać po 95.75, bez ruchu.

Za nową 4% rentę państwową chciano otrzymać po 94.25, a otrzymano za kilka tysięcy rubli 93.90.

Listy $4\frac{1}{2}$% zastawne ziemskie starano się umieścić po 100.20, a zapłacono za kilkadziesiąt tysięcy rubli po 100.10, 100.05 i 100.

Listy 5% zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 102.10 trzy ostatnie serje, a kupiono kilkanaście tysięcy rubli najmłodszej serji po 101.20, 101.25, 101.30, 101.35, 101.50, 101.75 i 101.80.

Akcje w dość żywym ruchu i mocno. Kupiono kilka akcyj Tow. południowo-russkiego dnieprowskiego metalurgicznego po 1875. Otrzymano za kilkadziesiąt starych akcyj Banku handlowego w Warszawie po 480, 482.50, 485, 487.50, 490 i 486, oraz kilkadziesiąt młodych akcyj tegoż Banku po 320, 319, 318.75, 318 i po 317. Wzięto kilkanaście akcyj Tow. Lilpop, Rau i Loewenstein po 822.50, 825 i z ktlkodniową dostawą po 830. Nabyto kildziesiąt akcyj Tow. zakładów górniczych Starachowickich po 209, 210 i 211. Zbyto kilkadziesiąt akcyj Bankurusskiego dla handlu zewnętrznego po 433.50, 434 i 435, oraz kilkadziesiąt sztuk tychże akcyj z dostawą w końcu b. m. po 438. Za kilkadziesiąt akcyj Tow. zakładów putiłowskich otrzymano po 142.50 i 143.

W żądaniu kupony celne po rs. $1.49\frac{3}{4}$.

Monety notowano: półimperjały nowe po rs. 7.48, marki w gotówce po 46.25 kop., guldeny w gotówce po 75.50 kop. i franki w gotówce po 37.50 kop.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne, dla papierów procentowych ospałe, a dla dywidendowych mocne.

**Okowita.** Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 11.10 do 11.12 *netto*. Wiadro 78% rs. $8.83\frac{1}{2}$ do rs. 8.85 — 2%. Dowozy większe. Usposobienie słabsze.

## Sprawozdania z targów.

**Gdańsk,** dnia 30-go sierpnia r. b. — Pszenica krajowa i tranzytowa osiągała dziś ceny bez zmiany, przy spokojnym obrocie. Płacono za russką tranzyto czerwoną 745 gr. 80 m., wybitnie czorwoną 783 gr. 94 msr. za tonnę. Terminy tranzyto: na wrzesień-październik $94\frac{1}{2}$ mar. płacono i w zaofiarowaniu, 94 m. w poszukiwaniu, na październik-listopad 96 mar. w zaofiarowaniu, 95 m. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień $97\frac{1}{2}$ mar. płacono, na kwiecień-maj 104 mar. w zaofiarowaniu, $103\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 95 mar. Żyto bez zmiany. Płacono za russkie tranzyto 702 gram. 71 m., stare 744 gr. 70 mar. Wszystko za 714 gram. i tonnę. Terminy: na wrzesień-październik dolno-polskie 71 mar. płacono, na październik-listopad dolno-polskie $72\frac{1}{2}$ mar. w zaofiarowaniu, 72 mar. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień dolno-polskie $74\frac{1}{2}$ mar. w zaofiarowaniu, 74 mar. w poszukiwaniu. na kwiecień-maj dolno-polskie 79 m. płacono. Cena regulacyjna dolno-polskiego 71 mar., tranzytowego 70 mar. Jęczmień i owies targowano tylko w towarze krajowym. Soczewica russka tranzyto poślednia duża 95 mar. za tonnę targowano. Rzepik russki tranzyto letni 140 m., 142 m., obsadzony 137 mar. za tonnę targowano. Lnica russka tranzyto ładna 115 mar. za tonnę targowano. Otręby pszenne grube 2.70 mar., średnie 2.45 mar., 2.50 mar., $2.52\frac{1}{2}$ mar., miałkie 2.50 m. za 50 kilogramów płacono. Otręby żytnie 3 mar., 3.15 mar. mar. za 50 kilogramów targowano. Spirytus bez zmiany. niepodlegający cłu w towarze gotowym $52\frac{1}{2}$ mar. w zaofiarowaniu; podlegający cłu w towarze gotowym $32\frac{1}{2}$ m. w zaofiarowaniu, na sierpień 33 mar. w zaofiarowaniu. Dla cukru w Gdańsku w towarze gotowym usposobienie bezczynne, a w Magdeburgu spokojne. Kurs w Gdańsku 220.50 m. za 100 rs.

**Odessa** 26-go sierpnia. (Sprawozdanie tygodniowe).—Z powodu napływu na rynek nowego zboża, w ciągu ostatniego tygodnia, ceny wszystkich produktów spadły. Pszenica znajduje zbyt trudny nawet po cenie nizkiej. Kukurydza, mimo zbytu, tanieje. Z żytem nowem cokolwiek lepiej, również i jęczmień o drobnostkę drożej. Ceny były następujące: pszenica czerwonka 48 kop., 52 kop., 61 kop., besarabka 43 do 60 kop. girka 48 do 52 kop. i 61 kop. Żyto 42 do 46 kop. Owies 46 do 55 kop. Jęczmień 34 do 36 kop. Raps 110 do 115 kop. Rzepak letni 80 do 85 kop. Len 5% (nowy) 120 do 125 kop. Kukurydza 40 do 42 kop.

## TOWARZYSTWO ZWOLENNIKÓW HOMEOPATJI w Warszawie.

Towarzystwo zwolenników Homeopatji w Warszawie, ma zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że w Sierpniu 1894 r. z pozwolenia P. Ministra Spraw Wewnętrznych otworzyło

**przy ulicy Nowy-Swiat Nr 46,**

**swoją własną**

## APTEKĘ HOMEOPATYCZNĄ,

**przy której mieści się ambulatorjum (lecznica) D-ra J. Drzewieckiego, gdzie codziennie od 10 do 11 przed poł. niezamożnym chorym udzielają się porady lekarskie za opłatą 25 kop.**

Towarzystwo, otwierając swoją własną aptekę homeopatyczną, miało na względzie cele następujące: 1-o powiększenie swoich funduszów na **szpital homeopatyczny** i 2-o danie pewności leczącym się, że lekarstwa jakie otrzymują, są należycie i sumiennie przygotowane. Cały dochód czysty z obrotów apteki nie będzie ginąć w kieszeniach osób prywatnych, lecz obracany zostanie na powiększenie specjalnego kapitału, dopóki nie utworzy się suma dostateczna do otwarcia należytej ze stałemi łóżkami lecznicy. Tego rodzaju lecznica a raczej szpital, będzie pierwszą kliniką homeopatyczną w naszym kraju, w jakiej studenci i lekarze będą mogli przy łożu chorego naocznie przekonać się o wartości i wyższości homeopatycznego sposobu leczenia, co bezwarunkowo musi się do powiększenia liczby lekarzy-homeopatów w kraju naszym przyczynić.

W obec tak ważnego znaczenia i zadania apteki, Towarzystwo spodziewa się, że zwolennicy homeopatji przyłożą się do tak pięknego celu i wszystkie swoje zamówienia zwracać będą do **Apteki Towarzystwa**, a przez to samo przyczyniać się do utworzenia i powiększenia kapitału szpitalowego.

Zarząd apteki został powierzony doświadczonemu prowizorowi, który przez lat kilka prowadził aptekę homeopatyczną w Warszawie, a ostatnio zarządzał apteką homeopatyczną Towarzystwa lekarzy homeopatów w Petersburgu, gdzie zyskał sobie sympatję i uznanie lekarzy.

Oprócz tego Zarząd Towarzystwa wnikać będzie we wszystkie czynności apteki i starać się, aby środki lecznicze z najlepszych źródeł sprowadzane były. Rozumie się, iż przy tego rodzaju warunkach, Towarzystwo ma wszelką pewność, że jego apteka w zupełności swojemu zadaniu odpowie i wszelkie wymagania swoich tak miejscowych; jako i prowincjonalnych klijentów najzupełniej zadowolni.

**Cenniki** w swoim czasie będą rozesłane bezpłatnie. Pragnący je otrzymać zechcą swój adres nadesłać do Apteki Towarzystwa Zwolenników Homeopatji: **Nowy-Świat № 46 w Warszawie.** Dla telegramów: **Warszawa. Towarzystwo Homeopatów.** 1437

---

## Na czas szkolny

poleca się wielki wybór **Rajscajgów** (od 50 kop. do 50 rs.), względnie też i **tanio** odnawia się i wyostrza potrzebujące naprawy. Wszystko co wchodzi w zakres optyki i chirurgji, mieszczą w wyrobach uznanej wartości Zakłady **J. DREHERA, Szpitalna 6 (sześć) i Krak.-Przedm. 29**, a mianowicie: **Okulary i Binokle** (specjalność zakładów) w najnowszych fasonach (od 50 kop.) Termometry lekarskie, kąpielowe i pokojowe, Spirytomierze, Cukrometry i w ogóle wszelkie próbierze, Barometry, Kompasy, Lupy, Miary taśmowe, składane i t. p., Wasserwagi, Bandaże rupturowe różnych stosowań, Przepaski damskie ochronne, Wyroby hygieniczne gumowe i pęcherzowe „Delikatesse" (nowość), Wyprawy połogowe, Irygatory, Klizopompy, Suspensorja, Szpryczki, Pończochy elastyczne i t. p. i t. p.—**Wybór wielki, ceny najniższe.**—Przyjmują się reparację.—Uwaga!! Dla uniknięcia pomyłek uprasza się o zwracanie uwagi na firmę: **J. Dreher** Szpitalna **№ 6.**

Wysyłka pocztą za zaliczeniem. 1138r

---

## Pensja 3-klasowa prywatna żeńska

**z klasą wstępną i pensjonatem w Ciechanowie,**

(w domu W. Zakrzewskiej).

Zapis uczennic odbywa się codziennie, lekcje 10-go Września.

1489 Przełożona pensji **M. PRZEORSKA.**

---

Z powodu zmiany interesów familijnych

**do sprzedania handel materjałów piśmiennych, zabawek dziecinnych i wyrobów tabacznych,**

w ruchliwym punkcie miasta położony, dobrze prosperujący. — Do kupna trzeba około 2,000 rs.—Oferty proszę składać w Kantorze Kurjera Warszawskiego okazicielowi kwitu № 1486. 1486

---

## Do pana Złodzieja!

który z bezprzykładną bezczelnością okradł nas w nocy z 29 na 30 Sierpnia, o łaskawe zatrzymanie sobie pieniędzy oraz ubrania, i o uprzejme odesłanie nam tylko dowodów, weksli i deklaracyj.

**St. Karpiński—Wilkoński, Widok 23.** 1162r

---

## Helena Paprocka

**Przełożona Pensji Żeńskiej,**

**przy ulicy Świętojerskiej № 34,**

Zawiadamia osoby interesowane, że kurs nauk w zakładzie przez nią utrzymywanym, rozpocznie się z dniem I Września 1894 r., a zapis uczennic przychodnich, jak również i pensjonarek odbywa się codziennie od godziny 10-ej do 5-ej po południu. 1441

---

## FOKSAL FOKSAL FOKSAL

Nowonabywcy ***ogródka*** mają zaszczyt polecić Szanownej Publiczności doskonałą kawę, mleko zdrowe, obiady i kolacje, wszelkie trunki, pieczywo domowe. Muzyka w niedziele i święta, kręgle i krokiet. 1426

***M. Zborowska.***

---

Do wzięcia **w długoletnią administrację** z poręczeniem

## DUŻY FOLWARK (MAJORAT),

około osady Zambrów, w gub. Łomżyńskiej. 3,300 mórg oddzielnych łąk, 300 mórg ziemi ornej, poręby cząstkowe w lesie majoratu.—Oglądać można każdego czasu,—jechać przez Czyżew-Wola Zambrowska. — Ostateczna umowa w Warszawie dnia 26 Sierpnia (7 Września) w hotelu Brühlowskim z panem Sołowiewem od 11 do 3.—Przy zawarciu umowy, zastaw musi być złożony w gotówce. 1487

---

**W LIPSKU**

szuka jeden z lepszych domów izraelickich młodego człowieka jako pensjonarza, który równocześnie uważanym być może jako członek familijny, 1136r

**Brenner, Pfaffendorfestr. 13.**

---

## Księgarnia i Skład Materjałów Piśmiennych

**A. Karwowska i F. Zabłocki,**

**Krakowskie — Przedmieście, róg Hr. Berga № 5, poleca**

**Książki szkolne** do szkół rządowych i prywatnych. 1145r

**Materjały szkolne.**

---

**Do sprzedania**

## Majątek

402 dzies., 16 wiorst od m. Toropca, w gub. Pskowskiej, podzielony na 3 folwarki, wszystkie grunta są urodzajne, las budulcowy, jodłowy, którego część może być sprzedaną na wyręb.

Cena czternaście tysięcy rubli, w tem jest około 8,500 rs. długu Banku Ziemskiego, który może być przekazany na kupującego, pozostała zaś suma ma być zapłaconą przy kupnie.

Zgłaszać się do Notarjusza N. J. Kukina, w miescie Torżek, gubernji Twerskiej. 1493

---

Jest do wydzierżawienia około osady Wyszków, w powiecie Pułtuskim (Łomżyńskiej gubernji)

## Sad z Ogrodami,

zawierający 20 mórg ziemi i około 2,000 owocowych drzew w dobrych gatunkach.—Tamże do sprzedania tegoroczny zbiór owoców zimowych gatunków. — Obejrzeć można w Poniedziałek i Wtorek dnia 3 i 4 Września. Jechać trzeba przez Łochów (dr. żel. Petersburska)—W roku 1896 zostanie przeprowadzoną kolej przez tę osadę. 1488

---

**W Zakładzie Froeblowskim**

## Marji Chełmońskiej,

**Ciepła 5**, zajęcia rozpoczną się dnia 3-go Września, zapis dzieci od 12-ej do 3-ej. 1494

---

## Owoce sezonowe

**z Jankowa,**

poleca Skład Nasion „OGRODNIK POLSKI". Mazowiecka № 11. 1047

---

Jest **do umieszczenia na hypotece** w Warszawie **kapitał legatowy**

## Rsr. 10,000.

Wiadomość u Sekretarza Zarządu Warszawskiej Gminy Starozakonnych (Grzybowska 26), w godzinach biurowych. 1160r

---

Na Pensji Żeńskiej VI-cio klasowej

## Stanisławy Łapińskiej

W WARSZAWIE,

**Krakowskie-Przedmieście 2,**

zapis uczennic codziennie od 11—3-ej, egzamin nowo-wstępujących 3-go i 4-go, rozpoczęcie roku szkolnego 5-go Września. 1515

---

**Do sprzedania**

## Wieś Koczanów

**z folwarkiem Józefów,**

w ziemi Proszowskiej, w gubernji Kieleckiej, powiat Pinczowski, od Komory w Sierosławicach około 7 wiorst odległa, obszaru 424 morgi, w tem 36 mórg łąk, z inwentarzem roboczym doskonałym.—Bliższej wiadomości udzieli p. Bronisław Gorczyński, poczta Brzeznica w Galicji. 1500

---

Przełożona Szkoły Ogólnej 2-u klasowej za rogatką Mokotowską Nr 12

1507

## Helena Schmidt,

zawiadamia Szan. Rodziców i Opiekunów, że lekcje rozpoczną się dnia 3-go Września.—Nauki prowadzone są podług programu gimnazjalnego, a więc przygotowuję dzieci do gimnazjum.

---

## Trzy razy dziennie

wyborowe świeże mleko otrzymywać można, z krowiarni przy ulicy Żórawiej Nr 29. 1504

---

## NAFTA

powieść współczesna przez **SEWERA**, wyszła w trzech tomach i sprzedaje się we wszystkich księgarniach po Rs. **3** z przesyłką pocztową Rs. **3** kop. **30.**

Zamówienia z prowincji uskuteczniają się także i za zaliczeniem pocztowem.

**Skład główny u S. LEWENTALA, Wydawcy w Warszawie,**

**Nowy-Świat № 41.** 21r

Wydawnictwo „Kurjera Warszawskiego."

---

## NA ZŁAMANIE KARKU.

Powieść współczesna **Adolfa Dygasińskiego.**

wyszła z druku i sprzedaje się we wszystkich księgarniach po **rs. 1 kop. 20**, z przesyłką **rs. 1 kop. 50.** Zamówienia z prowincji uskuteczniają się także i za zaliczeniem pocztowem. 18r

**Skład główny u S. LEWENTALA, Wydawcy, Nowy-Świat № 41.**

Wydawnictwo „*Kurjera Warszawskiego*".

---

## !! Bielańska № 16 !!

**Specjalny Magazyn**

## Krawatów,

poleca na nadchodzący jesienny sezon wielki wybór najnowszych fasonów. Ceny fabryczne naznaczone na każdym krawacie. 1503

---

## Licytacja.

W dniu 22 Sierpnia (3 Września) t. j. w Poniedziałek, o godzinie 11-ej rano, w domu pod № 59 Nowy-Świat, sprzedawane będą przez Komisarza Sądowego różne ruchomości i dzieła sztuki. 1512

---

## Księgarnia M. Arcta

**w Warszawie, Nowy-Świat № 53,**

posiada wszelkie

## Książki Szkolne

używane w tutejszych zakładach **naukowych** rządowych i prywatnych. **1510**

---

## Kajety, Tornistry

**i wszelkie przybory szkolne**, w największym wyborze, po cenach bardzo przystępnych, **poleca**

**Skład Papieru i Galanterji**

## R. Krupecki i L. Poradzewski

**w Warszawie, Wierzbowa № 1,**

wprost Hotelu Angielskiego. 1511

---

## Złoto, srebro, brylanty

i platery, kupuję, wykupuję z lombardów, większych i płacę najlepiej. Biżuterja, wyprawy srebrne nowe i odnawiane, obstalunki i reparacje rzeczywiście tanio.—**Obrączki złote, para od rs. 6.**—61 Nowy-Świat 61 (gdzie fotografja), w mieszkaniu **Juwiler**, jubiler. 903r

---

## Kto pisze?

**Tabliczki** białe emaljowane, na których pisze się ołówkiem, pismo ściera się bez śladu,

**Fräntzl, Grundman & Comp.**

Sprzedaż hurtowa—Leszno № 90, **detalicznie sprzedają**: na **Krakowsk.-Przedmieściu** № 24 T. Popławski,—№ 41 Wodziński; na **Miodowej** № 7, Antoni—№ 8, Słomczyński; na **Nowo-Miodowej** № 2, Hilkner Jan; na **Nowym-Swiecie** № 1 T. Brusikiewicz,—№ 21 L. Szyller,—№ 32 Tani Sklep; na **Senatorskiej** № 10 Szymański Maksymiljan—№ 24, Müller Juljan; na **S-to Krzyzkiej** № 27, Turke; na **Wierzbowej** № 1, R. Krupecki i L. Poradzewski. 1513

---

**Na Pensji Żeńskiej VI-klasowej**

## Stanisławy Łapińskiej

w Warszawie,

**Krakowskie-Przedmieście,**

wprost Kopernika.

Zapis i egzamin nowych uczennic **odbywa się codziennie od 9 do 3-ej.** 1472

# SPRZEDAŻ PUBLICZNA

około 70,000 kilogramów

# Masła Kakaowego

## VAN HOUTEN,

odbędzie się we Wtorek, dnia 4 Września 1894 r., o godz. 11-ej przed połud. punktualnie, przez maklera **W. VAN DEN BERG**, w sali aukcyjnej „FRASCATI" O. Z. Voorburgwal 304, **w Amsterdamie.** 1508
WEESP (Holandja). **C. J. VAN HOUTEN & Zoon.**

# ZARZĄD

## Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego.

Ma honor zawiadomić Panów Akcjonarjuszów, że począwszy od dnia 1 Października r. 1894 n. s., wypłacać będzie zaliczenie na dywidendę na r. 1894 w stosunku 5%, czyli po rs. 25 od akcji, za przedstawieniem kuponów z r. 1894, przy odpowiedniej specyfikacji numerów.

Wypłata będzie dopełnianą w Kassie Kantoru Głównego, przy placu Wareckim Nr 2, w godzinach biurowych od 9-ej do 4-ej. 1505

## SPECJALNY SKŁAD

# Obić Meblowych i Powozowych

# S. SILBERMAN,

## Plac Żelaznej Bramy Nr 1,

**przy Ogrodzie Saskim, 1-e piętro.**

**Poleca w wielkim wyborze Utrechty gładkie** i gniecione, **Velours, Joufy, Kotelinę, Juty, Brokatela, Rapsy, Kretony, Portjery odpasowane, jak również bardzo gustowne**

Dywany, Firanki, Serwety, Kapy na łóżka i Chodniki.

**Przeniesienie naszego Składu do mieszkania prywatnego daje nam możność, wskutek zaprowadzenia znacznych oszczędności administracyjnych, sprzedawać nasze towary po cenach uniemożliwiających wszelką z nami konkurencję.**

**Sprzedaż hurtowa i detaliczna.—Handlującym rabat.—Właścicielka firmy wyjechała za granicę po świeże towary.** 1509

# Dla Kapitalistów i rolników.

Z powodu śmierci właściciela, sprzedany będzie przez Tow. 5 Września u notarjusza Kucharskiego w Kaliszu, śliczny majątek **Straszkówek**, położony przy szosie warszawsko-kaliskiej, pod Kłodawą, o 4 wiorsty od składu buraków, o 20 wiorst od stacji drogi Wiedeńskiej Ostrów, obejmujący 16 włók ziemi pszennej, wybornie zagospodarowany, z pałacykiem i pięknym ogrodem; oszacowany przez Tow. na rs. 36;900.—W szacunku tym budowle massiw murowane, figurują tylko w summie rs. 7,200, gdy tymczasem szacunek katastralny wynosi rs. 19,240.—Wadjum rs. 3,000. 1336

# Ekstrakt orzechowy

do farbowania siwych włosów wynalaz.

## JULJANA JÓZEFOWICZA.

Jest to najlepsza roślinna farba, którą można w przeciągu 10-ciu minut ufarbować posiwiałe włosy na kolor. **czarny, brunatny, szatyn i blond.** Flakony po rs. 1 kop. 35 i rs. 2. W **Wilnie** u W. Grużewskiego, w **Łodzi** u K. Smosarskiego i Lisickiej, w **Kielcach** u Wierzbickiego i S-ka, w **Lublinie** u W. Kaluschy, oraz w znaczniejszych składach materjałów aptecznych i u fryzjerów.

GŁÓWNY SKŁAD 1059r

**J. JÓZEFOWICZ,**
**Nowo-Senatorska 2**, w Warszawie.

# FARBA

## do włosów

## W. HENNA

**w Wiedniu,**

**z orzechów greckich.**

Nie szkodliwy środek dla szybkiego zabarwiania włosów i brody na kolory: czarny, blond, ciemno i jasno kasztanowaty.—Cena za flakon z przesyłką rs. 3.

**Skład Główny na Rossję**

# W. AURICH

w ST.-PETERSBURGU,
**Kołokolnaja 13.** 141r



Poleca wielki wybór biżuterji, złotej, srebrnej i brylantówej najnowszych fasonów. Pierścionki złote 56-ej próby od rs. 1 k. 50. Obrączki złote od rs. 6 kop. 50. Przyjmuje wszelkie obstalunki i reparacje i wykonywa takowe z całą sumiennością i akuratnością. Magazyn i Fabryka Wyrobów Jubilerkich.

Nowy-Świat № 49 w Warszawie. —

1218 **W. Moczydłowski.**

**Potrzebny jest zaraz uzdolniony**

## Pomocnik-Jeometry.

Oferty nadsyłać pod adresem: **Antoni Kononowicz, Jeometra Komisji Włościańskiej w osadzie powiatowej Włoszczowa, gub. Kieleckiej.** 1492

# LISTY ZASTAWNE

# Towarzystwa Kredytowego m. Lublina,

wylosowane dnia 11 (23) Sierpnia 1894 r.

## 6% procentowe Serji I-ej

### po rs. 1,000:

5, 15, 18, 29, 44, 46, 60, 63, 76, 79, 92, 111, 119, 122, 130, 140, 141, 142, 150, 158, 169, 181, 183, 201, 222, 229, 230, 232, 238, 247, 248, 256, 266, 269, 274, 275, 293, 317, 324, 334, 337, 339, 370, 380, 385, 396, 398, 404, 411, 414, 433, 434, 436, 440, 450, 460, 470, 475, 493, 496, 498, 504, 506, 526, 537, 581, 582, 589, 592, 619, 628, 631, 644, 647, 663, 664, 677, 685, 705, 707, 715, 720, 722, 745, 746, 794, 799, 804, 810, 813, 826, 834, 846, 854, 869, 871, 881, 886, 899, 904;

### po rs. 500:

2005, 2009, 2020, 2021, 2031, 2033, 2039, 2043, 2067, 2091, 2097, 2104, 2110, 2117, 2132, 2148, 2149, 2156, 2163, 2166, 2167, 2176, 2178, 2208, 2211, 2219, 2225, 2240, 2247, 2260, 2262, 2268, 2270, 2276, 2277, 2298, 2317, 2318, 2319, 2322, 2332, 2342, 2352, 2358, 2366, 2383, 2390, 2415, 2447, 2448, 2452, 2459, 2474, 2501, 2525, 2533, 2540, 2547, 2557, 2590, 2597, 2599, 2613, 2627, 2630, 2631, 2633, 2635, 2642, 2649, 2669, 2673, 2676, 2703, 2717, 2722, 2736, 2739, 2748, 2753, 2765, 2768, 2769, 2779, 2780, 2783, 2814, 2815, 2817, 2819, 2824, 2829, 2836, 2838, 2861, 2867, 2877, 2885, 2891, 2902, 2914, 2936, 2939, 2956, 2964, 2965, 2996, 2999, 3000, 3002, 3009, 3013, 3020, 3025, 3030, 3031, 3042, 3048, 3067, 3084;

### po rs. 250:

4002, 4019, 4034, 4039, 4054, 4055, 4061, 4062, 4067, 4074, 4089, 4105, 4114, 4117, 4126, 4141, 4142, 4153, 4158, 4171, 4184, 4186, 4190, 4212, 4224, 4226, 4238, 4246, 4251, 4255, 4265, 4267, 4269, 4275, 4279, 4280, 4289, 4313, 4314, 4315, 4318, 4321, 4323, 4335, 4355, 4369, 4371, 4375, 4389, 4399, 4414, 4424, 4433, 4437, 4445, 4446, 4448, 4452, 4469, 4482, 4492, 4499, 4508, 4517, 4547, 4554, 4556, 4557, 4562, 4568, 4577, 4593, 4609, 4639, 4645, 4647, 4649, 4672, 4678, 4707, 4720, 4722, 4748, 4755, 4789, 4790, 4793, 4801, 4809, 4811, 4813, 4817, 4821, 4857;

### po rs. 100:

6005, 6013, 6014, 6916, 6019, 6023, 6024, 6029, 6032, 6037, 6042, 6048, 6056, 6067, 6076, 6089, 6090, 6103, 6105, 6110, 6113, 6116, 6138, 6150, 6152, 6155, 6157, 6161, 6163, 6174, 6180, 6186, 6211, 6222, 6232, 6236, 6248, 6281, 6286, 6289, 6290, 6298, 6337, 6344, 6351, 6355, 6363, 6380, 6410, 6417, 6438, 6469, 6470, 6487, 6501, 6502, 6504, 6514, 6517, 6523, 6532, 6547, 6559, 6576, 6591, 6592, 6610, 6629, 6648, 6657, 6680, 6684, 6690, 6694, 6696, 6698, 6703, 6715, 6719, 6734, 6740, 6742, 6758, 6766, 6777, 6781, 6789, 6796, 6816, 6826, 6842, 6849, 6855, 6860, 6862, 6869, 6901, 6910, 6913, 6916, 6920, 6922, 6925, 6939;

## 6% procentowe Serji II-ej

rs. 500 Nr 3555, rs. 250 Nr 5003, po rs. 100, Nr 7084, 7117;

## 5% procentowych

rs. 500 Nr 15012, po rs. 100 Nr 25018, 25026.

# Restanty

6% Serji I, po rs. 1000: 49, 428, 590, 605, 778, 911.
„ po rs. 500: 2061, 2075, 2125, 2137, 2150, 2287, 2337, 2455, 2461, 2485, 2494, 2623, 2626, 2740, 2772, 2828, 2854, 2908, 2923, 3085.
po rs. 250: 4014, 4058, 4088, 4159, 4308, 4538, 4590, 4601, 4610, 4612, 4632, 4657, 4711, 4719.
po rs. 100: 6041, 6131, 6154, 6158, 6192, 6207, 6217, 6220, 6229, 6230, 6243, 6253, 6260, 6266, 6302, 6331, 6378, 6403, 6419, 6442, 6461, 6476, 6492, 6535, 6539, 6578, 6619, 6634, 6745, 6776, 6803, 6829, 6841, 6897, 6921

6% Serji II-ej rs. 100: 7055.

**Lublin, dnia 11 (23) Sierpnia 1894 r.**

1159 Dyrektor ***W. Karwowski.***

ZŁOTY MEDAL 1885 r. 973r

# ROBERT BOHTE

**w Warszawie, Nowy-Świat Nr 34,**

## KASSY OGNIOTRWAŁE.

**Specjalna Fabryka,**

nagrodzona medalami na wystawach europejskich i amerykańskich. Wyrób pierwszorzędny.—Ceny nizkie, znaczny wybór. Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie.

---

Dnia 28 Września (10 Października) 1894 r., odbędzie się

# w Białej-Cerkwi

(stacja kolei Fastowskiej).

## Sprzedaż przez licytację KONI

**różnych rass**, przeważnie młodych, zdatnych pod siodło i do zaprzęgu, a pochodzących ze stad: **Hr. Wład. Branickiego (z Janiszówki), Hr. Ksawerego Branickiego (z Uzina) i Sukcessorów ś. p. Aleksandra Rakowskiego (z Holenderni)**, w liczbie około **60 sztuk**.—Sprzedaż odbywać się będzie **w Stajniach Hr. Ksawerego Branickiego**.—Żądanych szczegółów udziela Zarządzający Stadami **P. A. Zakrzewski**, według adresu **przez Białą-Cerkiew w Stawiszczach.** 1313

---

# Bank Russki Handlowo-Przemysłowy

## w Petersburgu.

## Oddział Komisowy Warszawski,

## Nowozielna 51,

zawiadamia, że mając znaczne zapotrzebowanie na jęczmień browarny do różnych miejscowości Cesarstwa, w których Bank posiada własne Oddziały i Agentury, podejmuje się komisowej sprzedaży tego artykułu i udziela zaliczeń na dogodnych warunkach. 1131r

---

# OGŁOSZENIE.

## Warszawski Kantor Banku Państwa

podaje niniejszem do wiadomości osób interesowanych, że 31 Sierpnia (12 Września) r. b., o godzinie $12^{1}/_{2}$ w południe, odbędzie się w Zarządzie Kantoru **licytacja na roboty zduńskie**, a mianowicie na reparacje i przestawienie pieców i kuchen w gmachu Kantoru.

Mający chęć konkurowania o wzmiankowane roboty zechcą zgłaszać się dla przejrzenia anszlagów i warunków do rządcy gmachu Warszawskiego Kantoru w dni powszednie w zwykłych godzinach biurowych. Do licytacji dopuszczeni będą wyłącznie majstrzy cechowi. 1098r

---

## OSTRZEŻENIE.

Wielkie zapotrzebowanie znanych powszechnie NASZEGO WYNALAZKU:

**Wody kwiatowej,**

**Mydła Glicerynowego z wzorami,**

**Pudru Glicerynowego,**

**Ekstraktu z kwiatów bzu perskiego i rezedy,**

**Próbnych pudełek i t. p.**

zachęca naszych konkurentów do NAŚLADOWANIA nietylko nazwy, ale zewnętrznego opakunku naszych specjalności, w zamiarze wprowadzenia w błąd publiczności, a tym sposobem zwiększenia zbytu swoich wyrobów. Upraszamy przeto Szanownych naszych odbiorców o zwracanie bacznej uwagi na firmę i markę fabryczną przy nabywaniu naszych wyrobów.




NAJWYŻEJ zatwierdzone TOWARZYSTWO

**BROCARD & Comp.**

---

Polecamy wyborowy




## „IMPERIAL“

**i WINA** czerwone

## „REFOSCO”,

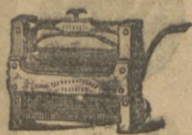
taninowe, żołądek wzmacniające.

Aby uniknąć zaburzeń żołądkowych, przy teraźniejszych upałach, takowe przy każdem jedzeniu dla strawienia zalecane jest prze lekarzy. — Ceny bardzo przystępne.—Koniaku od rs. 1.30—4.00 i Win od kop. 35—150 i wyżej. 1024r

## w Składzie Win Braci Kempnerów,

**Długa 5**, oraz w sklepach „Merkury.“

---



# JAN HILKNER



## w Warszawie, Nowo-Miodowa Nr 2,

**poleca:**

**Narzędzia** do rzemiosł wszelkiego rodzaju.
**Narzędzia** do gospodarstwa wiejskiego.
**Narzędzia** ogrodowe.
**Noże** do sieczkarń.
**Latarnie** ręczne i stajenne.
**Zgrzebła** i Szczotki dla koni.
**Łańcuchy** dla bydła i koni.
**Okucia** do drzwi i okien.
**Odlewy** do kuchen i pieców.
**Drzwiczki** hermetyczne do pieców.
**Gwoździe** maszynowe i drutowe.
**Wagi** rożnych systemów.
**Szrót** i Kapiszony.
**Welocypedy** dziecinne.
**Przybory** laubzegowe.
**Okucia** do wyrobów laubzegowych.
**Naczynia** kuchenne.
**Maszynki** do kawy różnych systemów.
**Maszynki** amerykańskie do siekania mięsa.
**Maszynki** benzynowe, naftowe i spirytusowe.
**Maszynki** do robienia lodów.
**Filtry** do wody.
**Umywalnie** kompletne.
**Łóżka** żelazne składane.
**Noże** kuchenne.
**Noże i Widelce** w wielkim wyborze.
**Brzytwy**, Scyzoryki i Nożyczki.
**Reisceigi** szkolne.
**Krany** do wina i octu.
**Żelaza** stalowe i mosiężne do prasowania.
**Lodownie** pokojowe. **Wanny, Zycbady, Ogrzewacze, Klozety pokojowe**, i t. p.



**po cenach możliwie nizkich.** 1151r



---



Z powodu powiększenia fabryki sprzedaje za bardzo przystępną cenę moją w dobrym stanie, w biegu będącą jeszcze

# Maszynę Parową

(dwucylindrową **Cwilling—Corliss**) o sile 100 koni.

***Ferdynand Göldner***

**w Łodzi.**

1154r

---

## Szkoła Prywatna Męzka,

**przy ul. Chmielnej № 13,**

przygotowywa uczni do klasy wstępnej, pierwszej, drugiej, trzeciej i czwartej średnich zakładów naukowych, tak rządowych jako też prywatnych.—Przyjmuje się nawet nieumiejących czytać i pisać.—Wymagane są: metryka i świadectwo szczepionej ospy.—Przy szkole stancja dla uczni szkół prywatnych.—Konwersacja w językach obcych.—Fortepian na miejscu.—Zapis odbywa się codziennie od godz. 9 do 3-ej.

1383 Przełożony **R. Kowalski**, b. nauczyciel szkół rządowych.

---

## MYDŁO przeciw łupieżowi




przesycone tłuszczem rezorcyną salicylą, siarczano-dziegciowe, wedle przepisu D-ra med. P. J. Eichoffa.

Sprzedaż w wielu aptekach i składach aptecznych.

Przy kupnie prosimy zwracać uwagę na zatwierdzoną markę fabryczną Nr **4711.**

**Strzedz się podrabiań.**

1091r

---

## Zakład Ślusarski Farbsteina, Pawia 10,

urządza pojedyńczą sprzedaż **łóżek, kolebek, krzeseł, bidetów** żelaznych składanych i **umywalek**, po cenach fabrycznych, z ustąpieniem do 20 procent. 1424

---

ZAKŁAD

## Kamieniasko-Rzeźbiarski

## Gustawa Türke,

za rogatką Wolską, 1456

**przy ulicy Młynarskiej № 34,**

obok Cmentarza Reformowanego, wykonywa wszelkie roboty w zakres jego specjalności wchodzące, jak: **fabryczne, meblowe i cmentarne.** Posiada na składzie gotowe **Pomniki i Nagrobki**, oraz muruje groby.

CENY BARDZO NIZKIE.

---

## „Hotel Litewski“

w Piotrkowie Gubernjalnym, do sprzedania z wolnej ręki na dogodnych warunkach.—Objaśnień udzieli W-ny Rogójski, Właściciel Handlu Win w tymże Hotelu. 1466

---

## Szkoła Prywatna Męzka

## K. GROCHOWSKIEGO.

z dniem 8 Lipca przeniesioną została na ulicę **Nowy-Świat № 31**, róg Chmielnej, specjalnie przygotowuje uczniów do gimnazjum.—Zapis kandydatów codziennie od godziny 9 ej zrana do 3-ej po południu.—Do oddziału przygotowawczego przyjmowani będą kandydaci, którzy ukończyli 7 lat; bez umiejętności czytania i pisania. 1351

# Fabryka Tytoniu
# BRACI ILJIN w Charkowie,

poleca swój tytoń, papierosy, żyłki i machorkę.
Świeżo wypuszczone papierosy najwyższej dobroci:

## Jołka, Balowe i Turczanka.

Główny skład dla Królestwa Polskiego u
## J. L. WYGODSKIEGO,
**Warszawa, Plac Grzybowski № 8.** 1369

---

**WĘGLE i DRZEWO**

## F. ŁAPIŃSKIEGO.

**Najdawniejszy 29 lat egzystujący Handel Węglem i Drzewem.**
Najlepsze gatunki węgli.—Drzewo suche.
Większym odbiorcom, ceny zniżone.
Kantor Główny: Marszałkowska Nr 101.—Skład: Srebrna Nr 3.
Telefony. 423r

---

W Progimnazjum Żeńskiem z Pensjonatem
## S. TOŁWIŃSKIEJ,
**CHMIELNA 48 (róg Zielnej).**
Zapis uczennic odbywa się codziennie, lekcje **3 Września.** 1452

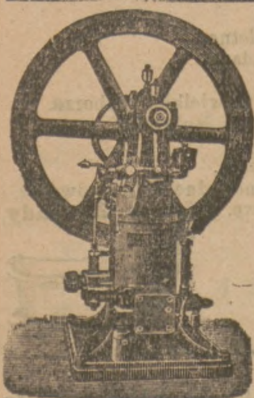
---

# H. SOMYA,
**Warszawa, Bracka 25,**
## DOM HANDLOWY i BIURO TECHNICZNE,
## Fabryka Pasów skórzanych
p o l e c a:

**Pasy** skórzane.
**Rury** gazowe.
**Rury** kotłowe.
**Armatury** do pary.
**Cegły** ogniotrwałe.
**Fajansowe** wyroby sanitarne.
**Inżektory.**
**Kiszki** konopne.
**Klucze** do mutek.
**Kuźnie** wszelkiego rodzaju.
**Liny** konopne.
**Liny** druciane.
**Łańcuchy.**
**Manometry.**
**Stal** wszelkiego rodzaju.
**Pilniki** i t. p. 1057

## Po cenach możliwie nizkich.

---



# MOTORY GAZOWE „OTTO“
## słynnej fabryki motorów gazowych w DEUTZ




Konstrukcji leżącej jedno i dwu-cylindrowe, o sile od ½ do 200 koni par.
Konstrukcji stojącej jedno-cylindrowe . . . o sile od ½ do 12 koni par.

40,000 sztuk motorów gazowych, o sile przeszło 170,000 koni dotychczas w użyciu.
! Przeszło 70 sztuk motorów w Warszawie, o sile od ½ do 60 koni par.!

**Motory Gazowe „Otto“ z Deutz** przewyższają wszystkie motory konkurencyjne: zużywają najmniejszą ilość gazu, są zupełnie bezpieczne, chodzą regularnie i cicho.—Każdy motor przed wysyłką z fabryki, dokładnie wypróbowany jest na siłę rzeczywistą i dla tego fabryka **za pełną siłę motorów poręcza.** Motory mają znacznie większą siłę niż oznaczona w cenniku.

***Dla miejscowości pozbawionych gazu lub dla większych zakładów przemysłowych.***
**Motory Gazowe „Otto“ z Deutz,** w połączeniu z aparatem do wytwarzania gazu **„Dowsona“** od siły 8 koni począwszy, przedstawiające znaczną oszczędność w porównaniu z maszynami parowemi.

***Dla drobnego przemysłu i miejscowości pozbawionych gazu:***
**Motory Naftowe „Otto“ z Deutz,** o sile 1 do 12 koni, niezrównanej dobroci, tak pod względem konstrukcji i biegu, jak również oszczędności nafty.

**Transmisje, urządzenia całych zakładów przemysłowych i t. p. po nizkich cenach i na przystępnych warunkach spłaty.** 1065a

**Świadectwa, cenniki, kosztorysy—na żądanie.**

# LEON JANTZEN
## Biuro Techniczne, Warszawa, Miodowa № 15.

---

## Fabryka Powozów
## Win. Mroczkowskiego

**Leszno № 6.**



Faetony, Karety, Landa, najnowsze fasony, wszelkie reparacje najakuratniej wykonywa, ceny jak najmożliwiej nizkie, z czem poleca się JWW. Panom. 1417

---

## Tylko 36 kop. funt

masła śmietankowego z dóbr Osmolice-Krasinek, sprzedaje Biuro właściciela dóbr codziennie, Krakowskie - Przedmieście Nr 7. 1490

---

Do sprzedania mała, o sile 10 koni
## LOKOMOTYWA,
do wązko-torowej drogi żelaznej, która może służyć i jako lokomobila.

Różnego rodzaju ***kowalskie i ślusarskie narzędzia, pompy*** „Letestein" ceutryfugalne i inne.

Bliższe szczegóły: Krakowskie-Przedmieście, dom Fajansa № 58 m. 2, u p. Godina.—Tamże do sprzedania do 50 koni roboczych. 1498

---

## Nauka i wychowanie.

**A) Dla** rodziców! Pomieszczenie dla panienki, przy inteligentnej rodzinie, macierzyńska opieka, wszelkie wygody, fortepian, na żądanie pomoc w naukach, lekcje kroju i haftu. Wiadomość: Chłodna 33, mieszkania 17, od 10—12 w południe. 32000

**A. Kaucjonowane** biuro nauczycielskie Jaworskiej Królewska 5. Rekomenduje: nauczycieli, nauczycielki, francuzki świeżo sprowadzone i bony. 28655

**Bony** młode, francuzki, niemki, swoim kosztem przybyłe. Mazowiecka 11, biuro nauczycielskie Marka. 31476

**Buchalterji** i rachunkowości upoważniony przez władzę nauczyciel S. Rogulski. Niecała 4. 31039

**Buchalterji** wyucza gruntownie nauczyciel Chmielewski. Aleja Jerozolimska 43, przy Marszałkowskiej. 31048

**Biuro** nauczycielskie S. Łuczyńskiej pod zarządem pani Clavel, przeniesione zostało z ulicy Wareckiej na Ś-to Krzyzką 17, 1-sze piętro front. 1392r

**Elementarz** polski Reussnera z wzorkami pisma, najlepszy, najtańszy 4 kopiejki. Skład u autora (Reussnera) Złota 6. 29019

**Gimnazistka** z patentem poszukuje demi-place i korepetycyj. Bracka 5, mieszkania 19. 31606

**Instytutka** z medalem przygotowuje do gimnazjum i instytutu, udziela korepetycyj. Zielna 13, m. 5, od 5—8. 31987

**Konwersacja** francuzka, niemiecka 2 rs. angielska. Miodowa 8. oficyna 25. 29962

**Instytutka** z medalem, udzielająca korepetycyj, poszukuje demi-place. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego dla „Instytutki." 31917

**Lekcje** polskiego, ruskiego, artymetyki chcę brać. Oferty przyjmuje, Kurjer Warszawski dla „Stanisława". 31944

**Młode** panienki znajdą zdrowe i wygodne mieszkanie w domu obywatelskim. Fortepian, konwersacja francuzka i niemiecka, troskliwa opieka. Tamże nauczycielka z wyższem wykształceniem udziela lekcyj. Zgoda № 6, mieszk. 13. 31975

**Młoda** nauczycielka z wyższym patentem, francuzkim, niemieckim i dobrą muzyką poszukuje lekcyj. Wspólna № 5, m. 6. 31293

**Nauczyciel** muzyki fortepianowej, udziela lekcyj niedrogo. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Muzyka". 31635

**Nauczyciel** przyjmie na stancję kilku chłopców, którzy mają przygotowywać się do szkół. Przygotowanie do każdej klasy staranne. Krucza 13—14. 31486

**Nauczycielka** z patentem wyższym poszukuje lekcyj. Tamże jest pomieszczenie dla uczących się panienek z pomocą naukową i muzyką. Chmielna № 19, mieszk. 20. 31622

**Nauczycielka** muzyki, uczennica profesora Michałowskiego udziela lekcyj w domu i na mieście. Włodzimierska № 16—14. We wtorki, środy, piątki, soboty od 10—12, codziennie wieczorem 8—9. 31950

**Rutynowany** nauczyciel (niemiecki geografja ma jeszcze godzin wolnych dwanaście, tudzież w godzinach poobiednich niemiecki prywatnie. Oferty przyjmuje Kurjer dla J. J. 31. 31427

**Student** uniwersytetu poszukuje kondycyj lub korepetycyj. Wiadomość: Podwale 38, m. 5. 31296

**Szkoła** Ludwiki Lisikiewicz, przeniesiona na Chmielną 12, przysposabia uczni i uczennice do wstępnej lub pierwszej klasy gimnazjum. Zapis dzieci codziennie od 10-ej do 2-ej po południu. 31217

**Stancja** dla uczni szkół prywatnych u nauczyciela, konwersacja i korepetycje. Bracka 17, m. 3, Kaczorowski. 30209

**Szkoła** Haliny z Leszczyńskich Tokarzewskiej przeniesioną została na ulicę Hortensja № 7. Kierunek objęli artyści malarze: Feliks Cichocki i Bronisław Wiśniewski. Semestr (półrocze) lekcje rysunków z gipsów i żywych modeli rs. 12. Szkoła przyjmuje pensjonarki. 1416r

**Szkoła** rzemiosł żeńska Korycińskiej, Krakowskie-Przedmieście 17. Zapisy przyjmuje na krój sukien, bielizny, szycie, stroje, pończosznictwo, haft, rękawicznictwo, krawaty, rysunki, malowanie, wypalanie, introligatorstwo, tkactwo. Pensjonarki przyjmuje. 31935

**Udzielam** lekcyj kroju i haftu, w domu i na mieście. Chłodna 33, m. 17. 31999

**Ukończona** gimnazistka poszukuje lekcyj. Wiadomość: Krucza 22, m. 25. 31629

**W Zakładzie** freblowskim, Żelazna 65, zajęcia zaczynają się 3 września. 31800

**Zakład** froeblowski z ogrodem Marji Keller, Senatorska № 11. Zapis wychowawczyń i dzieci od 29 sierpnia, zajęcia 1 września. 30830

**W zakładzie** froeblowskim Haliny Trębickiej zajęcia rozpoczną się dnia 1 września Żelazna 50. 31847

**Zakład** froeblowski Janiny Anders, przeniesiony został na ulicę Włodzimierską № 19. Zajęcia od 5 września. 31852

## Doniesienia osobiste.

**A. Z.** raczy odebrać list z poczty. 31945

**Blondyn** lat 23, jak mówią miły i sympatyczny, lubiący życie spokojne wśród domowego ogniska, pragnie poznać w celu matrymonjalnym pannę lat 18—20, z zacnego domu, inteligentną i przystojną. Skromne utrzymanie rs. 600 wypadnie uzupełnić osobie interesowanej, która dla bliższego porozumienia się raczy złożyć ofertę poste-restante „Ricardo", zawiadamiając w Kurjerze. 31875

**List** dla Julji Wierzbo poste-restante Kraków. 31599

**Listu** na poczcie dla Pokrzywy drugi raz niema. 31947

**Młoda**, inteligentna panna, przystojna, mająca 4,000 rs. posagu, pragnie poznać w celu matrymonjalnym człowieka wykształconego łagodnego usposobienia, zacnego, prawego, charakteru. Odległość nie odstrasza. Łaskawo oferty poste-restante Warszawa dla „Odważnej 23." 31811

**Natalja** Z. ma list na poczcie. 31896

**Odpowiedź** dla L. W. wysłana poste-rest. 31966

**Pani** A. Z. Kalisz raczy odebrać list z poczty. 31910

Niedaleko ztąd widać Torre Macarese, własność ks. Rospigliosi, gdzie się przechowuje ładny zbiór broni, zdobytej różnemi czasy na korsarzach.

Jak okiem sięgnąć w stronę Kampanji, wesoło, zielono, bujny step—ale to nie trwa tak długo, bo zaledwie przyjdzie palące słońce, po zbiorach, wszystko więdnie, żółknie, szarzeje, a nad całą tą okolicą rozpościera swój całun zabójcza febra. Wtedy Fiumicino jest gniazdem zarazy. Kto może, ztąd ucieka, straż celna zmienia się ciągle, a i tak ciągle prawie choruje. Nad spalonym, stepem wisi przekleństwo malarji, bo to *maremma*, ta osławiona *maremma*, trąd Romanji...

Wprawdzie od sześciu lat wzięto się tu do osuszania bagien, powstała instytucja *Bonifica del Agro romano*, która tu, w Fiumicino, ma swój zarząd, kopie kanały, osusza grunty, obsadza lasami, kolonizuje pustki, tępi smętną malowniczość maremmy, ale ją uzdrawia. Ginie też skutkiem tego—co prawda bardzo powoli—zaciera się urok bagnistej Kampanji z bagniskami pełnemi trzcin i oczeretów, z pustkami, gdzie tylko owce i kozy się pasają, i jeśli tak dalej pójdzie, to za lat 30, tylko z opisów albo obrazów Poussina lub Claude Lorrain'a będzie można poznać, jak dawniej wyglądała melancholijna, odludna Kampanja, w otoczeniu sabińskich i albańskich pagórków!...

*Adam Darowski.*

# WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Według informacyj dzienników petersburskich, w tych czasach w departamencie dróg lądowych i wodnych rozpoczną się narady w kwestji rewizji ustawy, dotyczącej dróg komunikacyjnych. Komisja dotknąć zamierza nietylko strony technicznej, lecz i ekonomicznej danej kwestji. Cały ciężar podatków spada obecnie na powiaty, chociaż z dróg bocznych i traktów korzystają i miasta większe, leżące przy kolejach. Otóż zadaniem komisji jest podzielić więcej równomiernie ciężary szarwarkowe pomiędzy powiatami a miastami.

= *Petersb wied.* donoszą, iż przy ministerjum komunikacyj utworzona została pod przewodnictwem towarzysza ministra, r. t. Petrowa, specjalna komisja w celu zajęcia się kwestją regulacji i ulepszenia żeglugi na rzekach wewnętrznych.

= Jak donoszą dzienniki petersburskie, w tych dniach rozpoczną się posiedzenia komisji, zajmującej się rozszerzeniem praw kontroli rządowej nad kolejami. Kontrola ta ma być na przyszłość znacznie wzmocniona.

= *Nowosti* donoszą, iż w ministerjum finansów złożono projekt reorganizacji Instytutu agronomiczno-leśnego w Nowej Aleksandrji. Koszty całkowitej reorganizacji obliczono na 550,000 rs.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż komisja sekretarza stanu K. K, Grota rozpocznie swoje czynności w drugiej połowie września. Komisja ta, jak wiadomo, pracuje nad zreformowaniem organizacji dobroczynności publicznej i w grudniu prawdopodobnie złoży już odpowiedni projekt w radzie państwa.

= *Praw. wiestn.* donosi, że od d. 20-go b. m. z rozporządzenia rządu rumuńskiego zamkniętą została granica na przestrzeni Molnica-Ungem, z ustanowieniem w tym ostatnim punkcie kontroli sanitarnej nad pasażerami i bagażem.

= *Now. wr.* pisze: Krążą pogłoski, iż znów poruszono sprawę rozesłania do naczelników gubernij w granicach miejscowości, zamieszkanych przez żydów, kwestjonarjuszów co do położenia żydów w okręgu zachodnim, charakteru ich działalności ekonomicznej, stanu moralnego i duchowego.

= Po kilkudniowym pobycie w Warszawie Adolf Dygasiński, zwyczajem dorocznym, wyjechał na czas pewien do Ojcowa.

= Gubernator warszawski rz. r. st. szambelan Andrejew w dniu wczorajszym powrócił z objazdu.

= W dniu wczorajszym wyjechali: członek komory celnej w Rydze hr. Tyszkiewicz do Rygi i prezes sądu okręgowego radomskiego rz. r. st. Biełousow do Radomia.

= Wspomnienie.

W dniu wczorajszym zmarł w 77-ym r. życia znany przemysłowiec ś. p. Władysław Szwede.

Odbywszy dla studjów fachowych dłuższą podróż po Anglji i Francji, objął kierownictwo fabryki kleju przy ul. Stawki, którą bardzo rozwinął.

Wśród przemysłowców tutejszych uczciwością, prawością i niezmordowaną pracą wyrobił sobie powszechny szacunek i uznanie.

Dbał też ustawicznie o dolę swoich pracowników, których też śmierć pracodawcy głęboko dotknęła.

Zmarły ożeniony był z Matyldą z Temlerów.

= **Z teatru i muzyki.**

* Jutro tedy opera warszawska otwiera swój sezon jesienny.

Na pierwszy ogień idzie Thomasa „Mignon", która dzięki p. Hellerównie stała się bodaj że ulubioną operą w Warszawie.

Tym razem usłyszymy w roli tytułowej nową śpiewaczkę, p. Inez Salvador, o której — o ile ufać można informacjom z za kulis—jaknajlepsze dochodzą nas wieści.

Partję tenorową poprowadzi p. Luiga Iribarne, basową dobrze już tu osiadły p. Sillich.

Echa prób fortepianowych, pod kierunkiem p. Hertza dokonanych, również dobrze przemawiają i o nowych siłach wokalnych męskich.

Z nowo zaangażowanymi artystami próbowano już, oprócz „Mignon"—bizetowską „Carmen", a dla p. Antoniego Rożańskiego (Jontek)—„Halkę".

Panna Dąbrowska ukaże się w przyszłym tygodniu na scenie teatru Wielkiego jako Santuzza w „Rycerskości wieśniaczej" Mascagniego.

Pierwszy występ barytona, p. Giraldoniego naznaczono na środę w „Carmen".

W operze tej śpiewać będą również pani Salvador i p. Iribarne.

* W teatrze Letnim dzisiaj „Rodzinka".

* Teatr Nowy daje dzisiaj „Ciotkę Karola", poprzedzoną „Piosenkami tyrolskiemi".

Jutro odśpiewany będzie „Sztygar".

Wczoraj operetka ta licznych miała widzów i suto była oklaskiwana.

* W przyszłym tygodniu grane będą w teatrze Nowym następujące sztuki: w poniedziałek „Piękna Helena", we wtorek i czwartek „Ciotka Karola", we środę i piątek „Sztygar", a w sobotę i niedzielę „Weseli spadkobiercy" (wznowienie).

* Jutro w teatrze Letnim „Tułacz" po raz 15-ty.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Letnim 774, Nowym 554; w teatrzykach ogródkowych: Bellevue 286, Wodewilu 590; w cyrku 198.

= Nabożeństwa szkolne.

W dniu dzisiejszym zrana przez miasto przeciągały orszaki uczniów zakładów naukowych prywatnych.

Pod wodzą zwierzchników młodzież dążyła do kościołów na nabożeństwo, inaugurujące rok szkolny.

= Wieści z kolonij.

Zarząd kolonij co pewien czas otrzymuje od osób dozorujących szczegółowe sprawozdania, dotyczące życia na kolonjach.

Poniżej przytaczamy wyjątki ze sprawozdań tych otrzymanych z kolonji w Siedzowie, gdzie przebywa z górą 100 dzieci.

„Dzieci nasze z małemi wyjątkami bardzo inteligentne; na zapytania dają b. szczegółowe odpowiedzi, być może dlatego, iż większość tych dzieci uczęszcza do zakładów naukowych. Powiastki fantastyczne więcej je zajmują, niż pogadanki. W ogóle na sprawowanie się dzieci nie mogę się skarżyć, prócz dwojga, które zresztą znacznie się już teraz poprawiły"...

Inna zaś pisze: „Gromadka moja, złożona z 34-ch dziewcząt, cieszy się zarówno dobrem zdrowiem, jak i apetytem. Śpiewy bardzo lubią, to też upodobania ich zadowalniamy, co nie trudno przychodzi, gdyż słuch i głos mają dobry. Zamożnych niema tu, większość nawet są to dzieci ostatniej nędzy. Sprawowanie ich jest zadowalniające. Głowy po ostrzyżeniu włosów doprowadzono do porządku. P. Kazimierz Hordliczka z Lasu zaopatrzył śpiżarnię naszą w kaszę i mąkę, będziemy więc teraz piec chleb u siebie. Prócz produktów dla każdej z dziewczynek przysłał w upominku kubek szklany z datą i napisem „Pamiątka z Siedzowa."

Trzecia dozorczyni o swej grupie donosi: „Dzieciny mej grupy rozdzielam na trzy kategorje. Do pierwszej zaliczam dzieci rodziców niezbyt ubogich i te są nadzwyczaj żywe, ale i dobre zarazem. Do drugiej zaliczam bardzo ubogie sieroty. Te są przygnębione twardemi warunkami życia, które w tak młodym wieku odczuwają. O pozostałych przy życiu rodzicach odzywają się z uwielbieniem i tęsknią za nimi. Do kategorji trzeciej zaliczam dzieci rodziców ubogich i chorych. W większości dzieci te są bardzo wątłe, chorowite, a z małemi wyjątkami ułomne."

= Ze sportu.

Wczoraj nadeszły do Warszawy nabyte przez p. Sonenberga na licytacji w Deauville konie—dwa roczniaki i dwie klacze stadne.

Stajnie na placu wyścigowym wobec zbliżającego się jesiennego sezonu gonitw zaczynają się zapełniać.

Stoi tam już obecnie kilka koni hr. A. Potockiego i Ludwika hr. Krasińskiego oraz stajnia p. J. Reszkego, który po zakończeniu wyścigów w Petersburgu koni swoich do Moskwy już nie wysyłał.

Na torze wyścigowym trenuje się już także kilka koni dżentelmańskich.

= Wisła.

Przy kilkocalowym przyborze wody na Wiśle część piasków wprost tam przy łasze została zalaną.

Jednocześnie ruch statków żaglowych ożywił się.

Przy brzegu warszawskim pomiędzy ulicą Marjensztad a mostem kolejowym zgromadziło się do pięćdziesięciu berlinek.

Głównym artykułem przywozowym jest obecnie surowiec żelazny, wywozowym zaś węgiel i miał węglowy.

Ruch tratew ustał prawie zupełnie.

= W Tatrach.

Wspominaliśmy przed kilkoma tygodniami o wycieczce p. Kazimierza Tetmajera w Tatry.

Utalentowany poeta i publicysta dotarł do prawie nieznanych dotąd szczytów i turni, których opis malowniczy nakreślił dla *Kurjera*.

W tych dniach druk tych wrażeń rozpoczynamy.

= Na rowerze.

Jeden z lekarzy tutejszych powrócił z wycieczki, odbytej w Poznańskie.

Z Poznania, jadąc dniem i nocą, przy krótkich wypoczynkach, sportsman przybył do Warszawy w 26 godzin.

= Tajemne leczenie.

W marcu r. b. zgłosił się do 7-go cyrkułu policyjnego w Warszawie zamieszkały przy ulicy Elektoralnej pod nrem 49-ym Franciszek Świejkowski i oznajmił, że żona jego, Amelja, będąc od dłuższego już czasu chorą na żołądek i sądząc, że to zapewne rak, leczyła się u różnych doktorów, a między innymi, u pp. Dunina, Jezierskiego i Brünera.

Po pewnym czasie zupełnie czuła się dobrze i zaprzestała się leczyć.

W rok później, znów czując się niedysponowaną, skarżyła się przed sąsiadami, a ci ze swojej strony zaproponowali jej, aby udała się do słynnej nietylko w Warszawie, lecz i po za jej granicami „magnetyzerki i cudotwórczyni", Elizy Giuloten-Szmidt, zamieszkałej przy ul. Wilczej pod nrem 3-im.

Udawszy się do niej, a następnie zaprosiwszy do siebie cudotwórczynię w tajemnicy przed mężem, p. Świejkowska poddała się badaniu i zaczęła przyjmować leki z ręki S., przedtem jednak musiała zapłacić z góry ni mniej, ni więcej tylko 160 rs., znachorka bowiem oświadczyła, że zwykle za choroby żołądkowe i „rakowe" bierze najmniej 300 rs., że zatem, przyjmując tylko 160 rs., świadczy wielką grzeczność.

Gdy atoli leki zaczęły wywierać wprost przeciwny skutek i S. na dobre się rozchorowała i prawie blizką była śmierci, odważyła się o wszystkiem powiedzieć mężowi, który natychmiast zwołał konsyljum z trzech doktorów, dla zaopinjowania o stanie chorobliwym żony.

Lekarze, zbadawszy leki „magnetyzerki", uznali je za szkodliwe dla zdrowia i zabronili ich używania, rada lekarska zaś, dowiedziawszy się o powyższem, wydała rozporządzenie, którego mocą Giuloten-Szmidt pozbawiona została przywłaszczonego sobie prawa leczenia i oddana pod sąd.

Na posiedzeniu sądowem w 5-tym rewirze sędziego pokoju świadkowie oskarżenie stwierdzili najzupełniej, oskarżona zaś dowodziła, że potajemnem leczeniem nie zajmowała się, że zajmuje tylko stanowisko laborantki u dra Kamienieckiego, który razem z nią mieszka i leczy „na raki" metodą jej męża, sławnego francuskiego lekarza-wynalazcy środka „na raka."

Na dowód tego twierdzenia złożyła oskarżona egzemplarz *Kurjera warszawskiego* z d. 8-go sierpnia 1893-go r., w którym znajduje się ogłoszenie następującej treści: „Doktór medycyny Kamieniecki leczy choroby rakowate, chroniczne, wewnętrzne i zewnętrzne, według metody dra Szmidta z Paryża (męża oskarżonej), któremu tysiące osób zawdzięcza swoje wyzdrowienie za granicą i w kraju. Wilcza № 3."

Oprócz tego, oskarżona, dowodząc, że metodę męża w spadku po nim odziedziczyła i stosuje ją ze świetnym rezultatem, przedstawiła drukowaną w Moskwie książkę, obejmującą przedruki z różnych pism russkich, francuskich, angielskich i włoskich, a zawierające w sobie krytyki świetnej działalności oskarżonej, p. Giuloten Szmidt.

Sędzia pokoju, nie uwzględniając całej obrony oskarżonej, skazał ją na 60 rs. grzywien, a w razie nieuiszczenia tej sumy, na miesiąc aresztu.

= Krwawa zemsta.

Do szpitala praskiego przywieziono Juljusza Marcinkowskiego, garbarza, pokrytego licznemi i niebezpiecznemi ranami.

Wyjaśnił on, iż, idąc przez Zacisze, został napadnięty przez Władysława Danielczuka, który powodowany zemstą rzucił się na niego z nożem.

Stan zdrowia M. jest groźny.

= Pod kołami pociągu.

Woźnica browaru Junga, Jan Malinowski, powracając z Rembertowa wozem parokonnym, naładowanym baryłkami pod wsią Gocław wjechał drogą przejazdową na plant kolei nadwiślańskiej.

W tejże chwili nadszedł pociąg, przyczem wóz dostawszy się pod koła, został zmiażdżony, oknie pokaleczone, woźnica zaś odrzucony do rowu, ciężko się pokaleczył.

Władza powiatowa zarządziła śledztwo, które wykryło, iż w czasie przejazdu Malinowskiego szlaban przy przejeździe był otwarty.

= Najechanie.

Wczorajszego wieczora dorożkarz № 1415 na ul. Królewskiej wskutek szybkiej i nieostrożnej jazdy wpadł na przechodzącego Franciszka Przerodzkiego, w wieku lat 70, który poniósł niebezpieczną ranę w głowę.

Po udzieleniu pomocy, silnie osłabionego staruszka odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus, niebacznego zaś woźnicę przyaresztowano.

= Poparzenie.

Zamieszkała w domu pod № 12-ym przy ul. Średniej, Rozalja Wagner, w wieku lat 45, nalewająa naftę do zapalonej maszynki, niebacznie rozlała ten płyn, wskutek czego powstał ogień, który zatlił ubranie, a następnie silnie Wagnerową poparzył.

Ponieważ blizny były niebezpieczne, po udzieleniu przeto pomocy doraźnej, poszwankowaną odwieziono do szpitala praskiego.

= Tajemnicze zabójstwo.

Utrzymujący dorożki, Józef Kosmal, powróciwszy późnym

wieczorem do domu pod № 19-ym przy ul. Żytniej, wprowadził konie do stajni i chciał je napoić wodą, która znajdowała się w umyślnie na ten cel sporządzonym wiadrze.

Gdy Kosmal wziął wiadro do ręki, spostrzegł, iż we wnętrzu jego pływa trup niemowlęcia płci żeńskiej, mogącego liczyć około półtora miesiąca wieku.

Kiedy i kto dopuścił się tej zbrodni, na razie mimo poszukiwań nie wykryto.

+ JE. ks. Kuliński, biskup kielecki, powrócił do Kielc z Książa Wielkiego, gdzie przez kilka tygodni był gościem margrabiego Wielopolskiego.

+ W Książu Wielkim pod Miechowem, dobrach margrabiego Wielopolskiego, zmarł w tych dniach na cholerę w 74-ym r. życia ś. p. ks. Antoni Śliwiński.

+ Echa lubelskie.

Korespondent nasz z Lublina pisze:

„Podczas burzy, która wydarzyła się wieczorem dnia 26-go sierpnia, jak dochodzą nas wiadomości, piorun uderzył w jedną ze stodół w Biskupicach, małem miasteczku, położonem w powiecie lubelskim, a słynnem z tego, że przed dwoma laty stało się rozsadnikiem cholery.

Pożar spalił osadę, pastwą bowiem ognia padło przeszło sto zabudowań gospodarczych.

Szczegółów o tym pożarze jeszcze nie otrzymano, straty jednak mają być ogromne.

Tejże nocy wydarzył się pożar w Lubartowie, w stodole około cmentarza grzebalnego; spaliło się tam siedem stodół z całkowitą tegoroczną krescencją, a w części z inwentarzem żywym.

Posądzano, że pożar wynikł z zaprószonego ognia przez jednego z mieszczan, uprawiającego w stodole namiętną grę w karty, jednak wiadomość ta nie sprawdziła się.

Jeszcze pożar ten nie zagasł, kiedy mieszkańcy zainteresowali się innem zdarzeniem, mianowicie zamiarem okradzenia miejscowego dziekana, osobistość lubianą i szanowaną w Lubartowie powszechnie.

Dwaj osobnicy, elegancko ubrani w modne smokingi i bardzo szerokie inekspimable, przejezdni, prawdopodobnie na jarmark do Łęczycy, przypuszczając, że ksiądz dziekan posiada duże pieniądze, zrana w poniedziałek zakradli się do plebanji, gdy księża byli w kościele, i zamierzali zająć się rewizją w mieszkaniu, ale ich spłoszono.

Jeden z nich wyskoczył przez okno, a drugi wybiegł przez drzwi wchodowe, nakazawszy zdziwionemu jego wizytą dziadowi kościelnemu, ażeby dzwonił na pożar.

Przy pomocy tłumnie zebranej ludności i żołnierzy z artylerji obydwóch elegantów ujęto i oddano w ręce sędziego śledczego.

O spólnictwo w usiłowaniu kradzieży podejrzewano dwie kobiety i dwie małe dziewczynki, przybyłe z Lublina po żebraninie, albowiem, kiedy złodzieje zakradli się do plebanji, obiedwie owe kobiety modliły się gorąco w kościele, a dzieci wciąż biegały od plebanji do kościoła, jakoby śledząc, czy ktoś z domowników nie powraca przedwcześnie.

Energiczne śledztwo zarządzone w tej sprawie rzecz wyjaśni, tymczasem zaś wszystkie podejrzane osobistości znajdują się pod kluczem.

Egzaminy wstępne w gimnazjach lubelskich męskiem i żeńskiem już zostały ukończone; w gimnazjum męskiem znajdowała się mała ilość wakansów, a kandydatów było bardzo wielu; internat prawdopodobnie będzie całkowicie zapełniony.

Termin projektowanego zebrania ogólnego członków kasy przemysłowców lubelskich w celu dokompletowania reprezentantów według zasad niedawno zatwierdzonej zmiany w ustawie jeszcze nie został wyznaczony, przypuszczają jednak, że będzie określony po przybyciu z wilegjatury wszystkich członków zarządu.

Wyborami temi interesuje się bardzo wielu członków kasy, ponieważ między nimi utworzyło się pewne rozdwojenie.”

+ Echa będzińskie.

Korespondent nasz pisze pod d. 31-ym sierpnia:

„W jesieni puszczoną będzie w ruch nowozbudowana odlewnia wyrobów żelaznych, mieszcząca się niedalcko przystanku kolejowego.

Obecnie wykończają dom, w którym znajdować się będzie kantor i mieszkania oficjalistów.

Skutkiem epidemji, grasującej u nas od połowy b. m., trzecia część mieszkańców opuściła miasto.

Na ruchliwych zwykle ulicach i uliczkach zapanowała cisza, a liczne szeregi zamkniętych sklepów, których właściciele uciekli przed cholerą, nadały miastu przygnębiającą fizjognomję.

Szpital choleryczny, którym zarządza lekarz tutejszy, dr. Fryde, mieści się tuż za miastem, na kolonji Warpie; obecnie znajduje się w nim 24-ch chorych.

Prócz tego czterech lekarzy udziela chorym potrzebnej pomocy, a przy szpitalu czynna jest kamera dezynfekcyjna.

W celu dostarczenia ubogiej ludności zdrowego pożywienia gmina żydowska otworzyła bezpłatną kawiarnię i wydaje codziennie obiady bezpłatne dla żydów; dla chrześcijan herbata oraz obiady bezpłatne wydawane są na koszt kasy miejskiej.

Jak zapewniają lekarze, epidemja widocznie zaczyna słabnąć, gdyż wypadki wyzdrowienia, o ile w pierwszym tygodniu nie istniały, o tyle obecnie przytrafiają się coraz częściej.

To też miasto powoli wraca do poprzedniego ożywienia, a ilość zamkniętych sklepów stopniowo się zmniejsza.”

+ Zbrodnia.

W styczniu r. b. *Kurjer* w rubryce drobnych wiadomości z prowincji doniósł o uduszeniu niemowlęcia we wsi Buszycy, gm. Kaski, w pow. błońskim, tudzież o pociągnięciu podejrzanych o to przestępstwo do odpowiedzialności sądowej.

Obecnie sprawa przyszła pod rozpoznanie sądu okręgowego radomskiego, gdzie na ławie oskarżonych zasiadły: 20-letnia Józefa Sitarzówna, tudzież rodzona jej matka Marjanna Paluchowska (z drugiego męża), 50 lat licząca.

Śledztwa przedwstępne i sądowe ujawniły, iż Sitarzówna z dawien dawna utrzymywała potajemnie stosunek z rówieśnikiem swoim, parobczakiem ze wsi Buszycy, Janem Flerczakiem.

Chcąc uniknąć wstydu oraz w obawie, aby najbliższa rodzina, od której Paluchowska była zależną pod względem materjalnym—nie dowiedziała się o skutkach, obie oskarżone obmyśliły plan uduszenia nowonarodzonego dziecka i w tym celu, zamknąwszy mieszkanie swoje na klucz na dzień cały, wykonały zbrodnię, zdoławszy ukryć wszelkie jej ślady.

Wkrótce atoli wieś, jak i jej okolica dowiedziały się o wszystkiem.

Zawiadomiona o wypadku władza policyjna dokonała natychmiastowej rewizji, podczas której ujawniony został trup nowonarodzonego dziecka z wszelkiemi oznakami uduszenia.

Sitarzówna gorąco broniła matki, dowodząc, że Paluchowska o niczem nie wiedziała, że zbrodnia przez nią samą, bez niczyjej pomocy, wykonaną została i wreszcie, że dziecko i takby nie żyło, gdyż przyszło na świat nie zdolne do życia.

Sąd okręgowy, po wysłuchaniu sprawy, z uwagi na niski stopień rozwinięcia oskarżonych, tudzież ich straszne zaniedbanie, skazał Sitarzównę na 2½ roku, Paluchowską zaś na 3 lata więzienia.

# Ze świata.

× **Potomek Burbonów.** Znacie już wyznania niejakiego p. Vitrac Desroziers, byłego tajnego ajenta na żołdzie ministerjum spraw wewnętrznych, który w *Figarze* ogłosił historję swoich pertraktacyj z Drumontem, mających na celu przekupienie *Libre Parole* przez rząd. Pan ten zapowiada całą książkę podobnych wyznań p. t. „*Dessous ministériels*”, a że w dodatku uciekł z Francji, więc stał się odrazu osobistością interesującą. *Eclair* ogłasza interview z nim, z którego wprawdzie nie dowiadujemy się, gdzie się schronił przed domniemanemi prześladowaniami, ale który zaznajamia nas z jego osobistością. A osobistość to nielada! Ni mniej, ni więcej, tylko książę krwi, potomek Burbonów starszej linji!... Karol X-ty, król Francji, miał nadwornego chirurga, p. Vitrac, który miał piękną i światową żonę, która znowu podczas ekspedycji męża z wojskiem do Morei przyprawiła mu rogi do spółki z księciem d'Angoulême. Vitrac po powrocie z wojny zastał w domu niespodziewanego syna, a choć król chciał mu dać w dodatku tytuł barona i krzyż legji, on jednak wolał rozstać się z niewierną żoną. Ten niespodziewany syn był ojcem naszego bohatera, który po matce ma połowę nazwiska Desroziers, a imię nosi Maksyma. Jest on zwolennikiem Orleanów, co go skłoniło przyjąć służbę w policji tajnej, w t. zw. „dyplomacji wewnętrznej” rzeczypospolitej. Tym sposobem dowiedział się wielu rzeczy i zamierza je opowiedzieć z całym aparatem, zaczynając od rządów gabinetu Loubeta. Jest tam i „oportunistyczny spisek przeciw admirałowi Gervais”, który mu przeszkodził zostać ministrem marynarki, i stosunki z „Kokardą” po procesie o fałszerstwo dokumentów, i negocjacja z Artonem, i kulisy zaburzeń lipcowych w cyrkule studenckim, i wiele innych rzeczy. Czekajmy tedy...

× **Lichwa** kwitnie snać w Bukareszcie. Właściciel zasobnej piwiarni i domu, a niegdyś autor dramatyczny, p. Caragiale, w r. 1875-ym, t. j. w epoce, kiedy żył tylko z pióra, potrzebując pieniędzy, pożyczył od jakiegoś lichwiarza kwotę 70 fr. i kwitem swoim zobowiązał się płacić za to 14 fr. dziennie. Nie mogąc uiścić się w terminie, dopiero po pewnym czasie zapłacił 140 fr. i sądził, że sprawa jest załatwiona. Tymczasem lichwiarz wytoczył proces i uzyskał wyrok, przyznający mu prawo do żądania zwrotu kapitału i narosłych procentów. Literat niewiele sobie robił z tego wyroku i to tem więcej, że od tej pory lichwiarz nie dał żadnego znaku życia. Tak upłynął cały szereg lat, a ubogi niegdyś Caragiale został tymczasem właścicielem dosyć znacznego majątku i o całej tej sprawie naturalnie całkiem zapomniał. Aż dopiero po 19-tu latach nagle zjawił się komornik dla wprowadzenia w wykonanie wyroku, na mocy którego zażądał zapłacenia 160,000 fr., a to na zregulowanie długu 70 fr. Naturalnie sprawa oparła się znów o sąd, który w d. 29-ym b. m. miał ją rozstrzygnąć.

# BAŃKI MYDLANE.

Dwa grzyby w barszcz.

Ktoś stara się przekonać piekarza:

— Zboże tanie, mąka tania, moglibyście też zmniejszyć cenę chleba...

— E, mój panie—odpowiada piekarz—zmniejszyliśmy już bochenki, a pan chcesz, żeby i cenę zaraz zmniejszyć... zawiele państwo żądacie!

*

Pojedynek amerykański.

— Mój panie—woła gwałtowny Iks do niemniej gwałtownego Ygreka—jeden z nas umrzeć musi!... Wyzywam pana na pojedynek amerykański... Oto chustka z supełkiem. Kto wyciągnie supełek musi sie przez miesiąc stołować w restauracji N.

*

**Tak bywa.**

*(Naśladowane.)*

Już za młodu wziął za pióro,
Pisał, jak mu biegły myśli,
Nie poprawiał sztucznie formy,
Co napisze—nie przekreśli.
Pochwalili go znajomi,
Lecz swe imię chciał mieć znane—
Powiedziano mu w redakcji:
„To są próbki młodociane...”

Pisał potem już uważniej
I na formę zważał nieco,
Lecz zapału nie hamował:
Myśli rwą się, kłębią, lecą...
Ujrzał pierwszy utwór w druku
Ku największej swej radości,
A krytyka powiedziała:
„Brak mu jeszcze dojrzałości...”

Odtąd bywał wciąż w redakcji,
„Dojrzewając” tak pomału,
Że, gdy posiadł szczyt techniki,
Nie miał ani krzty zapału...
Pisał, chociaż go nużyła
Pisaniny tej mitręga—
A publiczność powiedziała:
„Wypisał się... niedołęga!...”

*niw.*

— W dniu 25-ym sierpnia w kościele Św. Piotra i Pawła na Koszykach, odbył się obrzęd zaślubin pomiędzy panną Wacławą **Ryx**, córką Franciszka i Marji z Czemskich, a panem Tadeuszem **Jewniewicz**, inżenierem, synem Hipolita, rzeczywistego radcy stanu, zasłużonego profesora instytutu technologicznego w Petersburgu i małżonki jego Marji z Moszczyńskich.

Po ochoczej zabawie i gościnnem przyjęciu w mieszkaniu rodziców panny młodej, liczne grono weselników przeprowadziło młodą parę na dworzec kolei nadwiślańskiej. Szczęść im Boże. 3853

# NEKROLOGJA.

Ś. + P.

**WŁADYSŁAW SZWEDE,**

**przemysłowiec i obywatel m. Warszawy,**

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zakończył życie dnia 31 sierpnia r. b., przeżywszy lat 77. Pozostały syn zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 2-go września, to jest w niedzielę, **10** zrana i w poniedziałek, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła w niedzielę, t. j. dnia 2 b. m., o godz. **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —1060

Ś. + P.

**Tytus Chyliczkowski,**

**członek sądu okręgowego w Piotrkowie,**

przeżywzzy lat 60, zakończył życie w dniu 31-ym sierpnia 1894 roku.

Wyprowadzenie zwłok z domu Casparego przy ulicy Bykowskiej na cmentarz katolicki w Piotrkowie odbędzie się dnia 2-go września 1894 r., o godzinie **6-ej** po południu, a nazajutrz nabożeństwo żałobne w kościele Farnym, o godzinie **10-ej** zrana. Na te smutne obrzędy pozostali w smutku: żona, brat i siostra zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. 1061

Ś. † P.

**Antoś Czechowicz,**

synek Józefa i Julji z Cebelewskich, zmarł, przeżywszy lat 6. Pogrążeni rodzice i bracia zapraszają na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Karola Boromeusza dnia 2-go września, o godz. **5-ej** po poł. na cmentarz powązkowski.

Ś. † P.

**Jadwiga Tacikowska,**

**panna,**

po paru tygodniowych ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, przeniosła się do wieczności dnia 31 sierpnia r. b., przeżywszy lat 18. W głębokim smutku pogrążeni rodzice, bracia, siostry i bliższa rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych, na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Aleksandra w Warszawie 3-go września r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie **11-ej** przed południem, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie, na cmentarz powązkowski. —3909

Ś. † P.

**Klementyna z Lesslów**

**ZANDROWICZ,**

wdowa po ś. p. Franciszku, inżynierze gubernjalnym, opatrzona św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 30-go sierpnia r. b., przeżywszy lat 74. Pogrążeni w ciężkim żalu: siostra, syn, córki, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 1-go września r. b., to jest w sobotę, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Marszałkowskiej № 116, w dniu 2-im września, to jest w niedzielę, o godz. **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—3894

Ś. † P.

**Marja z Duninów Rzuchowskich**

**Nowowiejska,**

żona b. naczelnika ruchu drogi żel. warsz.-terespolskiej, opatrzona św. Sakramentami, po długich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 30 sierpnia 1894 r., przeżywszy lat 70. Pogrążeni w głębokim smutku: mąż, córki, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do dolnego kościoła św. Aleksandra dnia 2-go września, to jest w niedzielę, o godzinie **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski. 3—3889

B. P.

**Haja z Isaksonów**

**ABRAMSON,**

emerytka, wdowa po nauczycielu, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 31 sierpnia r. b., przeżywszy lat 73. W smutku pozostała córka, zięć, wnuki i prawnuk zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Nowolipki № 38, niedzielę, dnia 2 września r. b. o godzinie **1-ej** z południa, na cmentarz wyznania mojżeszowego. 3918

† Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p.

**Stefanji z Chęcińskich**

**Openkowskiej,**

odbędzie się w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach d. 2-go września o godzinie **8-ej** zrana, na które to w nieutulonym żalu pozostali rodzice zapraszają życzliwych. 3900

† W dniu 3-im września r. b. odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. **Magdaleny z Kwapińskich 1-go ślubu Galińskiej 2-go Piekrzewicz**, w kościele św. Karola Boromeusza o godzinie **10-ej** zrana, na które rodzina życzliwych zaprasza. 3884

† W poniedziałek, d. 3-go września, jako w dniu imienin

**ś. p. Izabelli z Pepłowskich Kunickiej,**

odprawione będzie w kościele św. Krzyża o godz. **10-ej** zrana żałobne nabożeństwo, na które w głębokim smutku pozostałe dzieci i wnuki zapraszają krewnych i życzliwych. 1054

† Wszystkim, którzy odprowadzili zwłoki

**ś. p. JANA SZNUK,**

na miejsce wiecznego spoczynku, serdeczne składamy podziękowanie.

—3908— **RODZINA.**

# KLĘSKA HOLENDRÓW.

O katastrofie wyprawy holenderskiej jenerała Vettera do Lomboku nadeszły drogą telegraficzną nowe szczegóły, których wiązankę podajemy.

Jeden z oficerów zaginionych wraz z 34-ma żołnierzami powrócił do obozu holenderskiego. Reszty dotąd brak. Jenerał Vetter nakazał flocie zbombardować Mataram. Krajowcy zapewniają, że sułtan Lomboku fortyfikuje zachodnią stronę Mataramu, gdy pociski holenderskie spadają na stronie południowo-wschodniej, nie czyniąc szkody. Plemiona sassaków niosą pomoc holendrom. Zdrady dokonał stary książę; podejrzany jest również minister Dijlantik.

*Handelsblad* amsterdamski w wydaniu nadzwyczajnem publikuje depeszę nadeszłą z Batawji, w której donoszą: Kontroler holenderski, Liefrink, udał się na wybrzeże wschodnie wyspy, aby nakłonić plemiona sassaków do wspólnej walki z uciskającymi ich balinezami, którzy z zasadzki napadli na holendrów i zadali im tak straszną klęskę.

Dyrektor spraw wewnętrznych z Batawji udał się do Lomboku celem zorganizowania wyprawy odwetowej.

Wielka liczba oficerów holenderskiej armji indyjskiej, bawiących na urlopie w Holandji, odjeżdża pośpiesznie, celem ofiarowania swoich usług rządowi.

Tworzy się w Holandji korpus ochotniczy dla Lomboku, ponieważ konstytucja nie pozwala żołnierzom holenderskim pełnić służby w Indjach.

Ministerjum kolonij w Hadze oblegane jest przez rodziny żołnierzy poległych w Lomboku, domagające się podania nazwisk ofiar. Rząd jest w ciężkiem utrapieniu, ponieważ nazwisk żołnierzy nie zna dotąd. Strata w oficerach wynosi 29 ludzi.

*X.*

# Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

## WYŚCIGI.

***Moskwa*** 1-go września. *(Tel. pr. Kur. W.)*— Wczoraj na torze tutejszym był dodatkowy dzień gonitw. W biegu dla dwulatków pierwszym był „Constan" p. Iljenki, drugą „Golkonda" p. L. Grabowskiego. W biegu dla trzylatków pierwszym stanął u mety „Abu-Klea" hr. Ribeaupierre'a, drugą była „Leo" p. Atukajewa. W biegu następnym dla koni wszystkich lat, pierwszą była „Pirra" hr. Ribeaupierre'a, drugim „Gracjan" p. Sokołowa ze stadniny hr. Branickiego. W biegu dla dwulatków „Goplana" p. L. Grabowskiego przyszła drugą za „Aziger" bar. Liphardta. W *Handicapie* pierwsze miejsce zajęła „Luce" p. Rusanowa a drugie „Sonata Kreutzera" p. Iljenki. W gonitwie dla 4-latków pierwszym był „Ananas" p. Dostojewskiego, drugą „Blanche d'Orléans" p. G. Zielińskiego. W biegu dla koni 3-letnich pierwsze miejsce zdobył „Memorandum" hr. Bobryńskiego, drugą była „Estudiantina" bar. Wulfa.

## ZNIŻENIE DYSKONTA.

***Berlin*** 1-go września. *(Tel. pryw. K. W.)* — Tutejsze banki i firmy bankowe, wobec nagromadzenia się wielkich zapasów złota, postanowiły od dnia 3-go b. m. zniżyć dyskonto w rachunku bieżącym do $1\frac{1}{2}$, w obiegu czekowym do $^{3}/_{4}$.

## BRAK GOTÓWKI.

***Berlin*** 1-go września. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Na giełdzie wczorajszej pożyczki rumuńskie były mało żądane, ponieważ z Rumunji nadeszła wiadomość, że panuje tam dotkliwy brak gotówki, skutkiem trudności, powstałych w wywozie zbożowym.

## STARCIA BERLIŃSKIE.

***Berlin*** 1-go września. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Pomiędzy pruskim ministrem skarbu Miquelem a sekretarzem skarbu rzeszy niemieckiej hr. Posadowskim przyszło do nieporozumień, gdyż w pracach przygotowawczych do nowej sesji parlamentu daje się dostrzegać chęć usunięcia projektów podatkowych Miquela na drugi plan.

***Berlin*** 1-go września. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Zaproszenie ministra Miquela do stołu cesarskiego wywołało tu ogólną sensację.

## HRABIA PARYŻA.

***Londyn*** 1-go września. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Stan hrabiego Paryża bez zmiany. Lekarz paryski Récamier bawi stale wraz z kolegami angielskimi przy łożu chorego. Mówią, że hrabia chory jest na raka w kiszkach. Miał on już silny atak przed trzema miesiącami, lecz dzięki swej silnej naturze szczęśliwie go przetrwał. Obecnie nastąpiła recydywa.

***Londyn*** 1-go września. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Tutejszy komitet rojalistyczny zamówił we wszystkich katolickich kościołach londyńskich msze na intencję uratowania hrabiego Paryża. Sekretarz hrabiego oświadcza, iż stan jego wprawdzie jest bardzo groźny, wszakże w ostatnich dniach osłabienie nie wzmogło się, co pozwala żywić niejaką nadzieję. (Hrabia Paryża liczy lat 57, *przyp. red.*)

***Londyn*** 1-go września. *(Tel. pr. Kur. W.)*— Hrabia Paryża z całą przytomnością umysłu przyjął święte Sakramenty.

## PROGRAM WYBORCZY.

***Bruksella*** 1-go września. *(T. pr. Kur. War.)*— Stronnictwo katolickie ma jutro ustanowić swój program wyborczy. Chodzi o to, czy większość oświadczy się za Beernaertem, który dąży do systemu reprezentacji proporcjonalnej, czy za Woestem, który jest jej przeciwnym.

## SPRAWA O SZPIEGOSTWO.

***Berlin*** 1-go września. *(T. pr. Kur. War.)* — Uwięzioną w Noveant i przywiezioną do Metzu panią Ismert postanowiono oddać sądom pod zarzutem szpiegostwa. Pani Ismert jest alzatką, żoną byłego komisarza pogranicznego. Policja oddawna już śledziła jej podejrzane stosunki. W sprawę jej zamieszanych jest podobno dwóch urzędników niemieckich, pochodzących z Alzacji.

## ARESZTOWANIA.

***Paryż*** 1-go września. *(Tel. pr. Kur. War.)* — W Perpignan aresztowano anarchistę, który odpowiada rysopisowi indywiduum wskazanego przez policję hiszpańską, jako udającego się do Francji celem zgładzenia prezesa ministrów, Dupuy.

***Londyn*** 1-go września. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Policja dowiedziała się o zamiarze wysadzenia w powietrze fabryki prochu w Darford. Zarządzono najrozleglejsze środki ostrożnośct.

## FERMENT W SYCYLJI.

***Rzym*** 1-go września. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Po zniesieniu stanu oblężenia na Sycylji agitacja wzmaga się tam znowu. W prowincji Palermo dzierżawcy grożą ogólną zmową, jeżeli właściciele gruntów nie poczynią im ustępstw.

## WOJNA CHIŃSKO-JAPOŃSKA.

***Londyn*** 1-go września. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Z Szangai telegrafują: Flota japońska znikła z zatoki Peczili; prawdopodobnie dopomaga ona transportowi wojsk japońskich do Korei, dokąd przybywają wciąż posiłki zarówno dla japończyków, jak chińczyków.

***Londyn*** 1-go września. *(Tel. pr. Kur. War.)* — W Tientsinie wzrasta panika pomiędzy cudzoziemcami, ponieważ rekruci chińscy zajmują wobec nich coraz groźniejszą postawę. Cudzoziemcy przygotowują się do wspólnej obrony. Na prośbę ich wysłały Niemcy, Rosja, Anglja, Francja i Stany Zjednoczone okręty wojenne dla obrony swoich poddanych.

***Londyn*** 1-go września. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Cesarz chiński nakazał ścięcie tych oficerów, którzy nie przeszkodzili zamordowaniu misjonarza szkockiego, Wylie. Mandaryna w okręgu, w którym popełniono zbrodnię, zdegradowano. Zburzony dom misyjny kosztem państwa odbudowują. Rodzina misjonarza Wylie otrzyma wynagrodzenie.

***Londyn*** 1-go września. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Atak floty japońskiej na port Arthur uważają tu za zuchwałe ryzyko.

## WALKI W LOMBOKU.

***Amsterdam*** 1-go września. *(Tel. p. K. W.)* — Z Batawji (Indje holenderskie) telegrafują: Holenderskie okręty wojenne zbombardowały wieś położo-

ną na południo - zachodzie, gdzie skoncentrował się nieprzyjaciel.

## CHOLERA.

***Wrocław*** 1-go września. *(Tel. pr. Kur. W.)*— Cholera zaczyna się szerzyć na Szlązku pruskim. Źródliskiem cholerycznem okazał się domek przemytniczy nad Przemszą, który zamknięto.

***Lwów*** 1-go września. *(Tel. pr. Kur. War.)*— W powiecie grybowskim wybuchła cholera.

***Bruksella*** 1-go września. *(Tel. pr. K. W.)* — W Tilleur cholera szybko się wzmaga. Zachorowało znowu 24 osób, zmarło 25.

## POŻARY LASÓW.

***Marsylja*** 1-go września. *(Tel. pr. K. W.)* — W okolicy tutejszej szerzy się na przestrzeni piętnastu kilometrów pożar lasu.

***Belgrad*** 1-go września. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Z okolic Kladowy i Negotinu donoszą o wielkim pożarze lasów. Mosty i telegrafy padły ofiarą.

***Lwów*** 1-go września. *(Tel. pr. Kur. Warsz.)* — Minister Plener wyjechał wczoraj. Minister Schönborn pozostaje do poniedziałku. Jutro obiad poselski dla ministra.

***Lwów*** 1-go września. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Na wystawę koni przysłano 650 okazów.

***Rzym*** 1-go września. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Crispi po zamordowaniu Carnota wymógł na królu, że będzie mu towarzyszył we wszystkich jego podróżach, jako mąż zaufania.

***Bruksella*** 1-go września. *(Tel. pryw. K. W.)*— Bawiącemu tu Drumontowi władze francuskie wytoczyły proces za obrazę sądów w *Libre parole.*

***Londyn*** 1-go września. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Urząd admiralicji otrzymał depeszę z Bonny (Afryka zachodnia) donoszącą, iż szalupa okrętu angielskiego „Alecto" ostrzeliwana była w zatoce Brohemie (?) przez krajowców. Jeden majtek zabity, trzech ciężko jest rannych.

***Bukareszt*** 1-go września. *(Tel. pr. K. W.)* — Wczoraj po południu dały się tutaj uczuć silne wstrząśnienia ziemi.

***Berlin*** 1-go września. *(Tel. pryw. Kur. W.)* —

Ruble w gotówce 219 20 (wczoraj 219.20)

Ruble na dostawę 219 25 (wczoraj 219.25)

## GIEŁDA.

*Warszawa,* 1-go września.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały jednomyślnie kurs 219.25, co się równa kursowi 45.80 bez kosztów, gdy Petersburg cenił Londyn z terminem trzymiesięcznym po rs. 9.30½. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem 45.75 (odpowiadającym kursowi 218.60 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i podniosło tę cenę wobec dość chętnego pokupu waluty do 45.87½ (t. j. 218.— m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 12 kop. i 2½ kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść Berlina. W dostawach nie robiono dziś nic zupełnie.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 45.75, 45.77½, 45.80, 45.82½, 45.85 i 45.87½, przeważnie jednak po kursach 45.80 i 45.82½. **Londyn** krótki brano po 9.29½. Za **Paryż** krótki osiągano 37.12½. **Wiedeń** krótki bez nabywców.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 45.97½, za Londyn krótki 9.32½, za Paryż krótki 37.25 i za Wiedeń krótki 75.30.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 2%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

Dyskonto zaś giełdowe w Berlinie 1½%, w Londynie ½%, w Paryżu 1⅛% i w Wiedniu 3¼% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, lecz ospałe, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 97.25 i po 96.75, względnie do wielkości odcinków, bez nabywców. Pożyczek premjowych nie notowano. Za pożyczki 4% wewnętrzne za wszystkie serje chciano otrzymać po 95.75, bez ruchu.

Za nową 4% rentę państwową chciano otrzymać po 94.25, a otrzymano za kilka tysięcy rubli 93.90.

Listy 4½% zastawne ziemskie starano się umieścić po 100.20, a zapłacono za kilkadziesiąt tysięcy rubli po 100.10, 100.05 i 100.

Listy 5% zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 102.10 trzy ostatnie serje, a kupiono kilkanaście tysięcy rubli najmłodszej serji po 101.20, 101.25, 101.30, 101.35, 101.50, 101.75 i 101.80.

Akcje w dość żywym ruchu i mocno. Kupiono kilka akcyj Tow. południowo-russkiego dnieprowskiego metalurgicznego po 1875. Otrzymano za kilkadziesiąt starych akcyj Banku handlowego w Warszawie po 480, 482.50, 485, 487.50, 490 i 486, oraz kilkadziesiąt młodych akcyj tegoż Banku po 320, 319, 318.75, 318 i po 317. Wzięto kilkanaście akcyj Tow. Lilpop, Rau i Loewenstein po 822.50, 825 i z ktlkodniową dostawą po 830. Nabyto kildziesiąt akcyj Tow. zakładów górniczych Starachowickich po 209, 210 i 211. Zbyto kilkadziesiąt akcyj Banku russkiego dla handlu zewnętrznego po 433.50, 434 i 435, oraz kilkadziesiąt sztuk tychże akcyj z dostawą w końcu b. m. po 438. Za kilkadziesiąt akcyj Tow. zakładów putiłowskich otrzymano po 142.50 i 143.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.49¾.

Monety notowano: półimperjały nowe po rs. 7.48, marki w gotówce po 46.25 kop., guldeny w gotówce po 75.50 kop. i franki w gotówce po 37.50 kop.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne, dla papierów procentowych ospałe, a dla dywidendowych mocne.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 11.10 do 11.12 *netto.* Wiadro 78% rs. 8.83½ do rs. 8.85 — 2%. Dowozy większe. Usposobienie słabsze.

## Sprawozdania z targów.

**Gdańsk,** dnia 30-go sierpnia r. b. — Pszenica krajowa i tranzytowa osiągała dziś ceny bez zmiany, przy spokojnym obrocie. Płacono za russką tranzyto czerwoną 745 gr. 80 m., wybitnie czerwoną 783 gr. 94 msr. za tonnę. Terminy tranzyto: na wrzesień-październik 94½ mar. płacono i w zaofiarowaniu, 94 m. w poszukiwaniu, na październik-listopad 96 mar. w zaofiarowaniu, 95 m. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień 97½ mar. płacono, na kwiecień-maj 104 mar. w zaofiarowaniu, 103½ mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 9 mar. Żyto bez zmiany. Płacono za russkie tranzyto 702 gram. 71 m., stare 744 gr. 70 mar. Wszystko za 714 gram. i tonnę. Terminy: na wrzesień-październik dolno-polskie 71 mar. płacono, na październik-listopad dolno-polskie 72½ mar. w zaofiarowaniu, 72 mar. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień dolno-polskie 74½ mar. w zaofiarowaniu, 74 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj dolno-polskie 79 m. płacono. Cena regulacyjna dolno-polskiego 71 mar., tranzytowego 70 mar. Jęczmień i owies targowano tylko w towarze krajowym. Soczewica russka tranzyto poślednia duża 95 mar. za tonnę targowano. Rzepik russki tranzyto letni 140 m., 142 m., obsadzony 137 mar. za tonnę targowano. Lnica russka tranzyto ładna 115 mar. za tonnę targowano. Otręby pszenne grube 2.70 mar., średnie 2.45 mar., 2.50 mar., 2.52½ mar., miałkie 2.50 m. za 50 kilogramów płacono. Otręby żytnie 3 mar., 3.15 mar. mar. za 50 kilogramów targowano. Spirytus bez zmiany. niepodlegający cłu w towarze gotowym 52½ mar. w zaofiarowaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 32½ m. w zaofiarowaniu, na sierpień 33 mar. w zaofiarowaniu. Dla cukru w Gdańsku w towarze gotowym usposobienie bezczynne, a w Magdeburgu spokojne. Kurs w Gdańsku 220.50 m. za 100 rs.

**Odessa** 26-go sierpnia. (Sprawozdanie tygodniowe).—Z powodu napływu na rynek nowego zboża, w ciągu ostatniego tygodnia, ceny wszystkich produktów spadły. Pszenica znajduje zbyt trudny nawet po cenie nizkiej. Kukurydza, mimo zbytu, tanieje. Z żytem nowem cokolwiek lepiej, również i jęczmień o drobnostkę drożej. Ceny były następujące: pszenica czerwonka 48 kop., 52 kop., 61 kop., besarabka 43 do 60 kop. girka 48 do 52 kop. i 61 kop. Żyto 42 do 46 kop. Owies 46 do 55 kop. Jęczmień 34 do 36 kop. Raps 110 do 115 kop. Rzepak letni 80 do 85 kop. Len 5% (nowy) 120 do 125 kop. Kukurydza 40 do 42 kop.

# TOWARZYSTWO ZWOLENNIKÓW HOMEOPATJI w Warszawie.

Towarzystwo zwolenników Homeopatji w Warszawie, ma zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że w Sierpniu 1894 r. z pozwolenia P. Ministra Spraw Wewnętrznych otworzyło

**przy ulicy Nowy-Swiat Nr 46,**

**swoją własną**

## APTEKĘ HOMEOPATYCZNĄ,

**przy której mieści się ambulatorjum (lecznica) D-ra J. Drzewieckiego, gdzie codziennie od 10 do 11 przed poł. niezamożnym chorym udzielają się porady lekarskie za opłatą 25 kop.**

Towarzystwo, otwierając swoją własną aptekę homeopatyczną, miało na względzie cele następujące: 1-o powiększenie swoich funduszów na **szpital homeopatyczny** i 2-o danie pewności leczącym się, że lekarstwa jakie otrzymują, są należycie i sumiennie przygotowane. Cały dochód czysty z obrotów apteki nie będzie ginąć w kieszeniach osób prywatnych, lecz obracany zostanie na powiększenie specjalnego kapitału, dopóki nie utworzy się suma dostateczna do otwarcia należytej ze stałemi łóżkami lecznicy. Tego rodzaju lecznica a raczej szpital, będzie pierwszą kliniką homeopatyczną w naszym kraju, w jakiej studenci i lekarze będą mogli przy łożu chorego naocznie przekonać się o wartości i wyższości homeopatycznego sposobu leczenia, co bezwarunkowo musi się do powiększenia liczby lekarzy-homeopatów w kraju naszym przyczynić.

W obec tak ważnego znaczenia i zadania apteki, Towarzystwo spodziewa się, że zwolennicy homeopatji przyłożą się do tak pięknego celu i wszystkie swoje zamówienia zwracać będą do **Apteki Towarzystwa**, a przez to samo przyczyniać się do utworzenia i powiększenia kapitału szpitalowego.

Zarząd apteki został powierzony doświadczonemu prowizorowi, który przez lat kilka prowadził aptekę homeopatyczną w Warszawie, a ostatnio zarządzał apteką homeopatyczną Towarzystwa lekarzy homeopatów w Petersburgu, gdzie zyskał sobie sympatję i uznanie lekarzy.

Oprócz tego Zarząd Towarzystwa wnikać będzie we wszystkie czynności apteki i starać się, aby środki lecznicze z najlepszych źródeł sprowadzane były. Rozumie się, iż przy tego rodzaju warunkach, Towarzystwo ma wszelką pewność, że jego apteka w zupełności swojemu zadaniu odpowie i wszelkie wymagania swoich tak miejscowych; jako i prowincjonalnych klijentów najzupełniej zadowolni.

**Cenniki** w swoim czasie będą rozesłane bezpłatnie. Pragnący je otrzymać zechcą swój adres nadesłać do Apteki Towarzystwa Zwolenników Homeopatji: **Nowy-Świat № 46 w Warszawie.** Dla telegramów: **Warszawa. Towarzystwo Homeopatów.** 1437

---

# Na czas szkolny

poleca się wielki wybór **Rajscajgów** (od 50 kop. do 50 rs.), względnie też i **tanio** odnawia się i wyostrza potrzebujące naprawy. Wszystko co wchodzi w zakres optyki i chirurgji, mieszczą w wyrobach uznanej wartości Zakłady **J. DREHERA, Szpitalna 6 (sześć) i Krak.-Przedm. 29**, a mianowicie: **Okulary i Binokle** (specjalność zakładów) w najnowszych fasonach (od 50 kop.) Termometry lekarskie, kapielowe i pokojowe, Spirytomierze, Cukrometry i w ogóle wszelkie próbierze, Barometry, Kompasy, Lupy, Miary taśmowe, składane i t. p., Wasserwagi, Bandaże rupturowe różnych stosowań, Przepaski damskie ochronne, Wyroby hygieniczne gumowe i pęcherzowe „Delikatesse" (nowość), Wyprawy połogowe, Irygatory, Klizopompy, Suspensorja, Szpryczki, Pończochy elastyczne i t. p. i t. p.—**Wybór wielki, ceny najniższe.**—Przyjmują się reparację.—Uwaga!! Dla uniknięcia pomyłek uprasza się o zwracanie uwagi na firmę: **J. Dreher** Szpitalna **№ 6.**

Wysyłka pocztą za zaliczeniem. 1138r

---

## Pensja 3-klasowa prywatna żeńska

**z klasą wstępną i pensjonatem w Ciechanowie,**

(w domu W. Zakrzewskiej).

Zapis uczennic odbywa się codziennie, lekcje 10-go Września.

1489 Przełożona pensji

**M. PRZEORSKA.**

---

Z powodu zmiany interesów familijnych

**do sprzedania handel materjałów piśmiennych, zabawek dziecinnych i wyrobów tabacznych,**

w ruchliwym punkcie miasta położony, dobrze prosperujący. — Do kupna trzeba około 2,000 rs.—Oferty proszę składać w Kantorze Kurjera Warszawskiego okazicielowi kwitu № 1486. 1486

---

## Do pana Złodzieja!

który z bezprzykładną bezczelnością okradł nas w nocy z 29 na 30 Sierpnia, o łaskawe zatrzymanie sobie pieniędzy oraz ubrania, i o uprzejme odesłanie nam tylko dowodów, weksli i deklaracyj.

**St. Karpiński—Wilkoński.**
**Widok 23** 1162r

---

## Helena Paprocka

### Przełożona Pensji Żeńskiej,

**przy ulicy Świętojerskiej № 34,**

Zawiadamia osoby interesowane, że kurs nauk w zakładzie przez nią utrzymywanym, rozpocznie się z dniem I Września 1894 r., a zapis uczennic przychodnich, jak również i pensjonarek odbywa się codziennie od godziny 10-ej do 5-ej po południu. 1441

---

## FOKSAL FOKSAL FOKSAL

Nowonabywcy *ogródka* mają zaszczyt polecić Szanownej Publiczności doskonałą kawę, mleko zdrowe, obiady i kolacje, wszelkie trunki, pieczywo domowe. Muzyka w niedziele i święta, kręgle i krokiet. 1426

***M. Zborowska.***

---

Do wzięcia **w długoletnią administrację** z poręczeniem

## DUŻY FOLWARK (MAJORAT),

około osady Zambrów, w gub. Łomżyńskiej. 3,300 mórg oddzielnych łąk, 300 mórg ziemi ornej, poręby cząstkowe w lesie majoratu.—Oglądać można każdego czasu,—jechać przez Czyżew-Wola Zambrowska. — Ostateczna umowa w Warszawie dnia 26 Sierpnia (7 Września) w hotelu Brühlowskim z panem Sołowiewem od 11 do 3.—Przy zawarciu umowy, zastaw musi być złożony w gotówce. 1487

---

**W LIPSKU**

szuka jeden z lepszych domów izraelickich młodego człowieka jako pensjonarza, który równocześnie uważanym być może jako członek familijny, 1136r

**Brenner, Pfaffendorfestr. 13.**

---

## Księgarnia i Skład Materjałów Piśmiennych A. Karwowska i F. Zabłocki,

**Krakowskie — Przedmieście, róg Hr. Berga № 5, poleca**

**Książki szkolne** do szkół rządowych i prywatnych. 1145r

**Materjały szkolne.**

---

**Do sprzedania**

## Majątek

402 dzies., 16 wiorst od m. Toropca, w gub. Pskowskiej, podzielony na 3 folwarki, wszystkie grunta są urodzajne, las budulcowy, jodłowy, którego część może być sprzedaną na wyręb.

Cena czternaście tysięcy rubli, w tem jest około 8,500 rs. długu Banku Ziemskiego, który może być przekazany na kupującego, pozostała zaś suma ma być zapłaconą przy kupnie.

Zgłaszać się do Notarjusza N. J. Kukina, w miescie Torżek, gubernji Twerskiej. 1493

---

Jest do wydzierżawienia około osady Wyszków, w powiecie Pułtuskim (Łomżyńskiej gubernji)

## Sad z Ogrodami,

zawierający 20 mórg ziemi i około 2,000 owocowych drzew w dobrych gatunkach.—Tamże do sprzedania tegoroczny zbiór owoców zimowych gatunków. — Obejrzeć można w Poniedziałek i Wtorek dnia 3 i 4 Września. Jechać trzeba przez Łochów (dr. żel. Petersburska)—W roku 1896 zostanie przeprowadzoną kolej przez tę osadę. 1488

---

**W Zakładzie Froeblowskim**

## Marji Chełmońskiej,

**Ciepła 5**, zajęcia rozpoczną się dnia 3-go Września, zapis dzieci od 12-ej do 3-ej. 1494

---

## Owoce sezonowe

**z Jankowa,**

poleca Skład Nasion „OGRODNIK POLSKI". Mazowiecka № 11. 1047

---

Jest **do umieszczenia na hypotece** w Warszawie **kapitał legatowy**

## Rsr. 10,000.

Wiadomość u Sekretarza Zarządu Warszawskiej Gminy Starozakonnych (Grzybowska 26), w godzinach biurowych. 1160r

---

### Na Pensji Żeńskiej VI-cio klasowej

## Stanisławy Łapińskiej

W WARSZAWIE,

**Krakowskie-Przedmieście 2,**

zapis uczennic codziennie od 11—3-ej, egzamin nowo-wstępujących 3-go i 4-go, rozpoczęcie roku szkolnego 5-go Września. 1515

---

**Do sprzedania**

## Wieś Koczanów

**z folwarkiem Józefów,**

w ziemi Proszowskiej, w gubernji Kieleckiej, powiat Pinczowski, od Komory w Sierosławicach około 7 wiorst odległa, obszaru 424 morgi, w tem 36 mórg łąk, z inwentarzem roboczym doskonałym.—Bliższej wiadomości udzieli p. Bronisław Gorczyński, poczta Brzeznica w Galicji. 1500

---

Przełożona Szkoły Ogólnej 2-u klasowej za rogatką Mokotowską Nr 12

1507

## Helena Schmidt,

zawiadamia Szan. Rodziców i Opiekunów, że lekcje rozpoczną się dnia 3-go Września.—Nauki prowadzone są podług programu gimnazjalnego, a więc przygotowuję dzieci do gimnazjum.

---

## Trzy razy dziennie

wyborowe świeże mleko otrzymywać można, z krowiarni przy ulicy Żórawiej Nr 29. 1504

---

# NAFTA

powieść współczesna przez **SEWERA**, wyszła w trzech tomach i sprzedaje się we wszystkich księgarniach po Rs. **3** z przesyłką pocztową Rs. **3** kop. **30.**

Zamówienia z prowincji uskuteczniają się także i za zaliczeniem pocztowem.

**Skład główny u S. LEWENTALA, Wydawcy w Warszawie,**

**Nowy-Świat № 41.** 21r

Wydawnictwo „Kurjera Warszawskiego."

---

## NA ZŁAMANIE KARKU.

Powieść współczesna **Adolfa Dygasińskiego.**

wyszła z druku i sprzedaje się we wszystkich księgarniach po **rs. 1 kop. 20**, z przesyłką **rs. 1 kop. 50.** Zamówienia z prowincji uskuteczniają się także i za zaliczeniem pocztowem. 18r

**Skład główny u S. LEWENTALA,**

**Wydawcy, Nowy-Świat № 41.**

Wydawnictwo „*Kurjera Warszawskiego*."

---

## !! Bielańska № 16 !!

**Specjalny Magazyn**

## Krawatów,

poleca na nadchodzący jesienny sezon wielki wybór najnowszych fasonów. Ceny fabryczne naznaczone na każdym krawacie. 1503

---

## Licytacja.

W dniu 22 Sierpnia (3 Września) t. j. w Poniedziałek, o godzinie 11-ej rano, w domu pod № 59 Nowy-Świat, sprzedawane będą przez Komisarza Sądowego różne ruchomości i dzieła sztuki. 1512

---

## Księgarnia M. Arcta

**w Warszawie, Nowy-Świat № 53,**

posiada wszelkie

## Książki Szkolne

używane w tutejszych zakładach naukowych rządowych i prywatnych. 1510

---

## Kajety, Tornistry

**i wszelkie przybory szkolne**, w największym wyborze, po cenach bardzo przystępnych, **poleca**

### Skład Papieru i Galanterji

## R. Krupecki i L. Poradzewski

**w Warszawie, Wierzbowa № 1,**

wprost Hotelu Angielskiego. 1511

---

## Złoto, srebro, brylanty

i platery, kupuję, wykupuję z lombardów, większych i płacę najlepiej. Biżuterja, wyprawy srebrne nowe i odnawiane, obstalunki i reparacje rzeczywiście tanio.—**Obrączki złote, para od rs. 6.**—61 Nowy-Świat 61 (gdzie fotografja), w mieszkaniu **Juwiler**, jubiler. 903r

---

## Kto pisze?

**Tabliczki** białe emaljowane, na których pisze się ołówkiem, pismo ściera się bez śladu,

### Fräntzl, Grundman & Comp.

Sprzedaż hurtowa—Leszno № 90, **detalicznie sprzedają**: na **Krakowsk.-Przedmieściu** № 24 T. Popławski,— № 41 Wodziński; na **Miodowej** № 7, Antoni— № 8, Słomczyński; na **Nowo-Miodowej** № 2, Hilkner Jan; na **Nowym-Świecie** № 1 T. Brusikiewicz,—№ 21 L. Szyller,—№ 32 Tani Sklep; na **Senatorskiej** № 10 Szymański Maksymiljan—№ 24, Müller Juljan; na **S-to Krzyzkiej** № 27, Turke; na **Wierzbowej** № 1, R. Krupecki i L. Poradzewski. 1513

---

**Na Pensji Żeńskiej VI-klasowej**

## Stanisławy Łapińskiej

w Warszawie,

**Krakowskie-Przedmieście,**

wprost Kopernika.

Zapis i egzamin nowych uczennic **odbywa się codziennie od 9 do 3-ej.** 1472







# LISTY ZASTAWNE

# Towarzystwa Kredytowego m. Lublina,

wylosowane dnia 11 (23) Sierpnia 1894 r.

## 6% procentowe Serji I-ej

### po rs. 1,000:

5, 15, 18, 29, 44, 46, 60, 63, 76, 79, 92, 111, 119, 122, 130, 140, 141, 142, 150, 158, 169, 181, 183, 201, 222, 229, 230, 232, 238, 247, 248, 256, 266, 269, 274, 275, 293, 317, 324, 334, 337, 339, 370, 380, 385, 396, 398, 404, 411, 414, 433, 434, 436, 440, 450, 460, 470, 475, 493, 496, 498, 504, 506, 526, 537, 581, 582, 589, 592, 619, 628, 631, 644, 647, 663, 664, 677, 685, 705, 707, 715, 720, 722, 745, 746, 794, 799, 804, 810, 813, 826, 834, 846, 854, 869, 871, 881, 886, 899, 904;

### po rs. 500:

2005, 2009, 2020, 2021, 2031, 2033, 2039, 2043, 2067, 2091, 2097, 2104, 2110, 2117, 2132, 2148, 2149, 2156, 2163, 2166, 2167, 2176, 2178, 2208, 2211, 2219, 2225, 2240, 2247, 2260, 2262, 2268, 2270, 2276, 2277, 2298, 2317, 2318, 2319, 2322, 2332, 2342, 2352, 2358, 2366, 2383, 2390, 2415, 2447, 2448, 2452, 2459, 2474, 2501, 2525, 2533, 2540, 2547, 2557, 2590, 2597, 2599, 2613, 2627, 2630, 2631, 2633, 2635, 2642, 2649, 2669, 2673, 2676, 2703, 2717, 2722, 2736, 2739, 2748, 2753, 2765, 2768, 2769, 2779, 2780, 2783, 2814, 2815, 2817, 2819, 2824, 2829, 2836, 2838, 2861, 2867, 2877, 2885, 2891, 2902, 2914, 2936, 2939, 2956, 2964, 2965, 2996, 2999, 3000, 3002, 3009, 3013, 3020, 3025, 3030, 3031, 3042, 3048, 3067, 3084;

### po rs. 250:

4002, 4019, 4034, 4039, 4054, 4055, 4061, 4062, 4067, 4074, 4089, 4105, 4114, 4117, 4126, 4141, 4142, 4153, 4158, 4171, 4184, 4186, 4190, 4212, 4224, 4226, 4238, 4246, 4251, 4255, 4265, 4267, 4269, 4275, 4279, 4280, 4289, 4313, 4314, 4315, 4318, 4321, 4323, 4335, 4355, 4369, 4371, 4375, 4389, 4399, 4414, 4424, 4433, 4437, 4445, 4446, 4448, 4452, 4469, 4482, 4492, 4499, 4508, 4517, 4547, 4554, 4556, 4557, 4562, 4568, 4577, 4593, 4609, 4639, 4645, 4647, 4649, 4672, 4678, 4707, 4720, 4722, 4748, 4755, 4789, 4790, 4793, 4801, 4809, 4811, 4813, 4817, 4821, 4857;

### po rs. 100:

6005, 6013, 6014, 6916, 6019, 6023, 6024, 6029, 6032, 6037, 6042, 6048, 6056, 6067, 6076, 6089, 6090, 6103, 6105, 6110, 6113, 6116, 6138, 6150, 6152, 6155, 6157, 6161, 6163, 6174, 6180, 6186, 6211, 6222, 6232, 6236, 6248, 6281, 6286, 6289, 6290, 6298, 6337, 6344, 6351, 6355, 6363, 6380, 6410, 6417, 6438, 6469, 6470, 6487, 6501, 6502, 6504, 6514, 6517, 6523, 6532, 6547, 6559, 6576, 6591, 6592, 6610, 6629, 6648, 6657, 6680, 6684, 6690, 6694, 6696, 6698, 6703, 6715, 6719, 6734, 6740, 6742, 6758, 6766, 6777, 6781, 6789, 6796, 6816, 6826, 6842, 6849, 6855, 6860, 6862, 6869, 6901, 6910, 6913, 6916, 6920, 6922, 6925, 6939;

## 6% procentowe Serji II-ej

rs. 500 Nr 3555, rs. 250 Nr 5003, po rs. 100, Nr 7084, 7117;

## 5% procentowych

rs. 500 Nr 15012, po rs. 100 Nr 25018, 25026.

# Restanty

6% Serji I, po rs. 1000: 49, 428, 590, 605, 778, 911.
„ po rs. 500: 2061, 2075, 2125, 2137, 2150, 2287, 2337, 2455, 2461, 2485, 2494, 2623, 2626, 2740, 2772, 2828, 2854, 2908, 2923, 3085.
po rs. 250: 4014, 4058, 4088, 4159, 4308, 4538, 4590, 4601, 4610, 4612, 4632, 4657, 4711, 4719.
po rs. 100: 6041, 6131, 6154, 6158, 6192, 6207, 6217, 6220, 6229, 6230, 6243, 6253, 6260, 6266, 6302, 6331, 6378, 6403, 6419, 6442, 6461, 6476, 6492, 6535, 6539, 6578, 6619, 6634, 6745, 6776, 6803, 6829, 6841, 6897, 6921

6% Serji II-ej rs. 100: 7055.

Lublin, dnia 11 (23) Sierpnia 1894 r.

Dyrektor *W. Karwowski.*

1159

# OGŁOSZENIE.

## Warszawski Kantor Banku Państwa

podaje niniejszem do wiadomości osób interesowanych, że 31 Sierpnia (12 Września) r. b., o godzinie 12½ w południe, odbędzie się w Zarządzie Kantoru **licytacja na roboty zduńskie**, a mianowicie na reparacje i przestawienie pieców i kuchen w gmachu Kantoru.

Mający chęć konkurowania o wzmiankowane roboty zechcą zgłaszać się dla przejrzenia anszlagów i warunków do rządcy gmachu Warszawskiego Kantoru w dni powszednie w zwykłych godzinach biurowych. Do licytacji dopuszczeni będą wyłącznie majstrzy cechowi. 1098r

## Fabryka Tytoniu
## BRACI ILJIN w Charkowie,

poleca swój tytoń, papierosy, żyłki i machorkę.
Świeżo wypuszczone papierosy najwyższej dobroci:

**Jołka, Balowe i Turczanka.**

Główny skład dla Królestwa Polskiego u

**J. L. WYGODSKIEGO,**

Warszawa, Plac Grzybowski № 8. 1369

---





WĘGLE i DRZEWO

## F. ŁAPIŃSKIEGO.

**Najdawniejszy 29 lat egzystujący Handel Węglem i Drzewem.**
Najlepsze gatunki węgli.—Drzewo suche.
Większym odbiorcom, ceny zniżone.
Kantor Główny: Marszałkowska Nr 101.—Skład: Srebrna Nr 3.
Telefony. 423r

---

W Progimnazjum Żeńskiem z Pensjonatem

## S. TOŁWIŃSKIEJ,

**CHMIELNA 48 (róg Zielnej).**
Zapis uczennic odbywa się codziennie, lekcje **3 Września.** 1452

---

## H. SOMYA,

**Warszawa, Bracka 25,**

**DOM HANDLOWY i BIURO TECHNICZNE,**

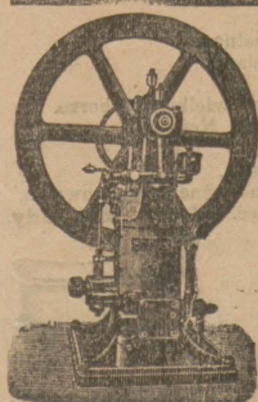
**Fabryka Pasów skórzanych**

poleca:

**Pasy** skórzane.
**Rury** gazowe.
**Rury** kotłowe.
**Armatury** do pary.
**Cegły** ogniotrwałe.
**Fajansowe** wyroby sanitarne.
**Inżektory.**
**Kiszki** konopne.
**Klucze** do muter.
**Kuźnie** wszelkiego rodzaju.
**Liny** konopne.
**Liny** druciane.
**Łańcuchy.**
**Manometry.**
**Stal** wszelkiego rodzaju.
**Pilniki** i t. p. 1057

**Po cenach możliwie nizkich.**

---



## MOTORY GAZOWE „OTTO"
**słynnej fabryki motorów gazowych w DEUTZ**




Konstrukcji leżącej jedno i dwu-cylindrowe, o sile od $\frac{1}{2}$ do 200 koni par.
Konstrukcji stojącej jedno-cylindrowe . . . o sile od $\frac{1}{2}$ do 12 koni par.

40,000 sztuk motorów gazowych, o sile przeszło 170,000 koni dotychczas w użyciu.
! Przeszło 70 sztuk motorów w Warszawie, o sile od $\frac{1}{2}$ do 60 koni par.!

**Motory Gazowe „Otto" z Deutz** przewyższają wszystkie motory konkurencyjne: zużywają najmniejszą ilość gazu, są zupełnie bezpieczne, chodzą regularnie i cicho.—Każdy motor przed wysyłką z fabryki, dokładnie wypróbowany jest na siłę rzeczywistą i dla tego fabryka **za pełną siłę motorów poręcza.** Motory mają znacznie większą siłę niż oznaczona w cenniku.

***Dla miejscowości pozbawionych gazu lub dla większych zakładów przemysłowych.***

**Motory Gazowe „Otto" z Deutz,** w połączeniu z aparatem do wytwarzania gazu **„Dowsona"** od siły 8 koni począwszy, przedstawiające znaczną oszczędność w porównaniu z maszynami parowemi.

***Dla drobnego przemysłu i miejscowości pozbawionych gazu:***

**Motory Naftowe „Otto" z Deutz,** o sile 1 do 12 koni, niezrównanej dobroci, tak pod względem konstrukcji i biegu, jak również oszczędności nafty.

**Transmisje, urządzenia całych zakładów przemysłowych i t. p. po nizkich cenach i na przystępnych warunkach spłaty.** 1065

**Świadectwa, cenniki, kosztorysy—na żądanie.**

## LEON JANTZEN
**Biuro Techniczne, Warszawa, Miodowa № 15.**

---

Fabryka Powozów

**Win. Mroczkowskiego**

**Leszno № 6.**
Faetony, Karety, Landa, najnowsze fasony, wszelkie reparacje najakuratniej wykonywa, ceny jak najmożliwiej nizkie, z czem poleca się JWW. Panom. 1417

---

**Tylko 36 kop. funt**

masła śmietankowego z dóbr Osmolice-Krasinek, sprzedaje Biuro właściciela dóbr codziennie, Krakowskie - Przedmieście Nr 7. 1490

---

Do sprzedania mała, o sile 10 koni

**LOKOMOTYWA,**

do wązko-torowej drogi żelaznej, która może służyć i jako lokomobila.
Różnego rodzaju ***kowalskie i ślusarskie narzędzia, pompy*** „Letestein" ceutryfugalne i inne.
Bliższe szczegóły: Krakowskie-Przedmieście, dom Fajansa № 58 m. 2, u p. Godina.—Tamże do sprzedania do 50 koni roboczych. 1498

---

### Nauka i wychowanie.

**A) Dla** rodziców! Pomieszczenie dla panienki, przy inteligentnej rodzinie, macierzyńska opieka, wszelkie wygody, fortepian, na żądanie pomoc w naukach, lekcje kroju i haftu. Wiadomość: Chłodna 33, mieszkania 17, od 10—12 w południe. 32000

**A. Kaucjonowane** biuro nauczycielskie A. Jaworskiej Królewska 5. Rekomenduje: nauczycieli, nauczycielki, francuzki świeżo sprowadzone i bony. 28655

**Bony** młode, francuzki, niemki, swoim kosztem przybyłe. Mazowiecka 11, biuro nauczycielskie Marka. 31476

**Buchalterji** i rachunkowości upoważniony przez władzę nauczyciel S. Rogulski. Niecała 4. 31039

**Buchalterji** wyucza gruntownie nauczyciel Chmielewski. Aleja Jerozolimska 43, przy Marszałkowskiej. 31048

**Biuro** nauczycielskie S. Łuczyńskiej pod zarządem pani Clavel, przeniesione zostało z ulicy Wareckiej na Ś-to Krzyzką 17, 1-sze piętro front. 1392r

**Elementarz** polski Reussnera z wzorkami pisma, najlepszy, najtańszy 4 kopiejki. Skład u autora (Reussnera) Złota 6. 29019

**Gimnazistka** z patentem poszukuje demi-place i korepetycyj. Bracka 5, mieszkania 19. 31606

**Instytutka** z medalem przygotowuje do gimnazjum i instytutu, udziela korepetycyj. Zielna 13, m. 5, od 5—8. 31987

**Konwersacja** francuzka, niemiecka 2 rs. angielska. Miodowa 8, oficyna 25. 29962

**Instytutka** z medalem, udzielająca korepetycyj, poszukuje demi-place. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego dla „Instytutki." 31917

**Lekcje** polskiego, ruskiego, artymetyki chcę brać. Oferty przyjmuje, Kurjer Warszawski dla „Stanisława". 31944

**Młode** panienki znajdą zdrowe i wygodne mieszkanie w domu obywatelskim. Fortepian, konwersacja francuzka i niemiecka, troskliwa opieka. Tamże nauczycielka z wyższem wykształceniem udziela lekcyj. Zgoda № 6, mieszk. 13. 31975

**Młoda** nauczycielka z wyższym patentem, francuzkim, niemieckim i dobrą muzyką poszukuje lekcyj. Wspólna № 5, m. 6. 31293

**Nauczyciel** muzyki fortepianowej, udziela lekcyj niedrogo. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Muzyka". 31635

**Nauczyciel** przyjmie na stancję kilku chłopców, którzy mają przygotowywać się do szkół. Przygotowanie do każdej klasy staranne. Krucza 13—14. 31486

**Nauczycielka** z patentem wyższym poszukuje lekcyj. Tamże jest pomieszczenie dla uczących się panienek z pomocą naukową i muzyką. Chmielna № 19, mieszk. 20. 31622

**Nauczycielka** muzyki, uczennica profesora Michałowskiego udziela lekcyj w domu i na mieście. Włodzimierska № 16—14. We wtorki, środy, piątki, soboty od 10—12, codziennie wieczorem 8—9. 31950

**Rutynowany** nauczyciel (niemiecki geografja ma jeszcze godzin wolnych dwanaście, tudzież w godzinach poobiednich niemiecki prywatnie. Oferty przyjmuje Kurjer dla J. J. 31. 31427

**Student** uniwersytetu poszukuje kondycyj lub korepetycyj. Wiadomość: Podwale 38, m. 5. 31296

**Szkoła** Ludwiki Lisikiewicz, przeniesiona na Chmielną 12, przysposabia uczni i uczennice do wstępnej lub pierwszej klasy gimnazjum. Zapis dzieci codziennie od 10-ej do 2-ej po południu. 31217

**Stancja** dla uczni szkół prywatnych u nauczyciela, konwersacja i korepetycje. Bracka 17, m. 3, Kaczorowski. 30209

**Szkoła** Haliny z Leszczyńskich Tokarzewskiej przeniesioną została na ulicę Hortensja № 7. Kierunek objęli artyści malarze: Feliks Cichocki i Bronisław Wiśniewski. Semestr (półrocze) lekcje rysunków z gipsów i żywych modeli rs. 12. Szkoła przyjmuje pensjonarki. 1416r

**Szkoła** rzemiosł żeńska Korycińskiej, Krakowskie-Przedmieście 17. Zapisy przyjmuje na krój sukien, bielizny, szycie, stroje, pończosznictwo, haft, rękawicznictwo, krawaty, rysunki, malowanie, wypalanie, introligatorstwo, tkactwo. Pensjonarki przyjmuje. 31935

**Udzielam** lekcyj kroju i haftu, w domu i na mieście. Chłodna 33, m. 17. 31999

**Ukończona** gimnazistka poszukuje lekcyj. Wiadomość: Krucza 22, m. 25. 31629

**W Zakładzie** freblowskim, Żelazna 65, zajęcia zaczynają się 3 września. 31800

**Zakład** froeblowski z ogrodem Marji Keller, Senatorska № 11. Zapis wychowawczyń i i dzieci od 29 sierpnia, zajęcia 1 września. 30330

**W zakładzie** froeblowskim Haliny Trębickiej zajęcia rozpoczną się dnia 1 września Żelazna 50. 31847

**Zakład** froeblowski Janiny Anders, przeniesiony został na ulicę Włodzimierską № 19. Zajęcia od 5 września. 31352

### Doniesienia osobiste.

**A. Z.** raczy odebrać list z poczty. 31945

**Blondyn** lat 23, jak mówią miły i sympatyczny, lubiący życie spokojne wśród domowego ogniska, pragnie poznać w celu matrymonjalnym pannę lat 18—20, z zacnego domu, inteligentną i przystojną. Skromne utrzymanie rs. 600 wypadnie uzupełnić osobie interesowanej, która dla bliższego porozumienia się raczy złożyć ofertę poste-restante „Ricardo", zawiadamiając w Kurjerze. 31875

**List** dla Julji Wierzbo poste-restante Kraków. 31599

**Listu** na poczcie dla Pokrzywy drugi raz niema. 31947

**Młoda,** inteligentna panna, przystojna, mająca 4,000 rs. posagu, pragnie poznać w celu matrymonjalnym człowieka wykształconeg łagodnego usposobienia, zacnego, prawego, charakteru. Odległość nie odstrasza. Łaskawo oferty poste-restante Warszawa dla „Odważnej 23." 31811

**Natalja** Z. ma list na poczcie. 31896

**Odpowiedź** dla L. W. wysłana poste-rest. 31966

**Pani** A. Z. Kalisz raczy odebrać list z poczty. 31916

**Oferta** małżeńska. Osoba w średnim wieku, panna, mieszkająca w Rosji, mająca 1,500 rs. posagu, inteligentna, z dobrej rodziny pochodząca, wykształcona, fachowa w zawodzie handlowym, wobec braku sposobności, chciałaby poznać w celach małżeńskich człowieka w średnim wieku, kawalera lub wdowca, uczciwego i dającego gwarancję na dobrego męża. Porozumienie listowne. Adres: poste-restante Kalisz pod literami A. Z. 31174

## Posady i prace.

### a) Poszukiwane.

**A) Bilanse** układa, księgi zaprowadza w Warszawie i prowincji specjalista nauczyciel buchalterji Chwat, Bielańska 16. 31884

**Bony** niemki, francuzki, polki freblówki, rekomendacje osobiste lub świadectwa wiarogodne. Kantor Komisowy, Niecała 9, dawniej Nowosenatorska. 30044

**Buchalter** doświadczony, z niemieckim, francuskim, polskim, referencjami, odpowiedzialny, poszukuje miejsca. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „Odpowiedzialny." 31338

**Buchalter**, chrześcjanin, z chlubnemi świadectwami, posiadający języki, poszukuje posady od października. Łaskawe oferty „Buchalterowi M. J." przyjmuje Kurjer. 31654

**Człowiek** młody, sądownik, z prowincji, poszukuje posady u pp. adwokatów lub komorników. Łaskawe oferty przyjmuje kantor Kurjera sub „Sądownik." 31689

**Gorzelany** praktycznie i teoretycznie obeznany z najnowszemi aparatami i prowadzeniem gorzelni samodzielnie, przyczem prowadzi sam maszyny, poszukuje posady. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. Wu. W. 31103

**Handlowiec** w średnim wieku, mogący złożyć 10,000 rubli kaucji, poszukuje posady kasjera, inkasenta, kontrolera lub administratora większego domu. Oferty proszę nadsyłać dla „Handlowca" poste-restante Rachów, powiat janowski, gubernja lubelska. 31980

**Kupiec** prowadzący swój własny interes i pracujący w jednej z pierwszorzędnych firm lat sześć jako inkasent, poszukuje podobnej posady lub też może przyjąć filję jakiego interesu handlowego. Kaucję wymaganą złoży.— Adres: hotel Słowiański „Przyjezdny." 31818

**Młody** człowiek, pracujący od lat kilkunastu w fabrykach w dziale technicznym, posiadający języki polski, russki i niemiecki, poszukuje posady pomocnika majstra lub podobnego. Świadectwa poważne. Oferty dla „S. O." przyjmuje kantor Kurjera. 31601

**Młody** handlowiec, chrześcjanin, w wieku lat 19, władający językami russkim, polskim, przeważnie niemieckim, znający buchalterję, poszukuje posady w Królestwie lub Cesarstwie. — Oferty „Handlowiec" przyjmuje kantor Kurjera Warsz. w Łodzi. 1409r

**Młoda** osoba, kształcona za granicą, posiadająca muzykę, poszukuje zajęcia. Jerozolimska 80, m. 2. 31968

**Małżeństwo** poszukuje mieszkania za usługę. Krakowskie-Przedmieście № 71, mieszkania 7. 31976

**Młody** człowiek, izraelita, który pracował w interesie ajenturowym, potrzebny do kantoru P. Moszkowskiego, Graniczna 15, między 9—10-tą zrana. 1405r

**Osoba** inteligentna, znająca się na gospodarstwie i szyciu, poszukuje miejsca gospodyni. ...ienna 13, m. 61. 31587

**Osoba** znająca krawiecczyznę, może się zająć i gospodarstwem, poszukuje miejsca. Oferty przyjmuje Kurjer pod E. A. 31744

**Panna** uzdolniona w krawiecczyźnie chce przyjąć miejsce w domu prywatnym, ale na wyjazd koniecznie. Oferty proszę składać w Kurjerze „Koniecznie." 31682

**Poszukuję** zajęcia do reparacji bielizny na przychodnią. Koszykowa 52, m. 4. 1421r

**Tłómaczenia** z polskiego, russkiego, francuskiego, niemieckiego, angielskiego na polski, russki, francuski, niemiecki. Oferty sub ...deus" przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego. 31898

### b) Zaofiarowane.

**Potrzebna** do pracowni starsza panna zupełnie uzdolniona. Oferty przyjmuje Kurjer pod „M. Zet." 31943

**Bona** niemka, mogąca udzielać początki nauk, potrzebna do trojga dzieci 9, 8, 6 lat. Świadectwa wymagalne. Adolf Goldman, Świętokrzyska 26. 31906

**Bona** niemka z krawieczczyzną potrzebna zaraz. Mazowiecka 6, mieszk. 18, do 1-ej i od 6-ej. 31981

**Chłopiec** inteligentnych rodziców potrzebny na praktykę do sklepu optycznego na lat 3. ...cie, mieszkanie, szkoła handlowa. Opłata jednorazowa rs. 150 z góry. Oferty przyjmuje Kurjer „Praktyka." 31637

**Do gorzelni** dużej, parowej, przerabiającej ...y zaciery dziennie, potrzeba dwóch praktykantów. Porozumieć się można osobiście ...stownie u gorzelanego w Grajewie, gub. ...żyńska. 31316

**Do magazynu** „Au Printemps", Erywańska № 8, potrzebny zaraz kompletnie uzdolniony krawiec damski i okryciarka. 31727

**Do sklepu** niciarskiego potrzebna uczennica z uczciwego domu, z początkowem wykształceniem. Wiadomość: Marszałkowska 109, sklep Marji Jost. 31703

**Do magazynu** Pauliny Szubert, Erywańska 16, potrzebna zdolna upinaczka i spódniczarki. 31972

**Do nauki** haftu przyjmę uczennicę na stałą. Poleca się hafty białe, kolorowe oraz wszelkiego rodzaju monogramy. Nowy-Świat 57, m. 18. 31889

**Dziewczęta** przyzwoite znajdą stałe zajęcie za wynagrodzeniem od rs. 1 do rs. 3 tygodniowo w fabryce wyrobów z papieru pod firmą „Zofja", Królewska № 16. 31985

**Gospodyni** ze świadectwami potrzebna na wieś. Żórawia 26—5. 31956

**Kucharz**, kawaler, potrzebny zaraz na wieś niedaleko Warszawy. Dobre świadectwa wymagalne. Wiadomość: Chmielna 33, m. 6, między 9 a 11-tą zrana. 31977

**Niemka** potrzebna do dzieci i gospodarstwa. Królewska 6, m. 3. 31923

**Niemka** wykształcona, z dobremi świadectwami, potrzebna do dwojga dzieci starszych. Orla 15—5. 31961

**Ogrodników** z dobremi rekomendacjami, zdolnych, pracowitych, umieszcza kantor Komisowy, Niecała 9, dawniej Nowosenatorska. 29389

**Potrzebna** bona izraelitka do dwojga dzieci. Wiadomość: Marszałkowska 69, m. 7, od 6-ej do 7-ej po poł. 31574

**Potrzebni** są zdolni stolarze. Nowosenatorska № 5, Malicki. 31626

**Potrzebne** zdolne bieliźniarki, maszynistki i szyjące w ręku, także zdolna krojczyni i podręczne do sukien damskich; wynagrodzenie dobre. Tłomackie 15—1. 31298

**Potrzebna** jest bardzo zdolna staniczarka.— Nalewki № 37, m. 54. 31324

**Potrzebna** kompletnie uzdolniona panna do kapeluszy. Nowy-Świat 20. 31723

**Potrzebna** bona freblówka, energiczna, z dobremi świadectwami. Zastać można od 2 do 4-ej, Orla 15, m. 11. 31668

**Potrzebna** jest maszynistka do bielizny męskiej zaraz. Ulica Śliska № 6, u p. Mossakowskiej. 31549

**Potrzebny** jest uczeń do zajęć kantorowych, posiadający języki polski, niemiecki i russki, za stosownem wynagrodzeniem. Oferty tylko piśmienne składać: Bielańska 5, kantor fabryki luster. 31749

**Potrzebny** jest zaraz uczeń do apteki. Wiadomość: apteka, Powązki. 31649

**Potrzebny** do cukierni uczeń posiadający świadectwo 2 klas, dobrej konduity. Wiadomość: Nowy-Świat 35, m. 9. 31146

**Panna** kompletnie uzdolniona do kapeluszy potrzebna na wyjazd do Odessy do pierwszorzędnego magazynu. Oferty: Biuro Ungra, Wierzbowa 8, pod lit. „P. V. O." 1415r

**Potrzebne** są maszynistki do bielizny. Ul. Wspólna 13, m. 15. 31886

**Panien** maszynistek, dziurkarek, podręcznych i dziewczynek do nauki na przychodnie lub ze wszystkiem potrzeba zaraz do pracowni bielizny. Elektoralna 20, mieszk. 15. 31882

**Potrzebna** kobieta młoda do dziecka i pomocy w zajęciach domowych. Nowy-Świat 4—26. 31852

**Potrzebne** maszynistki do pończoch, robota stała. Marszałkowska 76, m. 9. 31844

**Potrzebna** do sklepu dziewczynka od 14 do 16 lat. Trębacka 11, stróż wskaże. 31663

**Potrzebny** rządca energiczny, kawaler, do zarządu 4-włókowym folwarkiem, z pewną gwarancją. Wiadomość: Krucza 46, mieszkania 2. 31902

**Potrzebna** jest panna uzdolniona w krawiecczyźnie, z krojem, na wyjazd do Częstochowy. Wiadomość: Długa № 32, m. 15, A. Müller. 31901

**Panny** zdatne potrzebne zaraz do pracowni sukien „Jadwiga." Hoża № 21, mieszkania 12. 31936

**Potrzebny** chłopiec do jubilera. Krakowskie-Przedmieście № 17, m. 21. 31925

**Potrzebni** są chłopcy do litografji G. Wattson, Nowy-Świat № 49. 31921

**Potrzebne** zaraz maszynistki i podręczne.— Freta 22, m. 9. 31895

**Potrzebny** zaraz do drukarni, Tłomackie № 4, maszynista obeznany z pedałówką.— Świadectwa wymagane. 31919

**Potrzebne** panny uzdolnione do staników, spódnic i upinaczka. — Magazyn Józefiny, Erywańska 9. 1423r

**Potrzebna** panna do szycia do domu prywatnego. Hoża 36, mieszkania 9. 31986

**Potrzebne** zdolne prasowaczki, koszularki i płaszczarki. Pralnia, Bednarska № 31. 31962

**Staniczarki** uzdolnione potrzebne do magazynu B. Karasińskiej, Plac Teatralny. 31823

**Staniczarka** rutynowana potrzebna zaraz.— Marszałkowska 56, m. 17. 31937

**Uczeń** potrzebny do cukierni p. Wodzyńskiego, Miodowa № 21. 31820

**Uczeń** potrzebny do magazynu bielizny, dobrej rodziny, wykształcenie 4 kl. gimn., początki niemieckiego wymagalne. Oferty z curiculum vitae składać w kantorze Kurjera „Bielizna." 31417

**Zecer** do akcydensów, obeznany z pedałówką tyglową, znajdzie zaraz stałe zajęcie. Wiadomość w księgarni B. Szczepankiewicza w Kaliszu. 1388r

**10 panien** zdolnych do pudełek potrzeba zaraz. — Prosta 13 lub Pańska 66, Zaborski. 31958

## Kupno i sprzedaż.

**A) Nadzwyczajna** okazja! Kilka rowerów pneumatycznych nowych z gwarancją roczną, po niebywale niskiej cenie, od rs. 100, nabyć można pojedyńczo zaraz. Marszałkowska 53, fabryka rowerów E. Herman. 30969

**Adres.** Otomana rs. 18 i 24, szeslong turecki 22, garniturek 36, tanio, trwale przerabiam meble i materace. Wielka 31. 31680

**A) Cytrę** dobrą, używaną, kupię. Oferty sub „Cytra" przyjmuje Kurjer. 31904

**A. Do sprzedania** garnitur orzechowy rzeźbiony. Nowy-Świat 9—6, do 12-ej. 31942

**Do sprzedania** kanapa, sześć krzeseł, dwa fotele wyściełane czarne. Krucza 31, mieszkania 3. 31588

**Do sprzedania** w każdym czasie dwie maszyny parowe leżące o sile 25 koni, z kotłami i buljerami, z kompletną armaturą, o sile 30 koni, zdatne do młynów lub tartaków, pompa parowa o sile do dwóch koni w kompletnym porządku, może być zastosowana do wszystkiego. Ulica Chłodna № 10, stróż wskaże. 31376

**Do sprzedania** dwie żelazne prasy do sztancowania. Elektoralna 31, m. 13. 31081

**Do sprzedania** kufer podróżny prawie nowy, wiedeński, z szufladami, metr długości, za 11 rs., sofka wyplatana i 4 krzesła za 5 rs., łóżko żelazne i inne sprzęty. Wilcza 16, m. 6, 2-ie piętro. 31915

**Do sprzedania** szafa orzechowa, dwie maszyny i inne rzeczy. Złota 55—42. 31930

**Futro** do sprzedania ciemne elki z kołnierzem kamczatsko-bobrowym. Elektoralna 9, mieszkania 7. 31382

**Fortepian** mało używany do sprzedania.— Marszałkowska 136, m. 11. 31234

**Faetonik** elegancki, prawie nowy, silnie zbudowany, na jednego lub parę koni, sprzedam. Warecka 8, stróż wskaże. 31434

**„Fenomen"** rowery nadzwyczaj mocne, eleganckie, lekko chodzące, tanie. Jerozolimska 31. 29733

**Fortepian** czarny, krótki, do sprzedania.— Krucza 17, mieszkania 6. 31866

**Faetony**, bryczki i wolanty do sprzedania.— Aleje Ujazdowskie № 17. 31857

**Fortepian** do sprzedania, wynajęcia rs. 3.— Źródłowa 8, m. 11. 31838

**Fortepian** czarny, krótki sprzedaję. Żórawia № 25, mieszkania 13. 31867

**Fortepian** długi, w dobrym stanie, do sprzedania za 120 rs. Marszałkowska 94, m. 18, od 10—2-ej. 31932

**Fortepian** do sprzedania za 300 rs. Żórawia № 26, m. 5. 31957

**Garnitur** mebli salonowych za 40 rubli. Ul. Piękna № 31, mieszk. 34. 31504

**Kapiszonówka** z przyborami i torbą. Nowy-Świat 54, m. 33. 31597

**Kasy** ogniotrwałe z zegarowym mechanizmem, pancerne, jedynie wyrabia fabryka Sikorskiego, Marszałkowska 125. 26218

**Książki** szkolne używane kupuję, wymieniam, sprzedaję tanio. Księgarnia, Ordynacka 14. 31270

**Kasy** ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 1413r

**Kasy** ogniotrwałe gwarantowanej dobroci najtaniej poleca fabryka Matyszkiewicza, Chłodna 40. 24722

**Klosze** paryskie do zegarów w składzie szkła Aleksego Baytel, Podwale № 7. 31054

**Kupuję** stare koperty i marki pocztowe polskie i russkie. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 64, w składzie materjałów rymarskich. 31474

**Łóżka** orzechowe oraz całe sypialnie tanio sprzedaje Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9. 30988

**Meble** tanio. Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół. krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana, firanki. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 30602

**Meble** dobrej roboty poleca zakład meblowy tapicerski B. Lejszgolda, Świętokrzyska 39, róg Marszałkowskiej, 1-sze piętro. 31558

**Masło** śmietankowe wyborowe 40 kop. funt. Hoża 7, w mleczarni. 31119

**Meble** wyścielane, garnitury czarne używane, otomany 18 rs. Bracka 8, m. 19. 31874

**Meble** z pięciu pokojów, lustra, szafy, fortepian nowy, miedź i różne sprzęty zaraz do sprzedania. Marszałkowska № 69, pierwsze piętro. 31973

**Młocarnię** z kieratem, wialnią, przetrząsaczem, wszystkiemi dodatkami, sprzedadzą dobra Brwinów, przystanek kolei wied. 1380r

**Meble** do sprzedania. Nowogrodzka № 25, m. 5. 31618

**Meble** czarne, kryte jedwabiem, do sprzedania. Smolna 10—2. 31732

**Meble** za bezcen z powodu zmniejszenia lokalu, do salonu, sypialni, jadalni, w całości lub pojedyńczo. Złota 4, mieszkania 18, od Marszałkowskiej trzeci dom, drugi od Zgody. 30067

**Maszyny** parowe używane 15, 30 i 80-konne do sprzedania. — Ostrowski, Nowy-Świat № 43. 29843

**Na raty** tygodniowe lub miesięczne wszystkie przedmioty gospodarstwa domowego, od najdrobniejszych do dywanów, luster, mebli stolarskich, wyściełanych. — Olszewski, Złota 35. 31383

**Otomana** dobrej roboty za bezcen do sprzedania. Złota 40, m. 3. 31381

**Poszukuje** się lokomobili mało używanej, o sile 10—14 koni, z paleniskiem urządzonem do drzewa i trocin. Oferty adresować: H. Ossuchowski, Bebelno, poczta Włoszczowa. 31326

**Pianino** nowe zagraniczne, struny krzyżowe, podwójna repetycja, do sprzedania w cenie 340 rs. Królewska 8, mieszk. 9. 31798

**Pianino** piękne, najnowszej konstrukcji, tanio do sprzedania. Złota № 32, m. 15. 31988

**Pianina** i fortepiany najnowszych systemów po cenach zniżonych, poleca fabryka Nowickiego, Nowy-Świat 34. 31954

**Rower** pneumatyczny, prawie nowy, tanio do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 2, stróż wskaże. 31971

**Rower** angielski pneumatyczny, mało używany, sprzedam za rs. 130. — Podwale 16, stróż wskaże. 31903

**Rower** Dunlop półwyścigowy za bezcen sprzedam. Warecka 9, m. 56. 31984

**Rower** dziecinny tydzień używany do sprzedania za połowę ceny, rs. 30. Marszałkowska 53. 30964

**Sprzedaję** garnitur czarny, otomanę, szafę, umywalnię i inne rzeczy. Marszałkowska 76, stróż wskaże. 31561

**Sprzedaję** garnitur mebli mahoniowych, lustro i szeslong. Nowy-Świat № 4, mieszkania 3. 31909

**Szynel** zimowy w dobrym stanie na filologa lat 15—17 i mundur do sprzedania. Solna 6, m. 12. 31940

**Trąbka** in B., mało używana, w drewnianym futerale, do sprzedania za rs. 30. Krucza 5, mieszk. 19. 31876

**Tanio** są do sprzedania z powodu wyjazdu meble miękkie, kryte materjałem kaukazkim, prawdziwe dywany perskie i różne drobne sprzęty gospodarskie. Bracka № 8, mieszkania № 5, od 12—5-ej po poł. 31581

**Trycykle** dziecinne systemu „Crippera", na gumowych kołach, niklowane, od rs. 30 poleca fabryka rowerów E. Herman, Marszałkowska 53. 30966

**Wyżły** dwa b. ładne, w pierwszem polu, do sprzedania. Waliców 15, u stróża. 31375

**Wyjeżdżam**, sprzedaję dywany mało używane. Marszałkowska № 60, m. 14. 31878

**Wyprzedaję** garderobę damską niedrogo.— Tamże przyjmuję roboty. Widok 15, mieszkania 3. 31773

**Z powodu** wyjazdu sprzedaje się ładny kredens rzeźbiony, mały, ciemno-dębowy, a także serwis na 12 osób za 100 rs. razem. Marszałkowska № 14, stróż wskaże. 31457

**2 szafy**, francuski orzech, urzędowej roboty, najświeższego fasonu (używane) tanio sprzedam razem lub pojedyńczo. Rymarska 14, mieszkania 4. 31989

**99 Marszałkowska**, Magazyn Chmurczyńskiego. Burki, palta, szlafroki, haweloki, marynarki, kamizelki, spodnie sprzedaję niedrogo, obstalunki przyjmuję i fraki wynajmuję. 31894

**100,000 marek** pocztowych do sprzedania. Jerozolimska 80, mieszkanie 2. 31969

## Interesy handl. i majątk.

**A) Kantor** Komisowy, Niecała 9. Dobra włók 26, bez służebności, w Lubelskiem, ziemia dobra, łąki, wapno, możebne na parcelację, do sprzedania. 31941

**Do sprzedania** lub zamiany dom jednopiętrowy murowany, dochodu rocznego 4,000, blisko Krakowskiego-Przedmieścia, za 30,000 rs., do kupna 16,000. Nowy-Świat № 58, mieszkania 8. 31967

**Apteka** z obrotem 2,500 do sprzedania, przy kolei. Wiadomość: skład materjałów aptecznych Jacobson i Biernacki, ulica Senatorska 29. 31648

**Do umieszczenia** 4,000 rs. na pierwszy numer hypoteki domu murowanego w Warszawie. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „Dom Z." 31677

**Do sprzedania** majątek Konstantynów Dobrowil, odległy 7 wiorst od Warszawy szosą a 2 wiorsty od stacji kolei nadwiślańskiej Płudy, ziemi urodzajnej 120 mórg, duży, murowany, niedawno postawiony dwór i wszystkie budynki gospodarskie, duży ogród owocowy. Obejrzeć można w każdym czasie. Sprzedaż naznaczona na 20-go września (2-go października) roku bieżącego w warszawskim sądzie okręgowym. 31684

**Interes** korzystny. Potrzebny wspólnik z kapitałem 20,000 rs. do przedsiębiorstwa pewnego i wyjątkowo zyskownego, gwarancja pewna, kapitał wycofać można w przeciągu roku. Wiadomość: Marszałkowska 108, u adwokata przysięgłego Jana Szczekowskiego, od godziny 7-ej wieczorem. 31297

**Jest** do odstąpienia restauracja w dobrym punkcie z powodu słabości właściciela. Wiadomość w browarze W-go Machlejda. 31473

**Jest** do sprzedania kawiarnia. Ulica Aleksandrja № 2. 31862

**Kawiarnia** do sprzedania zaraz, jedyna w miejscowości, bardzo tania. Nowa Praga, ulica Środkowa. 31634

**Magle** do sprzedania różnych systemów.—Fabryka egzystuje od roku 1830. J. Szancenbach, ulica Drewniana 12, drugi dom od Topiel. 29636

**Magle** do sprzedania. Ulica Dzika № 10. 31242

**Magle** do sprzedania z powodu wyjazdu, w dobrym stanie. — Ulica Franciszkańska № 9. 31295

**Magle** do sprzedania. Ulica Marszałkowska № 84. 31754

**Ogród** owocowo-warzywny w Sielcach, za rogatką Belwederską, wraz z mieszkaniem taniem, do wydzierżawienia. Zgoda 4, mieszkania 4. 31963

**Pralnia** do sprzedania w każdym czasie z powodu wyjazdu. Ul. Grzybów № 4. 31965

**Rs.** 3,000 na spłatę, 1-szy numer hypoteki, potrzebne zaraz. Wiadomość w kancelarji rejenta Dziewulskiego. 31707

**Rs.** 1,200 potrzebne na wykończenie domu.—Zabezpieczenie hypoteczne. Oferty przyjmuje administracja Kurjera pod „№ 37." 31344

**Rs.** 3,000 na korzystnych warunkach, może być z udziałem w interesie przemysłowym, gwarancja zapewniona. — Reflektanci zechcą nadsyłać adresy: Warszawa poste-restante pod „Korzystny 3,000." 31331

**Restaurację** lub patent sprzedam. Wiadomość: Bednarska 18, restauracja. 31938

**Sklep** dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania zaraz. Wiadomość: Browarna № 26, mieszkania 23. 31905

**Sklepik** do sprzedania dobrze procentujący. Ogrodowa № 50. 31913

**Sklep** spożywczo-dystrybucyjny z mieszkaniem, piwnicą i komórką jest do odstąpienia zaraz. Dzika № 65. 31891

**Sklep** do sprzedania przy ulicy Kapitulnej № 5. 31924

**Sklep** spożywczy z obszernem mieszkaniem do sprzedania zaraz za rs. 180, pieczywo opłaca komorne. Wiadomość: Leszno 95, mieszkania 2. 31994

**Sklep** spożywczy do sprzedania z powodu śmierci ojca, sprzedam tanio. Ulica Piwna № 37. 31492

**Sklep** spożywczy do sprzedania. Ulica Zielna № 15. 31686

**Sklep** z wystawą zaraz do wynajęcia, zdatny na mydlarnię. Mokotowska 55, u właściciela. 31639

**Sklep** spożywczy do sprzedania z powodu braku zdrowia. Wronia 35. 31299

**Sklep** spożywczy do sprzedania, pieczywo opłaca komorne. Nowolipki № 78. 31336

**Są** do sprzedania magle przy ulicy Siennej № 91. 31347

**5 tysięcy** rubli potrzeba na drugi numer po Towarzystwie, na dobrych warunkach. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. „J. B. B-ski." 31912

**5,000** lub 6,000 rs. potrzeba na dobrą hypotekę domu w Warszawie. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Y. Z. X." 31933

**15,000 rubli** wypożyczę. Pierwszy numer hypoteki w Warszawie, przy główniejszych ulicach. Procent umiarkowany.—Oferty „Be. G." składać w Kurjerze. 31636

**20,000** na pierwszy numer nieruchomości warszawskiej potrzebne. Procent 7. Pośrednictwo wyłączone. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Maksymiljan." 31927

**14,000 rs.**, 10,000 rs. i 10,000 rs. są do umieszczenia na pierwsze po Towarzystwie numery domów w Warszawie na 6 do 6½%. Potrzeba 8,000 rubli na pierwszy po Towarzystwie numer rozległego i dobrze zagospodarowanego majątku ziemskiego na 8—9%. Wiadomość u adwokata Świderskiego, Kapucyńska 13, pomiędzy 5—7-mą po poł. 31926

## Lokale

### a) Poszukiwane.

**A. Wróblewski** i S-ka, zakład przewozowy, Trębacka 13. Filja: Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 1255r

**A) W. Zaborski** kantor przewozowy, Krakowskie-Przedmieście 60, uskutecznia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli, towarów, po cenach najprzystępniejszych. 1131r

**A) Zakład** przewozowy Kunkel i Nowicki, Trębacka 5. Poleca swe usługi wchodzące w zakres przeprowadzek, opakowań mebli i przewóz towarów—po cenach najumiarkowańszych. 31510

**Kantor** Komisowy Niecała 9 dawniej Nowosenatorska, pośredniczy w wynajmie wszelkich mieszkań. 30243

**Poszukuje** się w blizkości ulicy Hortensja 5 pokoi, z przedpokojem, kuchnią i wszelkiemi wygodami, nie wyżej 2-go piętra, za cenę około 500 rub. od 1 października. Oferty biuro Ungra, Wierzbowa 8, dla W. N. 1425r

**Potrzebny** umeblowany duży pokój lub dwa mniejsze przy rodzinie, z życiem i usługą. Oferty przyjmuje kantor Kurjera dla „Jot C." 31001

**Pokoje** pojedyńcze, z usługą, na 1-em piętrze, do wynajęcia. Marszałkowska 114, róg Złotej. 684r

### b) Zaofiarowane.

**A) Nowy-Świat** 70, wprost Świętokrzyzkiej, skład materjałów aptecznych M. Zawadzkiego, poleca farby do podłóg, masy i zaprawy. 31964

**Do wynajęcia** zaraz duży frontowy pokój, dla przyzwoitej kobiety, z meblami, wanną, fortepianem i całodziennem utrzymaniem. Marszałkowska 97, m. 9. 31979

**Do odnajęcia** zaraz ładne dwa frontowe pokoje, dobrze umeblowane z zupełnie osobnem wejściem i przedpokojem od frontowych schodów. Wilcza 16, m. 6, 2-e p. 31914

**Do wynajęcia** 2 pokoje razem lub pojedyńczo, na żądanie fortepian. Mogę przyjąć uczniów szkół prywatnych. Złota 63, mieszkania 13. 31908

**Dwanaście** rubli miesięcznie z konwersacją francuzką pomieszczenie dla panienek, blizko kilku pensji. Żelazna 71, m. 21. 31910

**Dwa** pokoje razem lub oddzielnie, umeblowane, oddzielne wejście, parter, do wynajęcia zaraz. Krucza 36—1. 31978

**Dla** panienek uczących się pomieszczenie przy familji, za bardzo przystępną cenę. Obożna 4 domu, m. 2. 31970

**Do wynajęcia** 2 pokoje umeblowane 15 rs. bez mebli 12 rs. Leopoldyna 5, mieszkania 7. 31797

**Do wynajęcia** pokój z wspólnym przedpokojem. Grzybowska 31, m. 6. 31787

**Do odstąpienia** od 1 października przy ulicy Włodzimierskiej na parterze 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, łazienka z wanną, ogródek, rs. 650 rocznie. Wiadomość w banku handlowym u szwajcara. 31730

**Dwa** pokoje umeblowane, osobne wejście. Nowy-Świat 41, m. 5. 31328

**Do wynajęcia** od 1-go października 1894 r. przy ul. Złotej № 63 sześć pokojów z przedpokojem, kuchnią, wodociągiem i zlewem, na parterze, wraz z ogrodem owocowym. Cena roczna rs. 600. Wiadomość u rządcy domu. 30223

**Do wynajęcia** zaraz lub od 1 października r. b. 7 dużych pokoi, z 2-ma balkonami, na 1-m piętrze, z pasażami, kuchnią i t. d. Wiadomość: Smolna 28, u właścicielki domu. 31318

**Do wynajęcia** pokój z przedpokojem, w każdym czasie. Senatorska 35, mieszkania № 40. 31303

**Erywańska** № 6. Sklep frontowy, 3 piwnice z kompletnem urządzeniem na wina, następnie: salon frontowy o 3 oknach, 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, wanna, pomieszczenie dla służby, na parterze. W każdym czasie. Wiadomość: u rządcy domu od 4-ej do 7-ej po południu. 31165

**Do najęcia** od 1 października 3 pokoje, 2 przedpokoje, alkowa, kąpiel, wygódka, skanalizowane, na parterze, w oficynie. Świętokrzyzka 15. 31823

**Jeden** lub dwa pokoje, z meblami lub bez, z przedpokojem i ładnem wejściem, z wanną, może być z całodziennem życiem, odpowiednie dla prawnika. Kapucyńska № 5—13. 31991

**Lokal** składający się z 5-u pokojów, dwie alkowy, z kuchnią, dwoma wejściami i wszelkiemi wygodami, przy ulicy Wielkiej № 33, skanalizowany. 31580

**Do wynajęcia** w każdym czasie pokój z przedpokojem, 1-e piętro. Nowo-Wielka 13, m. 14. 31911

**Lokal** z 4-ch pokoi na parterze, od frontu, z przedpokojem, kuchnią i wszelkiemi wygodami, do odnajęcia od 1 października, za 500 rubli rocznie. Marszałkowska 60. 31515

**Lokale** od 1 października, pierwsze piętro, 5 pokoi i balkon. Wiadomość u stróża, Krucza 34. 31307

**Nowy-Świat** 1. W każdym czasie do wynajęcia świeżo wyrestaurowany lokal, 13 okien, drugie piętro, front, 6 dużych pokojów, przedpokój, kuchnia wodociąg, zlew, waterklozet, inne wygody. Wiadomość na miejscu lub u właściciela Lothe, Miła 10. 31907

**Na stancję** przyjmuję uczniów szkół prywatnych, opieka męzka. Zgoda 4, mieszkania 7. — J. P. 31743

**Od** 1-go października do wynajęcia pokój, z osobnem wejściem, przy ul. Nowo-Senatorskiej № 10. Wiadomość w zakładzie optycznym Weissbluma. 31100

**Pokój** z przedpokojem, frontowy, z oddzielnem takiemż wejściem, z meblami i usługą lub bez, do wynajęcia od każdego czasu. Wilcza 38, stróż. 31934

**Pomieszczenie** dla dwóch uczących się panienek po 200 rs. rocznie, fortepian na miejscu. Bracka 5, m. 25. 31463

**Przyjmuję** na stancję uczennice z inst. muzycznego—wygody i fortepian. Pańska № 64, m. 19. 31530

**Pomieszczenie** przyzwoite dla dwóch uczni, ze szkół prywatnych. Krucza 31. 31621

**Piękna** 49, do wynajęcia lokale z wszelkiemi wygodami, 1, 2, 3, 4 pokoje, salon z balkonem, stajnia wozownia. 31286

**Pokój** umeblowany, z fortepianem, zaraz do wynajęcia dla nauczycielki. Zielna 42, mieszkania 20. 81416.

**Pomieszczenie** dla kształcących się panienek, opieka macierzyńska, życie dobre, cena umiarkowana, może być z fortepianem. Marszałkowska № 84, m. 9. 31308

**Pomieszczenie** dla uczniów lub uczennic szkół prywatnych, opieka macierzyńska, fortepian na miejscu. Podwale № 27, mieszkania 5. 30556

**Pokoje** piękne, z ogródkiem, trzy lub dwa do odnajęcia przy rodzinie. Wiadomość w cukierni: ulica Marszałkowska, róg Koszykowej. 29736

**Pomieszczenie** dla panienek, przy inteligentnej rodzinie francuzkiej. Tamże obiady. Mazowiecka 11, m. 16. 31762

**Pomieszczenie** dla uczni lub panienek, opieka troskliwa. Wielka 33—34. 81859

**Pokój** oddzielny, piękny, widny, suchy—wejście frontowe, drugie piętro, do wynajęcia od 1 września r. b., dla osób młodych, inteligetnych. Podwale № 22, m. 7. 1426r

**Pokój** do najęcia dla cudzoziemki za lekcje, lub ze stołem, stosownie do umowy. Aleje Jerozolimskie 61, m. 17. 1422r

**Pomieszczenie** dla panienki uczęszczającej do zakładów naukowych, opieka i pomoc naukowa zapewniona. Chmielna 7—4. 31946

**Pomieszczenie** dla panienek, fortepian, konwersacja francuzka. Złota 22—17, od 2-ej do 5-ej. 31799

**Pokój** wygodnie umeblowany, z utrzymaniem, do najęcia. Zielna 13—5. 31983

**Stancja** dla panienek, z fortepianem, blizko inst. muzycznego. Szczygla № 7—10. 31010

**Stancja** dla uczniów szkół prywatnych, opieka macierzyńska, życie dobre, warunki przystępne. Wiadomość w sklepie optycznym, Marszałkowska 109, róg Chmielnej. 31195

**Stancja** dla uczni lub uczennic szkół prywatnych. Nowogrodzka 37, m. 15. 31594

**Salon**, gabinet, razem lub osobno, umeblowane, z usługą, wygodami, do wynajęcia 1-go września. Chmielna 20, m. 3. 31278

**Sklep** o dwóch otworach, zajęty obecnie na skład wędlin, jest do najęcia od 1 października, za 240 rs. rocznie. Sienna 3, pierwszy dom od Marszałkowskiej, wiadomość u właściciela domu. 31043

**Stancja** dla uczni szkół prywatnych po szkole niemiecki. Złota 25, m. 22. 31768

**Salonik** lub pokój, wanna, prysznic, obiady pyszne gospodarskie. Kapucyńska 5—14. 31616

**Stancja** dla uczniów szkół prywatnych, z troskliwą opieką. Zielna 13—5. 31932

**Salon** i pokój umeblowane, do wynajęcia z wszelkiemi dogodnościami. Nowy-Świat 16, mieszk. 37. 31900

**W domu** obywatelskim pomieszczenie dla kształcących się panienek—fortepian. Tamże dla inteligentnej osoby pokój, z całodziennem utrzymaniem. Parter—strona południowa. Hoża 26, m. 2, od 5—8. 31140

**Zaraz** do wynajęcia pokój duży, umeblowany. Hortensja 3, m. 7. 31518

**Wychowując** własne córki, wezmę dwie panienki, zapewniając troskliwą opiekę.—Krucza 42—7. 31202

**Zaraz** pokój umeblowany od frontu. Smolna 15, m. 8. 1424r

**Zaraz** do odnajęcia ładny pokój, z meblami, usługą i samowarem, 2-e piętro, m. 14, od 12-ej w południe do 6-ej po południu, u rządcy domu: ulica Kapucyńska № domu 13. 31678

**3 pokoje**, od frontu, przedpokój, kuchnia—ciepłe, suche, do wynajęcia od 1 października, za 300 rs. Wilcza № 39, m. 7. 31272

**4 pokoje** duże, salon ładny, przedpokoik, kuchnia, wodociąg, zlew, góra, piwnica, może być dodany ogród owocowy, do najęcia zaraz lub od października, bardzo tanio. Wiadomość: Tamka № 23 u gospodarza. 31189

**7 i 6** pokojów, z wszelkiemi wygodami, w nowo-wybudowanym domu, do wynajęcia za przystępną cenę. Leszno № 88. 30881

**8 rs.** duży pokój; wejście oddzielne, frontowe. Żórawia 49—18. 31899

**400 rs.** zaraz do najęcia 1-e piętro, salon, 4 duże pokoje, wygody, od kwartału. 450 rocznie. Marjensztadt 4. 31929

## Letnie mieszkania.

**Letnie** mieszkanie, tanio na wrzesień, blizko Warszawy, koleją, dla pojedyńczych osób, z całem utrzymaniem, lub familijnych. Kapucyńska № 5—13. 31992

**Letnie** mieszkanie, blizko Warszawy, w okolicy lesistej, na ostatni sezon, z całodziennem utrzymaniem. Mazowiecka № 11—10. 31993

## Doniesienia rozmaite.

**Akuszerka** przyjmuje panie na słabość bez meldunku, z umieszczeniem dziecka, pokoje oddzielne, radzi w zakresie swej specjalności, cena umiarkowana. Chłodna № 8, parter. 31959

**Akuszerka** b. starsza przytułku położniczego, felczerka i massażystka, przyjmuje panie na słabość i kurację. Zapewnia wszelkie dogodności gwarantujące zdrowie. Żelazna 44, m. 10. 30241

**Akuszerka** Karpińska przyjmuje panie na słabość i na kurację z umieszczeniem dziecka. Marszałkowska 129. 28982

**Fortepian** do odnajęcia na godziny. Wiadomość: Wspólna № 4, m. 1. 31123

**Kwiatów** wyuczam na mieście. Ul. Daniłowiczowska domu 16, m. 16. 31953

**Kwiaty** z fabryk przyjmuję do roboty. Ulica Daniłowiczowska domu 16, m. 16. 31952

**Maszyny** do szycia, rowery, wyżymaczki z wszelką dokładnością naprawia mechanik: Krucza 44. 31283

**Massażystka** A. A. Hoża 13, mieszkania 9. 31131

**Nowo** otworzony zakład galanteryjno-introligatorski i wyrobów skórzanych, oraz przyborów podróżnych W. Sawickiego w Warszawie, Leszno 45, przyjmuje reparacje i obstalunki. 30855

**Nr 31** ulica Pańska. Karolina Dzikanowsk[a] przyjmie dziecko do piersi. 31781

**Nagrody** rs. 25. D. 8 sierpnia zgubiono zegarek złoty damski, № 266360, kryty, z monogramem M. I. i pamiątkowym napisem w środku. Przy zegarku krótka złota dewizka, [z] dwoma kulkami. Kto odniesie tę zgubę n[a] Instytutową 8, mieszkania 4, otrzyma powyższą nagrodę. 31885

**Najlepszej** nafty garniec kop. 28, odsyła do mieszkań. Skład nafty mydła, świ[ec] Juljana Kreusch: Świętokrzyzka 42, róg Szko[l]nej. 31919

**Okrycia** damskie najświeższych fasonów p[o]leca na sezon jesieny specjalny magaz[yn] „Marty Józefiny." Szpitalna 8, sklep fron[to]wy. 31974

**Pracując** parę lat u Herzego, obecnie prz[yj]muję u siebie suknie do roboty od r[s.] Pańska 29, mieszk. 2; tamże potrzebne uc[zen]nice. 31990

**Przyjmuję** suknie do roboty, podług [naj]świeższych żurnali, od rs. 2-ch. Dług[a] m. 10. 31955

**Uwaga!** Największa fabryka waty wszel[kie]go rodzaju u K. Mantey: Szpitalna 3. 31[...]

**Wielki** wybór kajetów z własnej fabryki [od] 2-ch do 50 k., detalicznie i do handlu z [ra]batem najwyższym. Poleca tani sklep [...] Dmochowski, Karmelicka № 4. 3065[...]

**Z. Chodźko**, Szpitalna 6, dom Wedla. [Ka]jety, materjały piśmienne, uczniom 10% [ra]batu. 31833

**10 k.** Zakład introligatorski J. Bojan[ow]skiej, Nowogrodzka № 33, róg Marszałko[w]skiej. Przyjmuje oprawę książek szkolny[ch] od 10 k., 31639

*****) Towarzystwo** warszawskie oc[zy]szczenia i sprzedaży spirytusu. Rek[ty]fikacja warszawska otworzyła dla dogodno[ści] Szanownej Klijenteli, filję przy ulicy Le[szno] № 28, ceny fabryczne. 29852

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*. — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9.) Дозволено Цензурою Варшава 20 Августа (1 Сентября) 1894 г.
**Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).**